



Ksiądz Łukasz rozmawia
z **ZOFIĄ CZECHLEWSKĄ**
o fascynacji tańcem ludowym

STRONA 8

WTOREK 17 SIERPNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 33 (1528)

Rok XXX



JUSTYNA WRÓCIŁA
RACIBÓRZ ZACHWYCIŁA

STRONY 16 i 17

Czy 1000 porodów wróci na Gamowską?



STRONA 21

Przed pandemią raciborska porodówka śrubowała kolejne rekordy w liczbie narodzonych tam dzieci. Przekraczanie poziomu tysiąca narodzin rocznie stało się tam standardem. Po odmrożeniu szpitala zakaźnego, chętnych mam jest jak na lekarstwo. To uboczny skutek zamknięcia lecznicy na pacjentów bez COVID-19. – Startujemy praktycznie od nowa – przyznaje szef ginekologii **TOMASZ CHMURA** (na zdjęciu z oddziałową **ANNA KRETEK**). Nowy sprzęt, odremontowane sale i stabilna kadra – tym zachęcają na Gamowskiej.

CZY UDA SIĘ WRÓCIĆ DO CZASÓW ŚWIETNOŚCI RACIBORSKIEJ GINEKOLOGII?

Gowin poza rządem, Połowy w opozycji.

Czy Racibórz na tym straci?

STRONA 4

Inwestycja za grube miliony

PGNiG modernizuje sieć
ciepłowniczą w Raciborzu

STRONA 6

Czy halę w Gamowie zbudują „po trupach”?



STR. 20

Ireneusz Jaśkowski szef rady Gminy Rudnik

Jak wyszczepiona jest kadra pedagogiczna w Raciborzu?

STRONA 10

Nędza zaprasza na sierpniówkę

STR. 18

ISSN 1232-4035



3 3

9 771232403105

Wyścigi traktorów z większym rozmachem
Krowiarki szykują 2. Ciapiek Racing

STR. 19



RADIO
VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

włącz



STR. 24

Koniec skejtparku jest bliski

Prezes ŚZPN:

Płacenie piłkarzom

z klasy A

to kazirodstwo

Na zdj. **Henryk Kula**
prezes ŚZPN

STR. 26

Złośliwy komentarz tygodnia

Lekko nie jest, kurka wodna



BOŻYDAR NOSACZ

Podczas święcenia kwiatów i ziół na polanie w Oborze* spotkał się też kwiat naszej polityki. Z oficjalnych przemów dowiedzieliśmy się, m.in., że „świat się zmienia”, „wojny dziś są inne niż kiedyś”, a od bolszewickiej zagłady nasz kraj uratowało „męstwo i bohaterstwo Polaków”. Nie czując się na siłach, by dodać coś istotnego do tak fundamentalnej diagnozy stanu rzeczy, podejmujemy próbę odtworzenia tzw. „rzeczywistości alternatywnej”. Za ewentualne pomyłki w odczytywaniu słów z ruchu warg, tudzież zbyt daleko idącą antycypację, z góry przepraszamy wszystkich zainteresowanych.

*Uroczysta msza święta na terenie Arboretum Bramy Morawskiej została wpisana w raciborskie obchody święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Święta Wojska Polskiego.

**W 2018 r. w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”, Jarosław Gowin tłumacząc dlaczego czasem popierał w głosowaniach ustawy, które jednocześnie krytykował, stwierdził: „Sam parę razy głosowałem za projektami, chociaż się z tego nie cieszyłem”. Wypowiedź ta do dziś wspiera twórczość memową i kabaretową.

bozydar.nosacz@outlook.com



Gdzie by tu, kurka wodna, stanąć...? Do księdza się nie dopcham, koło „gowinisty” nie za bardzo, koło „platformerki” jeszcze gorzej...



Proszę księdza, a czy ja się powinienem wyświadczać z tego, że jestem u Gowina?

Synu, to zależy, czy się cieszyłeś jak wstępowałeś...**



No, dobra, już chyba lepiej stać koło „gowinisty”... Ale na wszelki wypadek założę ciemne okulary, może życzliwi koledzy mnie nie rozpoznają i nie doniosą „naczelnikowi”...



Dawid, ale powiedz mi tak szczerze, z jaką partią ty właściwie teraz sympatyzujesz, bo już się pogubiłam?

Eeee, te nasze partie są do bani...Zastanawiam się, czy nie założyć u nas Partii Piratów, jak w Czechach. W ostatnich wyborach zrobili trzeci wynik w kraju.

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Dni, których nie znamy

Tegoroczne święto miasta będzie zupełnie inne od tych, do których przyzwyczailiśmy się przez ostatnie dekady. Co roku było podobnie – urząd stawiał w centrum miasta scenę, zapraszał tam gwiazdy estrady, płacił im krocie i dwa koncertowe dni miały jak z bicia trzasnąć. Można było z bliska obejrzeć, dostać autograf i zrobić sobie zdjęcie z artystami znanymi z telewizji. Pandemia sprawiła, że taki scenariusz wymaga licznych obostrzeń, a zaplanować nad tłumem fanów popularnego wykonawcy byłoby misją niemal niemożliwą. Dlatego z Memoriału zrezygnował Stanisław Borowik i czeka z imprezą na spokojniejsze czasy. Pomysł z Batorego, by urządzić szereg pomniejszych wydarzeń plenerowych z udziałem wartościowych, choć mniej spopularyzowanych zespołów muzycznych, wygląda ciekawie. Spektakl na dachu, spacer z orkiestrą czy minifestiwal muzyki reggae na plaży to wydarzenia, których dotąd w Raciborzu nie było, a to jeszcze nie wszystko. Wiele z propozycji urzędu ma zachęcić mieszkańców do współuczestnictwa, a nie tylko przyglądania się z boku. Pamiętam jak w internecie przeczytałem kiedyś myśl, że Dni Raciborza powinny być świętem raciborzan, z rozłożeniem akcentów między lokalnymi twórcami, z wielkim udziałem wynajętych przyjezdnych. Wygląda na to, że tegoroczne świętowanie ma szansę spełnić te oczekiwania, a podatnicy nie będą musieli przy tym sięgać głębiej do kieszeni, aby pokryć honoraria gwiazd. Ważniejsze jest przy tym, aby ci co się będą bawić mieli lepsze wrażenia z miejskiego świętowania, od tych, którzy mają ich zabawić.

Połowa podstawówek w Raciborzu odstaje w matematyce od średniej wojewódzkiej

Porównując najnowsze dane wydziału edukacji magistratu zebrane z dziesięciu raciborskich placówek widać, że w pięciu z nich egzamin ósmoklasisty z matematyki napisano poniżej średniej wojewódzkiej. Ta wyniosła 47% punktów możliwych do zdobycia. Najlepiej wypadła tu szkoła z Ocic, osiągając 36%.

Informacje o wynikach egzaminu ósmoklasistów zawiera Sprawozdanie Oświatowe za rok szkolny 2020/2021 przygotowane w raciborskim magistracie. Wydział eduka-

cji urzędu kierowany przez Krzysztofa Żychskiego zebrał w wakacje dane z poszczególnych podstawówek, by włączyć je do materiału, który zostanie omówiony w sierpniu przed radą miasta.

Czy poza celem statystycznym magistrat wyciąga wnioski z takich informacji? – Okres pandemii był specyficzny, bierzemy to pod uwagę. Dużych, niepokojących różnic w wynikach egzaminu nie zaobserwowaliśmy i w tym roku nie mamy zaleceń, aby w placówkach wdrażać jakieś plany napraw-

cze w tym zakresie. W przeszłości prowadziliśmy takie rozmowy z dyrektorami, jeśli wyniki tego testu odbiegały od normy wojewódzkiej czy gminnej – powiedział nam K. Żychski.

W materiale dla radnych, podpisanym przez prezydenta Raciborza Dariusza Polowego zawarto stwierdzenie, że wyniki sprawdzianu kompetencji uczniów klas ósmych w roku szkolnym 2020/2021 należy uznać za satysfakcjonujące.

Szkoły, gdzie matematyka sprawiła uczniom trudności

na egzaminie dla ósmych klas to w Raciborzu: SP2 w Płoni, SP3 w Brzeziu, SP4, SP5 i wspomniana SP7 z Ocic. Najlepszy wynik uzyskała tu szkoła z Ostroga (SP1) – 53% punktów możliwych do zdobycia.

Jeśli chodzi o egzamin z języka polskiego, to poniżej średniej wojewódzkiej – 61% – napisali go uczniowie z Brzezia i „Czwórki”. Tu najlepiej zaprezentowała się w Raciborzu SP2 z Płoni – 74%.

SP18 może się cieszyć pozycją lidera w egzaminie z języka angielskiego – miała aż

81% przy średniej wojewódzkiej 67%. Najlepiej wypadła SP3 z Brzezia (53%)

W teście wiedzy z języka niemieckiego najlepszy wynik odnotowała SP4 – 85% przy średniej wojewódzkiej 56%. Ostatnia w klasyfikacji miejskiej okazała się SP18 – tylko 23%. Trzeba jednak zaznaczyć, że w tym zestawieniu wydział nie zebrał pełnych danych (do momentu opracowania materiału dla rady, czyli do 11 sierpnia). Zabrakło ich ze Studziennej (szkoła dwujęzyczna) oraz Płoni. (m)

Msza pod gołym niebem. Tak było 15 sierpnia w lesie „Obora”

– W sposób szczególnych chcemy modlić się za tych, których szczątki znajdują się na naszym raciborskim cmentarzu – powiedział ks. Adam Rogalski, rozpoczynając mszę świętą na polanie w Arboretum Bramy Morawskiej.



Mszę świętą odprawił proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu ks. Adam Rogalski. Duchowny podkreślił w homilii, że złoto można pokonać tylko dobrem.

Stara prawda, nowe święto

– Święto jest starożytne, choć formalnie określony dogmat mówiący o prawdzie, że Bóg po zakończeniu życia Maryi wziął ją do nieba, jest stosunkowo niedawny. Ale jest on konsekwencją uroczystości Niepokalanego Poczęcia. Bo skoro Maryja została zachowana od zmyślenia grzechu, to nie doświadcza też jego skutku, a jednym ze skutków grzechu jest śmierć – powiedział ks. Adam Rogalski na mszy świętej.

Duchowny pytał retorycznie, czy oddanie życia za wielu ludzi ma sens? – Kluczem do zrozumienia tej prawdy niech będzie postać, którą Kościół wspominał wczoraj, postać św. ojca Maksymiliana Kolbe. Został stracony w wigilię dzisiejszej uroczystości. Odszedł z tego świata, ufamy, że do nieba – powiedział ks. Rogalski.

Kilkadziesiąt osób na mszy pod gołym niebem

W uroczystości wzięło udział około sześćdziesięciu osób. Wśród nich znaleźli się



Muzyczną stronę uroczystości wzbogaciły raciborzanki Wiktor Linek, Marta Linek i Paulina Świerczek (Trio Appassionato)

m.in. senator Ewa Gawęda, posłanka Gabriela Lenartowicz, prezydent Dariusz Polowy, wiceprezydent Dawid Waławczyk, radne miejskie Anna Waławczyk i Magdalena Kusy, radny powiatowy Tomasz Kusy, a także dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury Joanna Maksym-Benczew oraz dyrektor Arboretum Bramy Morawskiej Elżbieta Skrzymowska.

Święcenie ziół i kwiatów

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny to w tradycji ludowej święto Matki Boskiej Zielnej. Zwyczajowo święci się w tym dniu zioła i kwiaty. Tak też było na końcu mszy świętej w Arboretum Bramy Morawskiej.

To dzięki nim cała Europa jest wolna

Na zakończenie prezydent Dariusz Polowy podziękował wszystkim organizatorom i uczestnikom tego wydarzenia. Przypomniawszy zasługi przeszłych pokoleń, dzięki którym Polska powstała po latach roz-

biorów, a następnie dała odpór bolszewickiej nawaie.

– Wydaje się, że czasy idą niełatwie. Świat się zmienia. To już nie jest ten świat, który dawał nam wolność w 1989 r. Obyśmy byli godni tego, by tak jak nasi przodkowie, stanąć naprzeciw tym wyzwaniom z imieniem Maryi na ustach – powiedział D. Polowy.

Posłanka Gabriela Lenartowicz podziękowała wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego. Zwróciła uwagę, że wojny dziś są inne niż kiedyś, ale pokój również jest inny. – Warto pochylić dziś głowy za tych, którzy polegli za naszą wolność – powiedziała G. Lenartowicz.

Senator Ewa Gawęda przypomniała Bitwę Warszawską, którą określa się również jako „cud nad Wisłą”. – Czy to był naprawdę cud? Może i tak. Ale przede wszystkim było to męstwo i bohaterstwo Polaków, którzy odpowiedzieli na wezwanie Wincentego Witosa – powiedziała senator Gawęda.

Problemy z dotarciem na miejsce

Koncert z cyklu Muzyka

w Zaczarowanym Ogrodzie, rozpoczęcie 11. Raciborskiego Festiwalu Średniowiecznego, koncert operetkowy, a teraz msza polowa – wszystkie te wydarzenia organizowane są na drugim końcu Arboretum Bramy Morawskiej. Zwłaszcza osoby starsze mają problem z uczestnictwem w tych wydarzeniach.

Wiceprezydent Dawid Waławczyk przyznał w rozmowie z Nowinami, że droga dojazdowa w to miejsce pozostawia wiele do życzenia i być może będzie trzeba pochylić się nad kwestią poprawy jej nawierzchni oraz zorganizowania miejsc parkingowych. Na już wiadomo, że ścieżka między Zaczarowanym Ogrodem a polaną (prowadząca do platformy widokowej) zostanie wkrótce wyremontowana. Arboretum Bramy Morawskiej zamierza zrealizować ten projekt w oparciu o środki unijne

pozyskane w ramach Euroregionu Silesia.

(żet)



Katarzyna i Paweł Knopowicz z dziećmi Olą i Michałem wzięli udział w uroczystości. – To chyba pierwsza msza w tym miejscu, bardzo fajny pomysł. Szkoda, że tyle miejsc było wolnych – powiedzieli nam raciborzanie. Wiązankę do poświęcenia przygotowała pani Kasia z ziół i kwiatów, które rosły nad Odrą w Raciborzu.



Kto nie przyniósł własnego bukietu, mógł wziąć do domu piękne wiązanki przygotowane przez kwiaciarkę Mirelę Pielę z Ostroga. Rozdawała je m.in. dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury Joanna Maksym-Benczew.



We mszy świętej wzięło udział kilkadziesiąt osób, wśród nich: senator Ewa Gawęda, prezydent Raciborza Dariusz Polowy, posłanka Gabriela Lenartowicz

REKLAMA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

24h RADIO TAXI EXPRESS RACIBÓRZ 32 415 30 60 32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAX MasterCard UnionPay Maestro

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Opozycja w Raciborzu: nie cieliśmy wydatków na promocję miasta z Justyną Święty-Ersetic. Wacławczyk: są na to dowody

Informacja o braku umowy promocyjnej z multimedialistką igrzysk olimpijskich, jaką podaliśmy przed jej uroczystym przywitaniem na stadionie OSiR spotkała się z krytyką Michała Fity i Michała Kuligi pod adresem Nowin. – To krzywdzące – skomentował były wiceprezydent. Jego imiennik – radny z Ostroga, przyznał, że jego klubowi nie chodziło o oszczędzanie na lekkoatletce, tylko ograniczenie swobody rządzenia Dawida Wacławczyka.

Umowy z Miastem, na mocy których Justyna Święty-Ersetic promowała Racibórz w swoich publicznych wystąpieniach oraz mediach społecznościowych zaczęto zawierać, gdy utalentowana lekkoatletka wspinała się po szczeblach światowej kariery. Opiewały na kwoty kilku tysięcy złotych w ciągu roku. Zawierano je za kadencji Mirosława Lenka. W planach budżetowych na 2021 rok taka pozycja także się znalazła. Mówił o tym w styczniu na sesji budżetowej wiceprezydent Dawid Wacławczyk.

Cięcia, jakie zaproponowała wtedy rządząca Raciborzem opozycja nazwał drastycznymi, na poziomie 70% (planowano 310 tys. zł, a po cięciach zostało 100 tys. zł).

– W tych zadaniach ujęto również umowę z panią Justyną Świętą – powiedział wtedy w sali kolumnowej.

Promocja płynąca z serca

Wacławczyk przypomniał w poniedziałek w rozmowie z Nowinami, że aktualnie możliwości magistratu w zakresie wykorzystania wizerunku Justyny Święty-Ersetic do działań promujących Racibórz nie są możliwe, bo Miasto nie posiada z nią żadnej umowy na ten temat. Biegaczka z własnej woli promowała Racibórz w licznych wywiadach w Tokio, ciesząc się, że jego mieszkańcy tak bardzo ją wspierają. Jej sukcesy oraz pomysły Dawida Ersetica i jego przyjaciół ścignęły do Raciborza ogólnopolskie media. Prezes Victorii Sławomir Szwed mówił na łamach Nowin, że „jest głośno o Raciborzu” dzięki Święty-Ersetic.

Blokowane zamiary

– Zamieszczenie przez nas informacji o braku umowy z olimpijką i wskazanie, że doszło do tego wskutek decyzji budżetowych radnych z Razem dla Raciborza i Niezależnych Michała Fity spotkało się z krytyczną reakcją przedstawicieli tych środowisk. – To krzywdzące – powiedział nam lider części opozycji – Michał Fita. To jeden ze współorganizatorów strefy kibica w Ocicach i powitania Święty-Ersetic w Raciborzu. Choć przyznał, że „to co napisano, jest prawdą”, to wskazał na niefortunny dlań kontekst (dzień przyjazdu gwiazdy). Dodał, że jeszcze będąc wiceprezydentem odnosił wrażenie, że w magistracie jest blokowany w planach wykorzystania do celów promocyjnych kontaktów z J. Święty-Ersetic. Nie chciał mówić o wszystkich szczegółach, ale podał, że pracował wtedy nad kampanią o roboczej nazwie „Mieszkam w Raciborzu” i chciał ją oprzeć na znanych sportowcach z miasta. Twarzami mieli być m.in.: Święty-Ersetic, Ryszard Wolny czy Artur Noga i Katarzyna Dulian.

Ci mieliby promować Racibórz poprzez swój związek z rodzinnym miastem. Jego pomysł nie zyskał jednak akceptacji szefa Dariusza Polowego, który później wiceprezydenta zwolnił.

Fita zauważył też, że w urzędzie nie próbowano już po sesji budżetowej proponować radnym akceptacji wydatku na podjęcie współpracy z lekkoatletką z Ocic, a na przykład wydano pieniądze na konto miejskie na Instagramie.

Opozycji chodziło o Wacławczyka

Krytycznie do naszej publikacji odniósł się także Michał Kuliga z Razem dla Raciborza spotkany w poniedziałek na stadionie miejskim, gdzie witał Justynę Święty-Ersetic. Zaznaczył tam, że nikt w gronie jego kolegów nie myślał o oszczędzaniu na współpracy z utytułowaną sportsmenką, a chodziło o pilnowanie zarządzania publicznym groszem przez Dawida Wacławczyka, który w styczniu został pierwszym zastępcą Dariusza Polowego.

– Z redakcją w tej sprawie kontaktował się także Marek



Jak podkreśla Michał Fita, dostrzega on ogromny walor promocyjny sukcesów raciborskiej medalistki z Tokio i zawsze starał się o jego wykorzystanie. Na stadionie wręczył jej krzak wawrzynu jako laur olimpijski.

Labus – dociekliwy obserwator działań obecnych władz miasta. Wskazał m.in., że w poprzednim roku także nie było umowy Miasta ze sportsmenką. Poprosił, żeby napisać, że to były tylko 4 tysiące złotych dla zawodniczki światowego formatu, a 20 tys. zł miesięcznie idzie z miasta na wypłaty dla piłkarzy z pierwszej, seniorskiej drużyny Unii Racibórz tylko w lidze okręgowej, a drugie tyle na wydatki administracyjne klubu. W rozmowie z Nowinami dodał też m.in., że „to niepowetowana strata dla miasta i kompletny brak profesjonalizmu niektórych osób zatrudnionych w urzędzie, które nie dopilnowały, by godną umowę z mistrzynią podpisać”. Labus – teraz lekarz i menadżer służby zdrowia – w młodości też biegał dla Victorii Racibórz. Jest zdobywcą pierwszego medalu mistrzostw Polski dla klubu na dystansie 400 m.

Wideo i protokół

Wiceprezydent Dawid Wacławczyk skomentował, że jeśli politycy opozycji nie pamiętają, że zablokowali wydatki na promocję, przed czym przestrzegał on sam i naczelniczka wydziału promocji Karolina Kunicka na sesji, to są na to dowody – zapisy wideo oraz w protokole z obrad. Był zdziwiony przywoływaniem wydatku na prowadzenie miejskiego konta Instagram, bo opozycjoniści bez dyskusji zgodzili się na takie działanie. Jego zdaniem proponowanie Święty-Ersetic kontynuowania współpracy dopiero teraz byłoby wstydem. Zapewnił, że po powrocie z urlopu prezydenta Dariusza Polowego zostaną ustalone szczegóły godnego uhonorowania przez Miasto spektakularnego sukcesu raciborzanek. Wcześniej mówił, że chciałyby z tego uczynić jeden z punktów Dni Raciborza.

(ma.w)

Czy dymisja Gowina wpłynie na losy Raciborza? Polowy znalazł się w opozycji do PiS

Rozłam w rządzie Zjednoczonej Prawicy może mieć znaczenie dla stolicy powiatu raciborskiego o tyle, że głowa miasta – Dariusz Polowy to polityk Porozumienia Jarosława Gowina. Zwykły podkreślać znaczenie osobistych relacji i regularnie bywał w Warszawie, ostatnio w sprawach dotyczących Krajowego Programu Odbudowy. Czy po dymisji wicepremiera Gowina nadal drzwi ministerstw będą otwarte dla prezydenta Raciborza?

Z pomocą m.in. Jarosława Gowina prezydent Polowy organizował przed wakacjami konferencję programową

w tzw. pałacyku Rafako. W 2020 roku jeszcze przed pandemią lider Porozumienia gościł w Raciborzu i oznajmiał nową przynależność partyjną prezydenta miasta. Próbowałismy uzyskać komentarz D. Polowego dotyczący bieżących wydarzeń na szczeblu rządowym i jego ocenę ich ewentualnych skutków dla interesów miasta. Niestety wóldarz, przebywający aktualnie na dwutygodniowym urlopie, był dla nas nieuchwytny mimo kilku prób telefonicznych i wysłanych SMS-ów.

Patrzmy na to z dystansem

Komentarz uzyskaliśmy za to od pierwszego zastępcy Dariusza Polowego – Dawida Wacławczyka, który startował do wyborów samorządowych z listy PiS, ale podkreśla swą przynależność do ugrupowania typowo samorządowego – RSS Nasze Miasto.

– Jestem przede wszystkim samorządowcem i wiem, że

na pewne ruchy na scenie polityki krajowej należy patrzeć z dystansem. W ubiegłym roku Jarosław Gowin też znalazł się poza rządem, a później do niego wrócił. Wizyty prezydenta Raciborza w ministerstwach zawsze opierają się na przesłankach merytorycznych. Projekty, które szef forsuje w Warszawie, są rzetelnie przygotowane, oparte na analizach i specjalistycznych opracowaniach. Bronią się same merytorycznie i nie potrzebują argumentacji politycznej – mówił nam D. Wacławczyk.

Znajomości nie decydują

– To nie jest tak, że nasze pomysły na rozwój Raciborza opierają się na znajomości towarzyskiej. Dlatego patrzę na to, co dzieje się w Warszawie ze spokojem. W trakcie burzy nie podejmuje się strategicznych decyzji. To się robi, gdy fale się uspokoją. W polityce samorządowej jestem już kilkanaście lat i obserwuję kolejną burzę poli-



Dariusz Polowy to człowiek Jarosława Gowina. Były już wicepremier jest w opozycji do rządu Mateusza Morawieckiego.

tyczną. Skupiam się na bieżącej działalności Miasta i aktualnie przygotowuję z RCK przebieg Dni Raciborza – powiedział wiceprezydent.

Jego drugi zastępca Dominik Konieczny reprezentuje w magistracie Prawo i Sprawiedliwość. Byliśmy ciekawi jego zdania w tych okolicznościach,

zwłaszcza że w ostatnich tygodniach Konieczny był w Warszawie, rozmawiając o kontynuacji budowy Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna, na odcinku Rybnik – Racibórz.

Dobre relacje z premierem

– Nie mam obaw, że sytuacja

w rządzie będzie miała jakiś negatywny wpływ na sprawy Raciborza. Prezydent Dariusz Polowy ma bardzo dobre relacje z politykami, ministrami i urzędnikami w Warszawie. Ostatnia wizyta na ziemi raciborskiej premiera Mateusza Morawieckiego potwierdziła, że pan prezydent utrzymuje z nim dobre relacje. Podobnie jak z przedstawicielem rządu w terenie, czyli wojewodą śląskim Jarosławem Wierzbickim. Jesteśmy też w stałym kontakcie z politykami Zjednoczonej Prawicy – posłem Adamem Gawędą i senatorem Ewą Gawędą. My zajmujemy się samorządem, a nie polityką krajową. Nie widzę powodu dla zepsucia się tych naszych relacji z powodu sytuacji z wicepremierem Gowinem. Tak jak dotąd zamierzamy skutecznie pozyskiwać pomoc rządową dla Raciborza – podsumował D. Konieczny.

(ma.w)

Poszukiwania szczątków ofiar komunizmu na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu

Eksperci z Instytutu Pamięci Narodowej odnaleźli szczątki 6 osób. Mogą to być straceni i zmarli w latach 1947–1952 członkowie podziemia niepodległościowego.

Epidemia gruźlicy i egzekucje

Po kilkudziesięciu latach historia zmarłych i straconych w raciborskim więzieniu osób wychodzi na jaw. Wszystko to za sprawą badań, które na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu prowadzą pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej.

Od 21 czerwca do 2 lipca pracownicy IPN przeprowadzili drugi etap prac poszukiwawczych. Odnaleziono szczątki 6 osób. Kontekst archeologiczny i analiza antropologiczna wykazały, że mogą to być straceni i zmarli w latach 1947–1952 w raciborskim więzieniu poszukiwani. Szczątki zostaną poddane dalszym badaniom, w tym identyfikacji genetycznej.

Więzienie Centralne w Raciborzu przyjmowało po wojnie skazanych z całej Polski, w tym także karanych za działalność

niepodległościową. Większość osadzonych, którzy w latach 1945–1956 zmarli, prawdopodobnie z powodu epidemii gruźlicy w zimnych, przepelnionych celach – pogrzebano na cmentarzu Jeruzalem.

Czyje szczątki odnaleziono?

Oto sylwetki zmarłych i straconych osób, których szczątki prawdopodobnie odkryto w Raciborzu:

- plut. Bogusław Prawdziński ps. „Sęk”, ur. w 1926 r. w Piotrkowie Trybunalskim; sanitariusz i szef kancelarii komp. krypt. „Longinus”, potem „Brony” KWP; 19/20 IV 1946 r. brał udział w akcji na Radomsko, gdzie zorganizował punkt opatrunkowy; 21 VI 1946 r. skazany przez SO w Częstochowie na sejsji w Radomsku w trybie doraźnym na 10 lat więzienia; zmarł w więzieniu w Raciborzu 8 VIII 1947 r. w wieku 21 lat;
- Henryk Filipecki ps. „Tarzan”, ur. w 1923 r. w Piaskach (ob. Czeladź); milicjant, żołnierz oddziału partyzanckiego Komendy Wojewódzkiej

„Klimczok” KWP i patrolu dywersyjnego poakowskiej organizacji Pawła Cierpiotła „Makopola”; aresztowany przez PUBP Rybnik, uciekł z aresztu i wielokrotnie wymykał się obławom; ostatecznie aresztowany w styczniu 1949 r. i skazany przez WSR w Katowicach na karę śmierci, zamienioną na długoletnie więzienie; zmarł w Raciborzu 25 I 1950 r. w wieku 26 lat;

• Antoni Tkocz, ps. „Antoś”, ur. w 1920 r. w Markłowicach; wcielony do wojska niemieckiego, skazany za śpiewanie polskich piosenek; żołnierz oddziału partyzanckiego Komendy Powiatu „Leśniczówka” KWP, następnie plutonu „Wędrowiec” pod dowództwem Emila Ruśnioka „Gustlika” (wtedy podporządkowany NSZ). 8 VII 1946 r. udało mu się uciec obławie UB – KBW w Kiczycach. Po rozproszeniu oddziału, żołnierz grupy zbrojnej ze struktur dawnego inspektora rybnickiego AK. We wrześniu 1946 r. postrzelony podczas aresztowania i torturowany. 12 XII 1946 r. skaza-

ny na karę śmierci przez WSR w Katowicach; 22 I 1947 r. w wieku 27 stracony w więzieniu w Raciborzu. Więzienie zgłosiło zgon dopiero po 9 latach, podczas których rodzina bezskutecznie próbowała poznać jego los;

- Henryk Skątecki ps. „Suchy”, ur. w 1926 r. w Woli Sławińskiej (ob. Lublin), członek AK – DSZ – WiN (placówka Lipniak w Konopnicy, podlegała oddziałowi kpt. Stanisława Łukasika „Rysia” ze Zgrupowania AK – DSZ – WiN mjr Hieronima Dekutowskiego „Zapory”), pełnił funkcję łącznika; za zranienie pijanego żołnierza „ludowego” WP, atakującego bagnetem postronnych ludzi, skazany przez WSR w Lublinie na 3 lata więzienia; mimo formalnego zwolnienia nie doczekał wyjścia z więzienia, gdzie zmarł przed 25 III 1947 r. w wieku 20 lat;
- Wiktor Baranowski ps. „Narewski”, ur. w 1910 r. w Rudnikach (pow. łomżyński), żołnierz kompanii WiN w Zambrowie; nie zdał broni, którą wykopał i oddał Ste-



Raciborska nekropolia jest wyjątkowa ze względu na zachowane na jej tyłach, w niemal nienaruszonym stanie, powojenne pochówki



Eksperci Instytutu Pamięci Narodowej na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu. Lato tego roku.

fanowi Kurzynie z oddziału NZW Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”, „Szalonego”; skazany 30 V 1949 r. przez WSR w Białymstoku na 6 lat więzienia; zmarł 9 IX 1951 r. w Raciborzu w wieku 41 lat;

- Marian Kostępski, ur. w 1923 r. w Zawadzie (pow. sando-

mierski), współpracownik Legionu Czarnego Lwa ppor. Władysława Pezdy ps. „Gruby Władek”, „Janosik”, „Zakatyń”; skazany przez WSR w Kielcach na 5 lat więzienia; zmarł w więzieniu w Raciborzu 8 V 1952 r. w wieku 28 lat.

(ipn) (ż)

REKLAMA

28 sierpnia

Zgarnij szkolne fanty

w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 120 zł* w Galerii Auchan (max. 2 paragony) w dniach 23 – 28 sierpnia.

Zgłoś się do Punktu Obsługi Promocji w dniu 28 sierpnia w godz. 11:00 – 18:00.

Zarejestruj paragon i odbieraj szkolne fanty: eko lunchboxy ,

filtrowane butelki, karty podarunkowe oraz bony zakupowe do Galerii Auchan!

*Szczegółowy regulamin jest dostępny w Punkcie Obsługi Promocji. Pula nagród jest ograniczona.

PGNiG Termika inwestuje w Raciborzu grube miliony

Spółka ciepłownicza modernizuje sieć w rejonie ulicy Słowackiego, a wkrótce ma rozpocząć się budowa nowej elektrociepłowni na Ostrogu.

Mniejsze straty ciepła, pewniejsze dostawy

Koparki, głębokie wykopy, ciężarówka z materiałami budowlanymi i instalacyjnymi – wszystko to widać w rejonie ul. Słowackiego w Raciborzu. To właśnie tam 24 czerwca PGNiG Termika rozpoczęła modernizację sieci ciepłowniczej.

– Modernizacja ma na celu unowocześnienie sieci ciepłowniczej, zasilanej z Ciepłowni Miejskiej przy ul. Studziennej 3 w Raciborzu przy zastosowaniu technologii rur preizolowanych 2xDn300 z instalacją alarmową. Sieć ciepłownicza została wykonana w latach 1984 – 1986. Realizacja zadania pozwoli na obniżenie strat ciepła dzięki nowej technologii. Dodatkowo nastąpi poprawa pewności zasilania w ciepło znacznej liczby mieszkańców Raciborza – in-

formuje Ewa Pacześny-Lach, rzecznik prasowa PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa SA.

Większe przedsięwzięcie

Obecnie prace prowadzone są na terenie SP 15, a także na nieruchomości przy ulicach Chełmońskiego, Matejki i Słowackiego przy ul. Matejki (działka naprzeciwko PWSZ w Raciborzu) oraz w sąsiedztwie wieżowca PGL DOM u zbiegu ulic Słowackiego i Żeromskiego. Planowany termin realizacji tej inwestycji to 30 października 2021 r.

Wszystko to jest elementem większego przedsięwzięcia, bowiem PGNiG Termika planuje modernizację sieci ciepłowniczej w rejonie od ul. Mariańskiej do ul. Lwowskiej.

Podłączą do sieci bibliotekę i nowy żłobek

To jeszcze nie koniec. – PGNiG TERMIKA Energetyka Przemysłowa SA. w roku 2021 na terenie Raciborza planuje także podłączyć do sieci ciepłowniczej m.in. budynek

Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Ryszarda Kincla w Raciborzu oraz budynek nowo budowanego żłobka przy ul. Bielskiej oraz szereg innych mniejszych obiektów – dodaje Ewa Pacześny-Lach.

Nowa elektrociepłownia

Aktualnie PGNiG Termika prowadzi postępowanie przetargowe na zaprojektowanie i budowę elektrociepłowni przy ul. Nad Koleją w Raciborzu (nieruchomość przy skrzyżowaniu z ul. Siwonią). Spółka zamierza przeznaczyć na ten cel 11,07 mln zł (brutto). Do przetargu zgłosiły się trzy firmy:

Introl Energomontaż Sp. z o.o. z Chorzowa – wartość oferty: 15,93 mln zł,

ZBM Głombik Sp. z o.o. – wartość oferty 11,438 mln zł,

EPConstruction Sp. z o.o. – wartość oferty 15,559 mln zł).

Zadaniem nowej elektrociepłowni będzie produkcja ciepłej wody użytkowej dla systemu ciepłowniczego miasta Racibórz (od 2023 roku). Sercem instalacji będzie układ oparty na silniku gazowym



Na zdjęciu widać stare i nowe rury ciepłownicze. Widok od strony SP 15 w Raciborzu.

o mocy elektrycznej 2 MW i mocy grzewczej 2 MWc. W ramach elektrociepłowni zostaną zbudowane także kotły gazowe o łącznej mocy grzewczej 4 MWc – informuje spółka

na swojej stronie internetowej.

Oddział PGNiG Termika w Raciborzu działa przy ul. Studziennej 3. Aktualnie to

właśnie tutaj zaopatruje się odbiorców z Raciborza (podłączonych do sieci) w ciepło (sezon grzewczy) oraz ciepłą wodę użytkową (przez cały rok).

(żet)

Wody Polskie przyspieszą akcję koszenia trawy na wałach przeciwpowodziowych w Raciborzu

– Wykaszenie rzeki zostało pierwotnie zaplanowane w drugiej połowie września, jednak widząc pilność sprawy Wody Polskie dołożą starań żeby jeszcze w tym miesiącu wykonać zakres prac na wale rzeki Odry – informuje Linda Hofman, rzecznik prasowa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach.

Przyspieszenie akcji koszenia wałów przeciwpowodziowych przez PGW Wody Polskie jest reakcją na sygnały części naszych Czytelników. Zwracali oni uwagę na problem bujnej roślinności porastającej obwałowania Raciborza. – Wygląda to na brak gospodarza – pisał raciborzanin o stanie ścieżek rowerowych na wałach przeciwpowodziowych w Raciborzu.

Za koszenie wałów odpowiada Miasto Racibórz oraz PGW Wody Polskie. Wiosną Racibórz skosi trawę na części obwałowań (metr od krawędzi ścieżki rowerowej w dół wałów). Jesienią Wody Polskie miały skosić cały wał.

To nie my, to oni

– My już raz w tym roku skosiliśmy trawę, jednak nie wiedzieć czemu Wody Polskie dotychczas nie przystąpiły do koszenia. Stąd problem. Nie patrząc na ten harmonogram poleciłem, żeby Przedsiębiorstwo Komunalne własnym sumptem raz jeszcze wykonało nasz zakres koszenia, czyli metr od krawędzi ścieżki – powiedział



Do ubiegłego roku Miasto Racibórz kosiło większą część wałów niż obecnie, dzięki czemu wizualny efekt obkaszania utrzymywał się dłużej – zaznacza Linda Hofman (na zdjęciu).

nam Dominik Konieczny (więcej w artykule: Trawa wysoka na metr. „Ścieżki rowerowe na wałach wyglądają na opuszczone”).

Dziesięć lat współpracy

Zwróciliśmy się do PGW Wody Polskie z prośbą o komentarz w tej sprawie. Okazuje się, że współpraca Miasta Racibórz z administratorem obwałowań Odry w Raciborzu* przy koszeniu obwałowań trwa od około 10 lat. Miasto kosiło wały wiosną, administratorzy wałów jesienią.

– Takie rozwiązanie dotąd sprawdzało się w praktyce – informuje nas Linda Hofman, rzecznik prasowa PGW Wody Polskie RZGW Gliwice.

To miasto zmieniło zasady

Jednocześnie L. Hofman za-

znacza, że do ubiegłego roku Miasto Racibórz „wykonywało koszenie szerszego odcinka aniżeli 1 metr szerokości od wspomnianej skrajni ścieżki, do którego ograniczyło swoje prace w tym roku”.

– Dlatego też efekt wizualny obkaszania utrzymywał się dłużej, a porastające wał trawy nie wzrastały tak szybko. Zgodnie z harmonogramem, wykaszenie rzeki zostało pierwotnie zaplanowane w drugiej połowie września, jednak widząc pilność sprawy Wody Polskie dołożą starań żeby jeszcze w tym miesiącu wykonać zakres prac na wale rzeki Odry – dodaje L. Hofman.

(żet)

* Do 2018 r. był to Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach, od 2018 r. PGW WP RZGW w Gliwicach.

Szanowni Klienci,

w związku ze zbliżającym się zamknięciem sklepu **NETTO w Raciborzu przy ul. Opawskiej 73,** zapraszamy Państwa do naszych **2 nowych sklepów: przy ul. Ocickiej 26 oraz przy ul. Londzina 42.**

www.piekarniakristof.pl



OPERACJA ZAĆMY NA NFZ

BLISKO I ZA 0 PLN

Zabieg usunięcia zaćmy odbywa się w polskiej klinice w Czeskim Cieszynie

Refundowany przez NFZ

Těšín Medic Clinic zajmuje się formalnościami

Możliwość dopłaty do soczewki premium

Soczewka nie tylko usunie zaćmę,
ale może całkowicie uwolnić Pacjenta od okularów

**WIĘCEJ
INFORMACJI
+48 690 412 288**

www.tesinmc.pl

Moim przeznaczeniem jest taniec – tylko taniec!

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Z dr Zofią Czechlewską, choreografką, tancerką i instruktorką, autorką książki *Polskie tańce narodowe*, koresponduje ks. Łukasz Libowski.

WIELKIE JEST ZAINTERESOWANIE NASZYM DZIEDZICTWEM NARODOWYM

– Łukasz Libowski: Zosiu, z końcem czerwca, nakładem poznańskiego wydawnictwa DM Sorus, ukazała się Twoja najnowsza książka pt. *Polskie tańce narodowe; to owoc, jak sama mówisz, pandemii i kwarantanny. Skreśl więc najpierw, proszę, parę zdań o swojej publikacji: co czytelnik w niej znajdzie?*

– Zofia Czechlewska: Rzekniecie, tuż przed zakończeniem roku szkolnego ukazała się na rynku moja druga pozycja o tańcu, tym razem o polskich tańcach narodowych. Publikacja ta stanowi tutorial dla nauczycieli, choreografów, tancerzy oraz pasjonatów tańca, których polska kultura narodowa inspirowała do pracy twórczej i kreatywnych działań artystycznych. Mamy tam: po pierwsze, krótki zarys historyczny poszczególnych tańców; po drugie, opisy strojów do polskich tańców narodowych – ilustracje tych strojów opracowała Iwa Kowalska; po trzecie i czwarte, systematykę i metodykę wykonawczą tych tańców – metodykę, a więc wzajemne ustawienia w parze, ujęcia rąk, kroki zasadnicze, ozdoby, figury, a wszystko opatrzone szki-



Maestra Zofia Czechlewska w swoim żywiole

camy pomocniczymi Iwy Kowalskiej. Dalej, znajdujemy w książce omówienie form scenicznych polskich tańców narodowych, a także ich form stylizowanych, które zagościły na scenach teatralnych w XIX w. Czym jest folklor, czym jest opracowanie artystyczne, a czym jest stylizacja – temat – rzeka! Wspomnę tu, że to ojciec polskiej sceny narodowej, Stanisław Mońuszko, twórca wielu kompozycji muzycznych, stał się również ojcem polskich tańców narodowych. Wreszcie, po szóste, znajdzie czytelnik w mojej publikacji tutorial fotograficzny: zdjęcia ustawień w parze i ujęć rąk; fotografie te wykonał Andrzej Drożdżał. Całość ukaże się także w języku angielskim – dla środowisk polonijnych. W ten sposób książka będzie przystępną i czytelną pomocą dla wielu zespołów na całym świecie oraz odbiorców indywidualnych. Czerpałam inspiracje, współpracując artystycznie z licznymi zespołami pieśni i tańca na świecie, z wielbicielami tańca oraz studentami z Japonii. Szczególnie oni są zafascynowani

polskim dziedzictwem kulturowym.

– Ł.L.: Hm, czyli są w świecie ludzie, których interesują polskie tańce ludowe?...

– Z.C.: Zdziwiłbyś się, jak wielkie jest zainteresowanie naszym dziedzictwem narodowym. Mogę powiedzieć, że od bardzo dawna jeżdżę, aby prowadzić warsztaty polskich tańców narodowych i ludowych, na Litwę (Zespół Pieśni i Tańca „Świtezianka” przy szkole im. Konarskiego w Wilnie), do Francji (Zespół Pieśni i Tańca „Wieliczka de Blenod les Pam”), USA (Polish Folk Dancers „Kra-kowiacy” z Denver w Kolorado, Polish American Folk Dance Company z Nowego Jorku) i do Japonii. W latach 2002 – 2004 prowadziłam warsztaty tańców polskich w Japonii, podczas tournée po Japonii Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny; w tym roku, w październiku, na zaproszenie Yoshiaki i Yumiko Oka także wybieram się do kraju kwitnącej wiśni na warsztaty taneczne dla japońskich studentów.



FOT. A. PYTLAS; Z ARCH. Z. CZECHLEWSKIEJ [2]

PASJA NIEKOŃCZĄCYCH SIĘ EMOCJI

– Ł.L.: Szczerze mówiąc: zadziwia i zaskakuje mnie to wyliczenie, Zosiu. Umiałabyś wskazać, coś takiego tancerzy innych kultur pociąga w naszym tańcu polskim?

– Z.C.: Tak, umiałabym. Proszę bardzo: tradycjonalizm, obrzędowość, muzyka, a więc melodyka, styl i charakter poszczególnych form muzyczno-tanecznych. Ponadto: stroje, wyjątkowe pod każdym względem – barwy, hafty, liczne bogactwa zdobień. Krótko mówiąc: ludzi pociąga piękno naszego regionalizmu, a co za tym idzie – jego swoistość, inność. Przede wszystkim jednak tancerzy wyrastających z innych kultur pociąga w naszym tańcu polskim fakt, iż tańce polskie to tańce parowe: w polskiej kulturze ludowej tańczymy w parach, a nie osobno. To właśnie fascynuje Japończyków. W kujawiaku tancerze mogą spojrzeć sobie w oczy, co w kulturze Japonii jest nie na miejscu. Poza tym jest muzyka: muzyka Fryderyka Chopina, która – uważam –

zespala wszystkie kultury ze sobą, a zwłaszcza Azję z Polską. Chopin jest traktowany w Japonii jako najważniejszy kompozytor muzyki romantycznej – żeby już nie powiedzieć, że traktowany jest tam jako kompozytor japoński. O tym, jak przyjmowana jest kultura polska w Japonii, mogę opowiadać bez końca. W październiku wybieram się tam, dokładnie do Fukuyamy, na warsztaty polskich tańców ludowych i narodowych, na spotkanie z grupą dwustu studentów. Z tego, co się teraz dzieje, wnoszę, że będę musiała przejść kwarantannę, chociaż jestem zaszczepiona. No ale nie mam wyjścia – tym bardziej, że wyjazd od marca 2020 roku był już czterokrotnie przekładany.

– Ł.L.: Uderzmy teraz w osobiste, może intymne nawet tony: droga Zofio, a co Ciebie fascynuje w naszym tańcu ludowym?

– Z.C.: Dużo by o tym mówić! Taniec to dla mnie pasja niekończących się emocji – nie historycznych, ale życiowych. Fascynuje mnie taniec ludowy od zawsze. Raz: daje możli-

wość wypowiedzi, wyładowania wszystkich emocji i przekazywanie prawdziwych intencji. Dwa: daje poczucie wolności i radości, swobodnych i wyrazistych form. Trzy: daje poczucie estetyki, piękna formy i dynamiki ruchu. Cztery: fascynuje, począwszy od dostojnych i wysublimowanych form, poprzez formy towarzyskie, pełne dynamiki, a jednocześnie refleksyjne i melancholijne. Pięć: styl odzwierciedla bogactwo i różnicowanie charakteru. Sześć: charakterystyczna kontrastowana dynamika – piano pianissimo, a jednocześnie przyspieszone tempa. Siedem: przepiękne i różnicowane stroje ludowe, bogate ornamenty, różnicowana kolorystyka. Ośiem: bogactwo ozdób, kroków i figur. Zawsze żałowałam, że nie dane mi było edukować się w państwowej szkole baletowej – gdyby to zależało ode mnie, moje losy potoczyłyby się inaczej. A teraz w takiej szkole uczę. Jestem nauczycielem tańca ludowego i charakterystycznego w Ogólnokształcącej Szkole Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu.

NA SUKCES TRZEBA ZAPRACOWAĆ, ALE NIE ZAWSZE MOŻNA GO OSIĄGNAĆ

– Ł.L.: No właśnie, Zosiu, jaka była Twoja droga do tańca?

– Z.C.: Wyrosłam z ziarna, kielkując z tradycji rodzinnych. Moja mama tańczyła w zespole ludowym, z tego, co pamiętam, był to chyba PSS „Społem” w Płocku. Taniec ludowy towarzyszył

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

Kamieniarstwo Wiglenda

OFERTA:

- nagrobki
- kominki tradycyjne stylowe
- parapety
- blaty kuchenne
- schody wewnętrzne z marmuru lub granitu w dużej gamie kolorów
- schody granitowe zewnętrzne antypoślizgowe

Racibórz, ul. Starowiejska 114
tel. 32 415 06 28 | kom. 604 958 554
WWW.KAMIENIARSTWO-WIGLEND.A.PL

Czasami życie pisze własne scenariusze, na które nie mamy wpływu i trudno się z nimi pogodzić.

Pomożemy Ci wypowiedzieć te jedne z najtrudniejszych słów.

Zamów w „Nowinach Raciborskich” podziękowania za udział w ceremonii pogrzebowej lub złoż kondolencje rodzinie zmarłego.

Skontaktuj się z nami:
Monika Pilch • m.pilch@nowiny.pl • 662 073 063
Ewa Koczwara • e.koczwara@nowiny.pl • 662 058 475

mi więc od dziecka. Rodzice starali się wyedukować mnie artystycznie. Od małego dziecka chodziłam na zajęcia rytmiczne, taneczne, śpiewu i form teatralnych. Teatr stał się dla mnie w późniejszym okresie osobistą formą wypowiedzi. Na scenie czułam się wysmienicie, miejsce to było moim spełnieniem. Zarazem popychało mnie ono do przodu i prowadziło dalszą drogą rozwoju artystycznego. Scena stała się moim drugim domem. Czułam, że to mój świat. Że moim przeznaczeniem jest taniec – tylko taniec!

– **L.L.: Możesz nam przedstawić swoich mistrzów?**

– Z.C.: Z przyjemnością. Kiedy stajemy przed możliwością realizacji swoich marzeń, dobrze, jak pojawia się na naszej drodze ktoś wyjątkowy, mistrz. Taką osobą był dla mnie Witold Borkowski, kierownik baletu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Wiele razy swoimi decyzjami artystycznymi powodował, że zderzałam się z ciemną stroną bycia artystą. Wskazał mi kierunek i popychał mnie do przodu. W jakiś sposób fascynowałam go swoją odwagą, ambicją i pracowitością. Ukazywał mi prawdziwe oblicze świata

artystycznego. Uczył mnie siły bycia w środowisku, gdzie walka o siebie jest każdego dnia. Twierdził, że na sukces trzeba zapracować, ale nie zawsze można go osiągnąć. Kolejnym artystą, który uwierzył w moje ambicje, był Michał Jarczyk, solista zespołu „Śląsk”, potem Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego, następnie pedagog i kierownik baletu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w Warszawie, wreszcie wieloletni kierownik baletu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Miałam ogromną przyjemność pracować pod okiem tego wspaniałego artysty. Wierzył w mój nieodkryty talent. Dostałam szansę sprawdzenia siebie w wielu partiach solowych. Nie schodziłam z sali baletowej. Chciałam nadrobić stracony czas edukacji klasycznej i rozwijać umiejętnie możliwości techniczne. Byłam szczęśliwa, kiedy po upływie czterech lat – było to w 1985 r. – udało mi się zdobyć weryfikację tancerza zawodowego, zdając serię egzaminów przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie. Egzaminy zostały przeprowadzone w Państwowej Szkole Baletowej

w Warszawie. Przewodniczącą komisji była znakomita pedagog, wybitna tancerka, Raisa Kuzniecowa. Członkiem komisji był m.in. Emil Wesołowski. Często świta mi w głowie myśl: a gdybym tak swego czasu wybrała „Mazowsze”, a nie „Śląsk”?... Kiedyś na koncercie w sali kongresowej byli pani Mira Zimińska-Sygietyńska z Jerzym Wójcikiem, kierownikiem artystycznym zespołu „Mazowsze”. Jak zobaczyła mnie w białej sukni mazurowej empire, zachwyciła się mną i powiedziała, aby dyrektor Wójcik ściągnął mnie do zespołu. Jestem urodzona w Płocku, a zatem na mazowieckiej ziemi, więc było oczywiste dla niektórych, że się skuszę propozycją i przyjmę zaproszenie. Ale stało się inaczej.

PO TAŃCU, ALE NADAL DLA TAŃCA

– **L.L.: Bo wybrałaś „Śląsk”?**

– Z.C.: Tak, zespół „Śląsk” skradł już wtedy moje serce. Od 1 kwietnia 1981 r. zaczęłam pracę tancerki – wraz z Janem, moim mężem – w Zespole Pieśni i Tańca „Śląsk”. Przyjmowała nas i przeprowadziła audycję sama Elwira Kamińska. Och, jak pięknie było poczuć się kimś wyjątkowym, kiedy zapytała, jak

długo ma jeszcze na nas czekać! Chciała mieć nas u siebie w zespole jak najszybciej. Tak też się stało. A za trzy miesiące pojechaliśmy do stolicy Francji, do Paryża, na koncerty w słynnym paryskim Théâtre du Châtelet. Obok Ballet National de Cuba na tej samej scenie występowaliśmy my, artyści z Polski. To wtedy na naszym koncercie pojawiła się Alicja Alonso – kubańska choreograf, tancerka i pedagog. To ona, wraz z mężem Fernando Alonso, założyła Narodowy Zespół Baletowy Kuby w 1948 r. Ależ to było przeżycie dla artystów, niebywale emocje i wyróżnienie dla każdego z nas z osobna! Elwira Kamińska, choreograf „Śląska”, stała się wówczas dla mnie wzorcem artysty, niedoścignionym w każdym względzie. Był to choreograf z gracją, elegancją i estetyką. Z ogromnym szacunkiem do wszystkich. Jednocześnie była to niebywale prawdziwa postać choreografa. Wiedziała, czego oczekuje od artysty, a artysta musiał ją przekonać. Była artystą, który się nie myli, dokonuje tylko dobrych wyborów, a jeśli się myliła, to rezygnowała. Najczęściej się jednak nie myliła. Wiedziała, czego oczekuje od tancerza. Szanowała w

artyście prawdę i szczerość sceniczną. Każda jej kompozycja była na miarę perełek choreograficznych XXI w. – i tak jest do dziś. Uczyła pokory do siebie i do sztuki tańca. W zespole „Śląsk” w trakcie dalszej kariery spotkałam wielu wspaniałych ludzi: Jerzego Wójcika, Adama Pastucha, Władysława Stefanika, którzy ukształtowali mnie jako artystę i przyszłego choreografa. Władysław Stefanik, kierownik baletu po Michale Jarczyku, od początku wskazał mi miejsce w jego zespole baletowym. Czułam się zaszczycona, że stałam się wiodącą solistką zespołu. Każda partie solistyczna zawdzięczałam jego wierze, jaką mnie obdarowywał, obsadzając w kolejnych partiach solowych. Partie solowe, które otrzymywałam do realizacji i przygotowania, były różnorodne. Od technicznych po liryczne i zmysłowe. Za każdym razem, kiedy wspominam przeszły czas, mam ciarki na ciele, że miałam ogromne szczęście, takie szczęście. Było mi dane wykazać się w każdej partii solowej całą sobą, pokazać widzom siebie i swoją miłość do tańca. W krakowiaku tańczyłam z energią i ekspresją, z takim moim lekkim szaleństwem, a w kujawiaku lirycz-

nie i z wielkim uczuciem.

– **L.L.: Zofio, a co przychodzi Ci na myśl, kiedy patrzysz z dystansu na swoje życie?**

– Z.C.: Dziś, kiedy myślę o tym, co już minęło, zastanawiam się nad jednym: szkoda, że czas tak szybko umyka! Poświęciłam 30 lat swojego życia mojej krótkiej profesji, bez granic. Mam wspaniałą tańczącą rodzinę. Małżonek to tancerz – solista, były kierownik baletu zespołu „Śląsk”. Syn to spełniony tancerz – solista, obecnie pracujący w Państwowym Zespole Ludowym Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Wyrósł na znakomitego tancerza, z ogromnymi możliwościami technicznymi. Jest obecnie pierwszym solistą i raduje nasze serca i serca wielu widzów. Czego chciałabym się jeszcze nauczyć? Ciągłe nie mam dosyć tańca, ludzi i radości życia, pozytywnych relacji i poznawania nowych przyjaciół. Chyba nigdy nie będę miała dosyć tańca, uskrzydla mnie i prowadzi drogą obecnego życia. Cały czas szukam wyzwań i samo-realizacji. Natrafiam na mojej drodze na ludzi podobnych do mnie, którzy w podobny sposób ujęli sens swojego życia po tańcu. Tak, po tańcu, ale nadal dla tańca.

REKLAMA

FORUM

16-29 SIERPNIA

MISJA PO UKŁADZIE SŁONECZNYM

WYSTAWA INTERAKTYWNA

PRZENIEŚ SIĘ DO WNĘTRZA PLANET I ODKRYJ ICH TAJEMNICE!

forumgliwice.pl

Logo: NIW, Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich, STOWARZYSZENIE POLARIS - o.p.

Mniej niż połowa nauczycieli raciborskich szkół zaszczepiła się przeciwko COVID-19

– Szczepmy uczennice i uczniów, szczepmy obowiązkowo personel szkolny i postępujemy według zasad dystans, dezynfekcja, maseczki. Tylko w ten sposób unikniemy nauczania zdalnego w roku szkolnym 2021/2022 – apeluje Polska Akademia Nauk. Tymczasem stopień wyszczepienia kadry pedagogicznej w raciborskich szkołach to 45 proc. Znacznie lepiej jest w miejskich przedszkolach.

W czasie epidemii niezaszczepieni nauczyciele powinni być odsunięci na boczny tor

Czwarta fala epidemii zbliża się nieuchronnie. Długa nieobecność w szkole, brak kontaktu z rówieśnikami i gromem pedagogicznym wyrządzają wielką szkodę uczniom. Aby temu zapobiec, szkoły należy otworzyć „mądrze” – informuje zespół ds. COVID-19 przy prezesie Polskiej Akademii Nauk prof. Jerzym Duszyńskim*.

Naukowcy postulują o szczepienie personelu szkoły.

– Niezaszczepione osoby z grona pedagogicznego i pomocniczego powinny być odsunięte od bezpośredniego funkcjonowania w szkole w czasie pandemii, szczególnie w okresach jej nasilenia – czytamy na stronie internetowej PAN.

– Sam jestem zwolennikiem szczepień, ale absolutnie nie wyobrażam sobie, żeby ta jedna jedyna grupa zawodowa [nauczycieli – red.] miała obowiązek bycia zaszczepioną – powiedział prezes ZNP Zbigniew Broniarz pytany przez dziennikarza RMF FM o możliwość wprowadzenia obowiązkowych szczepień nauczycieli.

Oprócz obowiązkowego szczepienia nauczycieli, „mądrze” otwarcie szkół, o które apeluje PAN, ma polegać m.in. na:

- obowiązkowi noszenia maseczek,
- wietrzeniu i dezynfekcji pomieszczeń szkolnych,
- podziale uczniów na grupy,
- regularnym testowaniu uczniów i pracowników szkół (co najmniej raz w tygodniu).

Bez tego wszystkiego polska szkoła stanie się „rozsadnikiem epidemii”. Tak twierdzi PAN.

Szczepienia przeciw COVID-19 w raciborskich przedszkolach i szkołach

Sprawdziliśmy, jak wygląda stopień wyszczepienia kadry

Gminy z największą liczbą zaszczepionych - powiat raciborski

Zobacz pełną listę gmin w powiecie

Gmina	Liczba zaszczepionych min. 1 dawką	Liczba w pełni zaszczepionych	Procent w pełni zaszczepionych
Racibórz (m) woj. śląskie	24 429	23 335	43,0%
Kornowac (w) woj. śląskie	2 311	2 199	42,5%
Krzanowice (m-w) woj. śląskie	2 308	2 217	39,0%
Krzyżanowice (w) woj. śląskie	4 535	4 329	38,7%
Nędza (w) woj. śląskie	2 964	2 827	37,9%
Kuźnia Raciborska (m-w) woj. śląskie	4 286	4 092	35,1%
Rudnik (w) woj. śląskie	1 865	1 805	35,0%
Pietrowice Wielkie (w) woj. śląskie	2 508	2 381	34,5%

pedagogicznej w raciborskich przedszkolach i szkołach podstawowych. Oto co ustaliliśmy:

1. Zaszczepionych przeciwko COVID-19 zostało 224 pracowników pedagogicznych miejskich szkół podstawowych.

2. Podana liczba stanowi 45% ogólnej liczby pracowników pedagogicznych w szkołach podstawowych.

3. Zaszczepionych zostało 103 pracowników pedagogicznych miejskich przedszkoli.

4. Podana liczba stanowi 77% ogólnej liczby pracowników pedagogicznych w przedszkolach miejskich.

To informacje wydziału edukacji raciborskiego magistratu, które przekazał nam Rafał Krzyżok, podinspektor ds. informacji w Urzędzie Miasta Racibórz.

Stopień wyszczepienia nauczycieli zbliżony do „średniej raciborskiej”

W całej Polsce co najmniej jedną dawkę szczepionki przeciw COVID-19 przyjęło 48,55 proc. obywateli. W

pełni zaszczepieni stanowią 42,72 proc. całego społeczeństwa (stan na 9 sierpnia 2021 r., źródło: Ministerstwo Zdrowia).

W samym Raciborzu osoby w pełni zaszczepione stanowią 43 proc. ogółu mieszkańców (najwyższy stopień w powiecie raciborskim, ale nieco mniej niż w sąsiednim Rybniku – 45,5 proc., czy Wodzisławiu Śląskim – 44,6 proc.; stan na 9 sierpnia 2021 r.).

Oto jak rozkłada się stopień wyszczepienia mieszkańców Raciborza w poszczególnych grupach wiekowych:

- 12–19 lat – 1 053 osoby,
- 20–39 lat – 5 313 osób,
- 40–59 lat – 7 852 osoby,
- 60–69 lat – 5 106 osób,
- 70+ lat – 5 105 osób.

Doradcy premiera też za obowiązkiem szczepienia nauczycieli

26 lipca Wprowadzenie obowiązkowych szczepień przeciw COVID-19 dla pracowników ochrony zdrowia (zwłaszcza tych, którzy mają bezpośredni kontakt z chorymi) oraz dla nauczycieli zale-

ciła również Rada Medyczna przy premierze Mateuszu Morawieckim**.

Spotkało się to z reakcją Związku Nauczycielstwa Polskiego. Związkowcy przypomnieli, że jeszcze marcu postulowali, aby do grupy priorytetowej szczepień zostali włączeni także pracownicy administracji i obsługi w szkołach, przedszkolach i innych placówkach oświatowych.

Co na to ZNP?

– Dotychczas strona rządowa nie przedstawiła kompleksowego programu dotyczącego bezpiecznego funkcjonowania oświaty w nowym roku szkolnym. Czasu na przygotowanie takiego programu jest coraz mniej – czytamy w stanowisku Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Związkowcy oczekują „konkretnych rozwiązań dotyczących całej społeczności oświatowej, a nie tylko jednej grupy zawodowej, bo w szkole i przedszkolu codziennie spotykają się uczniowie, rodzice, nauczyciele i pracownicy”.

Wśród pozostałych postulatów ZNP są m.in.:

- odchudzenie podstawy programowej,
- poprawienie dostępu uczniów do pomocy psychologiczno-pedagogicznej,
- zapewnienie szkołom, przedszkolom i placówkom oświatowym dostępu do sprawnie działającego systemu testów (w przypadku pojawienia się ogniska koronawirusa w szkole),
- prowadzenie stałej i intensywnej kampanii edukacyjnej promującej korzyści wynikające z zaszczepienia się szczególnie w rejonach o niskim wskaźniku wyszczepialności mieszkańców, a także przeciwdziałania dezinformacji ze strony antyszczepionkowców.

Szczepienie dzieci

Dodajmy, że PAN postuluje również o propagowanie szczepień przeciw COVID-19 wśród uczniów. – Już w tej chwili dostępne są szczepienia dla osób, które ukończyły 12 lat. Mamy nadzieję, że niedługo Europejska Agencja

Leków dopuści szczepienia dla młodszych dzieci. Pamiętajmy – mamy skuteczną ochronę przeciw COVID-19. Są nią szczepionki, które chronią dorosłych, młodzież i dzieci. W przypadku, kiedy dziecko nie może zostać zaszczepione należy stworzyć wokół niego bufor bezpieczeństwa, zastosować „szczepienie pierścieniowe”, to jest zaszczepić powinni się rodzice oraz osoby, z którymi dziecko się spotyka na co dzień. W szczególności należy dopilnować tego w przypadku osób w średnim wieku i starszych oraz osób z chorobami podstawowymi, takimi jak np. cukrzyca, choroby nowotworowe, choroby krążenia i serca – informuje PAN.

Wojciech Żołneczko

* Interdyscyplinarny zespół doradczy ds. COVID-19 powołano w PAN 30 czerwca 2020 r. Przewodniczącym grupy jest prezes PAN prof. Jerzy Duszyński, a jego zastępcą – prof. Krzysztof Pyrc (Uniwersytet Jagielloński). Funkcję sekretarza pełni dr Anna Plater-Zyberk (Polska Akademia Nauk). Członkami zespołu są ponadto: dr Aneta Afelt (Uniwersytet Warszawski), prof. Małgorzata Kossowska (Uniwersytet Jagielloński), prof. Radosław Owczuk (Gdański Uniwersytet Medyczny), dr hab. Anna Ochab-Marcinek (Instytut Chemii Fizycznej PAN), dr Wojciech Paczos (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Cardiff University), dr hab. Magdalena Rosińska (Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny), prof. Andrzej Rychard (Instytut Filozofii i Socjologii PAN), dr hab. Tomasz Smiatecz (Gdański Uniwersytet Medyczny).

** Rada Medyczna to organ pomocniczy premiera Mateusza Morawieckiego. W jej skład wchodzi przewodniczący – główny doradca premiera do spraw COVID-19 prof. dr hab. n. med. Andrzej Horban oraz ponad piętnastu ekspertów medycznych.

Śmiertelny wypadek na trasie Racibórz – Babice

Prawdopodobnie kierujący motorowerem mężczyzna nie upewnił się, że jest wyprzedzany. Kiedy skręcił w lewo, doszło do wypadku – wynika ze wstępnych ustaleń policji.

Śmierć motorowerzysty

10 sierpnia około godz. 13.30 na DW 919 pomiędzy Raciborzem a Babicami doszło do zderzenia skody octavii i skutera romet. Podróżni ze skody nie odnieśli poważniejszych obrażeń, jednak kierowca jednoślada nie żyje.

58-letni mężczyzna zginął na miejscu. Tyle zostało ze skutera, którym podróżował raciborzanin.

– To 58-letni mężczyzna, mieszkaniec Raciborza – mówi nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

W trakcie wyprzedzania

Co ustalili policjanci? Obaj kierowcy jechali w kierunku Babic. – Kierujący motorowerem romet na prostym odcinku drogi, wykonując manewr skrętu w lewo, wjechał pod wyprzedzający go samochód skoda octavia – wyjaśnia nadkomisarz Szymański. Skodą kierował 36-latek z powiatu raciborskiego. Mężczyzna był trzeźwy.

Powyższy przebieg wydarzeń ma charakter wstępny. Dokładne okoliczności oraz przebieg wypadku zostaną ustalone w toku śledztwa, które policja będzie prowadzić pod nadzorem prokuratury.

Cztery ofiary śmiertelne

Wypadek na trasie Racibórz – Babice to kolejne takie zdarzenie

na drogach powiatu raciborskiego w tym roku. 27 czerwca na ul. Tworowskiej w Krzyżanowicach doszło do potrącenia rowerzysty. 38-letni mężczyzna zmarł. 18 czerwca w Owsiszczach zginął motocyklista („Śmiertelny wypadek w Owsiszczach. Nie żyje 30-letni motocyklista”).

23 maja w Raciborzu – Miedoni zginął 34-letni motocyklista z powiatu raciborskiego. Mężczyzna w trakcie wyprzedzania opła insigni zahaczył o koło samochodu, stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w śłup latarni. Pisaliśmy o tym w artykule: „Śmiertelny wypadek na drodze z Raciborza do Brzeźnicy”.

Trochę statystyki

W 2020 roku w całym powiecie raciborskim doszło do 904 kolizji i 31

wypadków drogowych. Zginęły w nich 3 osoby. Na samej DW 919 doszło w zeszłym roku do 94 kolizji i 2 wypadków. Dwie osoby odniosły obrażenia, nikt nie zginął. Do poprzedniego wypadku śmiertelnego na DW 919 doszło w 2019 roku (Szymocice).

(zet)



Droga była zablokowana przez ponad cztery godziny. Na miejscu pracowali policjanci, strażacy i ratownicy

Policjanci z Raciborza w jeden dzień przeprowadzili 173 kontrole trzeźwości kierowców

– W trakcie działań stróże prawa „wyliminowali” z dalszej jazdy 2 amatorów jazdy na „podwójnym gazie” – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Akcję „Trzeźwość” przeprowadzono 9 sierpnia. Policjanci wyznaczyli kilkanaście punktów kontrolnych. Sprawdzili stan trzeźwości 173 kierowców. W dwóch przypadkach badanie alko-matem dało wynik pozytywny.

– Rekordzista to 33-letni mieszkaniec Głubczyc, który został zatrzymany przez mundurowych z drogówki na ulicy 1 Maja w Pietrowicach Wielkich około godziny 05.30 – informuje nadkom. Szymański. Okazało się, że mężczyzna kierował alfą romeo mając prawie promil alkoholu. (zet)

Trzy promile alkoholu i cała droga jego. Policjanci z Raciborza zatrzymali pijanego kierowcę

Mężczyzna jechał ulicą Opawską w Raciborzu. Policjanci postanowili skontrolo-

wać stan trzeźwości kierowcy renault. – Nieodpowiedzialny kierowca to 38-letni mieszka-

niec powiatu raciborskiego. Po przebadaniu mężczyzna w organizmie miał ponad 3 pro-

mile alkoholu – informuje nadkom. Mirosław Szymański. Mężczyzna został zatrzymany

8 sierpnia około godz. 1.15 na ul. Opawskiej w Raciborzu. Dodajmy, że w od 6 do 8 sierpnia

policjanci z powiatu raciborskiego ujawnili jeszcze jednego nietrzeźwego kierowcę. (zet)

REKLAMA

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH 200% więcej mazi stawowej po 1. użyciu

Darmowy środek likwiduje reumatyzm w 14 dni!

POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Dzięki bezpłatnej kuracji już 89 500 Polaków pozbyło się bólu i sztywnienia stawów

Nowy preparat, odbudowuje chrząstkę stawową, usuwa trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – likwiduje reumatyzm i cofa zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 90 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

85% pacjentów pierwsze efekty jej działania zauważa już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 14 dniach kuracji.



Nie truj się chemią – zaufaj naturalnym składnikom
Ekspert MedicReporters

Już 1 dawka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie” stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.

3 kroki do pełnej sprawności ruchowej. Działanie kuracji:

1. Regeneracja chrząstki stawowej

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są przeciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona błyskawicznie odbudowuje chrząstkę stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi. Dzięki temu likwiduje ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

2. Uśmierzanie bólu, eliminacja stanów zapalnych i obrzęków
3. Zwiększenie produkcji mazi stawowej nawet o 200%



Przetestuj PRODUKT ZA 0 ZŁ!

STANĘŁAM NA NOGI Ból kolan ustąpił po 1. dawce!

Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero ta metoda, dosłownie postawiła mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od przyjęcia 1 dawki, a już po 12 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – BEZ BÓLU. Rentgen potwierdził, że cofnęły się też zwyrodnienia w nadgarstku. Jestem zachwycona! Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Regulamin - rglnmnpmrcjkp.com

Nie zwlekaj – skorzystaj z kuracji

Już po pierwszym zastosowaniu odczujesz wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne ‘trzeszczenie’ w kolanach ustąpi już po 12-14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu refundującego skorzystało już ponad 89 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnienia stawów i odzyskały swobodę ruchów. Zadzwoń i dowiedz się czy przysługuje Ci nieodpłatna kuracja. Nic nie tracisz, a wiele możesz zyskać.

3 BŁYSKAWICZNE REZULTATY

- Uśmierzanie bólu kolan, bioder, nadgarstków i kręgosłupa w 24 h
- 3x większa produkcja kolagenu
- Odżywienie komórek kostnych i wzmocnienie stawów



Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 31.08.2021 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 59 822 06 51

pon. – pt. 8:00 – 20:00, sob. – nd. 9:00 – 20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.



Racibórz szykuje się do budowy ścieżki rowerowej na ulicach Michejdy, Ogrodowej i Słowackiego

Urzędnikom udało się zdobyć pieniądze na realizację projektu „Rowerowe pogranicze Racibórz – Hat”. Zapytaliśmy w magistracie o przebieg nowej drogi rowerowej oraz wysokość uzyskanego dofinansowania. Oto, czego się dowiedzieliśmy.

14 400 euro dofinansowania na dokumentację techniczną

– Zgodnie z założeniami projektu planuje się opracowanie dokumentacji technicznej ścieżki rowerowej na odcinkach dróg: ul. Pastora Franciszka Michejdy, ul. Ogrodowej i ul. Juliusza Słowackiego. Zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie kwota dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Roz-

woju Regionalnego wynosi 13 600,00 EUR oraz z budżetu Państwa RP 800,00 EUR – odpowiedział nam Rafał Krzyżok, podinsp. ds. informacji Urzędu Miasta Racibórz.

Bezpieczny korytarz dla rowerzystów. Od granicy do Gliwic

Projekt, o którym mowa, nosi nazwę „Rowerowe pogranicze Racibórz – Hat”. Jego celem jest zwiększenie atrakcyjności Euroregionu Silesia, wsparcie

turystyki transgranicznej oraz rozwój ekologicznego transportu.

Zaprojektowanie (a później budowa) nowego ciągu rowero-pieszego ma uzupełnić sieć tras rowerowych w Raciborzu. Docelowo bezkolizyjny szlak rowerowy powinien prowadzić od granicy polsko-czeskiej, przez Racibórz, zbiornik Racibórz, Rezerwat Przyrody Łęczczok, w kierunku Nędzy, Rud i Gliwic – informuje Urząd Miasta Racibórz.



„Rowerowe pogranicze Racibórz – Hat” to polsko-czeski projekt. Dzięki temu do sfinansowania dokumentacji projektowej przedsięwzięcia dołożył się Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Zdjęcie ilustracyjne (Rowerowa Masa Krytyczna na ul. Ogrodowej w Raciborzu, 2015 rok).

To dopiero początek

Póki co, udało się uzyskać dofinansowanie na zaprojektowanie nowej drogi rowerowej. Teraz pora na ogłoszenie przetargu, wyłonienie wyko-

nańcy i opracowanie dokumentacji technicznej. Dopiero później możliwe będzie ogłoszenie przetargu na prace budowlane.

(żet)

Dzieci z osiedla na Ostrogu wreszcie mają bezpieczne miejsce do zabawy



Nowy plac zabaw powstał w ramach budżetu obywatelskiego



W pobliżu placu zabaw zamontowano też dwa urządzenia do ćwiczeń, a także piłkochwyty na niewielkim boisku

Budowa placu zabaw na osiedlu XXX-lecia w Raciborzu kosztowała niespełna 110 tys. zł.

Huśtawki, drabinki, wieżyczki, zjeżdżalnie, górkę, monitoring – wszystko to

składa się na nowy plac zabaw, który powstał przy ul. Maćkowskiego w Raciborzu. To teren osiedla XXX-lecia (zabudowa jednorodzinna na Ostrogu pomiędzy starostwem a cmentarzem).

– Miejsce od lat wyczekiwane przez mieszkańców osiedla XXX-lecia. Przede wszystkim jest to bezpieczne miejsce do zabawy. Zamiast ulicy, wałów, czy dzikich drzew na końcu ulicy Nowary i nie tylko, jest

odpowiednia przestrzeń dla najmłodszych – mówi radny Michał Kuliga, zaangażowany w powstanie placu zabaw.

Przedsięwzięcie zostało zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego Raciborza.

Plac zabaw wykonała firma „S. JAN-BUD” Jana Szczotki z Ostroga. Przedsiębiorstwo z Raciborza złożyło najkorzystniejszą ofertę w ogłoszonym przez magistrat przetargu i pokonało konkurentów.

Teraz mieszkańcy planują zadrzewienie tego miejsca, doposażenie placu zabaw w większą liczbę ławek, a także zabudowę dodatkowych koszy na śmieci.

(żet)

Drengowie zabierają się do pracy nad rozbudową grodu w Raciborzu

Drewno jest już na miejscu. Teraz trzeba usunąć z niego korę i zabezpieczyć, a później wykorzystać przy budowie kolejnej części palisady.

Stowarzyszenie Drengowie znad Górnej Odry konsekwentnie rozbudowuje gród przy Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu. Wkrótce miłośnicy historii przystąpią do budowy następnego fragmentu palisady. Wykopano już dół, do którego zostaną wkompane belki. Te trzeba najpierw pozbawić kory i zaimpregnować. Szczególnie korowanie wymaga wiele wysiłku. – Każdy może pomóc w

realizacji tego przedsięwzięcia. Możecie to zrobić na różne sposoby – informują Drengowie na Facebooku. Jak to zrobić? 29 sierpnia zostanie zorganizowana akcja „Korowanie na grodzie”. Kto nie ma siły (lub możliwości), zawsze może wesprzeć zbiórkę pieniędzy na zakup materiałów potrzebnych do rozbudowy grodu: pomagamy.pl/drengowie. Pieniądze na gród można również przekazać pośrednio, kupując tomik wierszy autorstwa członka stowarzyszenia Piotra „Thorsteina” Wideryńskiego (kontakt: piotr.widerynski@wp.pl).

(żet)



Rozładunek drewna, które posłuży do budowy kolejnych 40 metrów palisady



Dół, w którym zostanie umocowana kolejna część palisady

nowiny.pl
ROWERON
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

ROWERZYŚCI!

Uczestnicy

ROWERON 2021

JEŹDZICIE NA KOLE?

Jesteśmy ciekawi jak Wam idzie.

POCHWALCIE SIĘ swoimi trasami na grupie RowerON!
Wysyłajcie zdjęcia, opisujcie trasy, komentujcie.

NIE WIESZ O CO CHODZI?

Dołącz do najlepszej grupy rowerowej – RowerON na FB i bądź na bieżąco!

POWODZENIA!

RACIBÓRZ
WODZISŁAW ŚLĄSKI
RYBNIK
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
ŻORY

Szczegóły na stronie
www.roweron.pl

f rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
zielona oaza kultur

POWIAT
WODZISŁAWSKI

RACIBÓRZ
1217

eko
okna

RAFAMET

TOKAI COBEX

Fundusz 25
Górnośląski

GSU
spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP
BOX

apek
FABRYKA
DRZWI

bruk

CAROLINA
TOYOTA BIELSKO

ubezpieczenia
zrabatem.pl

vvf

meble
DOM

MAXII HOME
Social Marketing

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Mikolowski Bank Spółdzielczy
BANK MBS

SOKÓŁ
ROWERY

SOMIR-BIKE
CENTRUM ROWEROWE

Seguryska

BOB

Wodociągi
Raciborskie

fwik

PKS
RACIBÓRZ

TWINPIGS

ŚLĄSKA

Rybnik

CZERWONKA-LESZCZYŃ
ZŁOŻA SUKCESU

GMINA MŁAZA

GMINA KRZYŻANOWICE

GMINA KUŹNIA RACIBORSKA

GMINA NĘDZA

GMINA RUDNIK

GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY

KRAJNA
GÓRNY ODRY

PATRONI MEDIALNI

RTK

RADIO
VANESSA FM

T V S

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKI

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

DRUKARNIA
NOWINY

Bez dożynek, ale z dniami miasta

Tak w tym roku będzie w Kuźni Raciborskiej

Kuźnia Raciborska znów decyduje się na odwołanie dożynek gminnych. W efekcie Rudy, czyli sołectwo, które już w zeszłym roku miało być gospodarzem tego wydarzenia, ponownie musi poczekać na swoją kolej. Organizacyjnie w gminie przybliżają się do dni miasta.

Jakie będzie świętowanie?

Decyzja Kuźni Raciborskiej odnośnie dożynek, nie jest

odosobniona. Takie same kroki w związku z niepewną sytuacją epidemiologiczną podjęło większość gmin powiatu. Tak urzędnicy poinformowali o swojej decyzji za pośrednictwem gminnej strony: – Szanowni Mieszkańcy, w związku z nadal panującą sytuacją epidemiologiczną władze Miasta Kuźnia Raciborska w porozumieniu z sołtysiem sołectwa Rudy – Panem Wojciechem Węglorzem oraz dyrektorem MOKSiR – Panią Anną Kijek, podjęły decyzję o przełożeniu tegorocznych Dożynek Gminnych na przyszły 2022 rok. Za organizację Dożynek Gminnych w roku 2022 będzie od-

powiedzialne sołectwo Rudy.

Okazuje się, że odbędzie się natomiast świętowanie w ramach Dni Kuźni Raciborskiej (dawniej Pożegnanie Lata), które zaplanowano na 27 – 29 sierpnia. – Osiedle, Wodnik, Plac Zwycięstwa, Stadion Miejski, to miejsca, gdzie zaprosimy do wspólnej zabawy podczas ostatniego weekendu sierpnia. Co przygotowaliśmy? Festiwal kolorów, zabawę z DJ-em, piknik lotniczy z podniebnymi pokazami, dmuchany plac zabaw, potańcówkę, Rodzinny Rajd Rowerowy i jeszcze kilka niespodzianek – poinformowali organizatorzy. Do wspólnej zabawy zapra-

sza: Zarząd Osiedla „Stara Kuźnia” oraz Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej. Szczegóły świętowania mają być znane wkrótce.

Kultura odżywa

W Kuźni Raciborskiej zaczęło dziać się sporo wraz z poluzowaniem pandemicznych obostrzeń. – Ciągłe działamy, Kuźnia Kultury nie śpi – mówiła nam swego czasu Anna Kijek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji, podkreślając, że w dobie koronawirusa wiele aktywności przeniesiono do świata wirtualnego. Z czasem



Organizatorem ostatnich dożynek gminnych Kuźni Raciborskiej, które się odbyły, było sołectwo Turze. Wówczas świętowanie cieszyło się sporym zainteresowaniem nie tylko miejscowych, ale i przyjezdnych.

zorganizowano tam m.in. I Kuźniański Festiwal Kwiatów – „Zimna Zośka 2021”, czy koncert na terenie kąpieliska „Wodnik”, który był tym samym pierwszym muzycznym spotkaniem plenerowym w

regionie, po tym, jak ponownie mogły powrócić tego typu spotkania. Zainteresowaniem cieszyły się również zloty food trucków – w Kuźni Raciborskiej i Rudach.

(mad)

Najmłodsi poznawali gminę Rudnik. To forma aktywności na wakacje



Uczestnicy biorący udział w półkoloniach mogli dogłębnie poznać gminę, w której mieszkają

Gmina Rudnik postawiła w tym roku na turnusy, w trakcie których najmłodsi mieszkańcy poznawali swoją lokalną Ojczyznę.

Dwa turnusy półkolonii, organizowanych przez Urząd

Gminy w Rudniku, dobiegły końca. 66 uczestników – uczniów szkół podstawowych z terenu gminy od poniedziałku do piątku uczestniczyło w przygotowanych zajęciach.

– Przypomnijmy: hasłem

przewodnim półkolonii było: „Poznaj swoją gminę”, dzięki temu uczestnicy zajęć poznawali znane i mniej znane zakątki sołectw Gminy Rudnik, interesujące miejsca i ciekawych ludzi – zauważają urzęd-

nicy.

I jak relacjonują, pogoda wyjątkowo sprzyjała, skąpiąc deszczu, a w zamian dając słońce na cały czas trwania półkolonii. – Dziękujemy uczestnikom półkolonii za

wytrwałość i chęć poznawania kolejnych miejsc naszej gminy, a rodzicom za dowożenie dzieci do miejsc zbiórki! Dziękujemy kierownikowi półkolonii i opiekunom grup za odpowiedzialne pełnienie opieki

nad uczestnikami wypoczynku i sprawną organizację w poszczególne dni! – dodają w urzędzie oraz chylą czoła w kierunku wszystkich, którzy dołożyli cegiełkę do realizacji tego przedsięwzięcia. (d)

Koncert organowy w Rudach. Zagra Mariola Brzoska

– Niezmiernie nam miło, że nasi słuchacze dopytują się o tegoroczne plany festiwalowe w Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej w Rudach – cieszy się ks. Bogdan Kicinger. Niebawem kolejne spotkanie w ramach XXVI edycji festiwalu „Muzyka w starym opactwie”.

Po pierwszym tegorocznym koncercie, wykonanym przez dyplomantów Diecezjalnej Szkoły Muzycznej II st. i Stu-

dium Muzyki Kościelnej w Gliwicach, który zaszczyliła obecnością pokazna publiczność, czas na kolejny. Odbędzie się on w niedzielę 22 sierpnia, o godz. 17.00. Na organach będzie grać Mariola Brzoska* z Gliwic.

– Wszyscy tęsknimy za żywym udziałem w koncertach i dotkliwie odczuliśmy jego brak w ubiegłym roku. Dzięki Bogu, obecnie jest on znowu możliwy, choć pandemia ciągle jeszcze wydaje groźne

pomruki. Mamy jednak nadzieję, że Opatrzność pozwoli nam zrealizować koncerty zaplanowane na trzy kolejne miesiące i będziemy mogli w festiwalowej wspólnocie powetować sobie duchowo-artystyczne straty – mówi ks. Kicinger, dyrektor festiwalu.

Z kolei w Poczsterskim Zespole Klasztorno-Pałacowym nadal można zwiedzać wystawę – 25-lecia festiwalu „Muzyka w starym opactwie”. (d)

*Mariola Brzoska – dyrektor Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II st. oraz Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach, gdzie uczy gry na organach oraz organowego akompaniamentu liturgicznego. Jest także dyrektorem artystycznym tarnogórskiego festiwalu. Ukończyła Akademię Muzyczną w Krakowie oraz studia podyplomowe w zakresie gry organowej w Akademii Muzycznej w Katowicach.



Ks. Bogdan Kicinger, dyrektor festiwalu, zapowiada kolejne koncerty w ramach wydarzenia. Na zdjęciu podczas spotkania z 2016 roku, obok Zespół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia”.

Tego jeszcze nie było. Dziecięce drużyny pożarnicze będą miały swoje zawody, odbędą się w Bojanowie

Paulina Bokwa, przewodnicząca komisji rewizyjnej miejscowej OSP, a zarazem będąca w jednostce odpowiedzialna za najmłodszych strażaków odpowiada na pytania Nowin dotyczące dziecięcych zawodów pożarniczych. To wydarzenie, które odbędzie się 21 sierpnia w Bojanowie (gm. Krzanowice), na miejscowym boisku. Spotkaniu patronuje starosta Grzegorz Swoboda, finansowo wspiera je Urząd Miejski w Krzanowicach.

– Dotąd dziecięce drużyny pożarnicze nie miały w powiecie raciborskim specjalnie dedykowanej imprezy. Dotychczas konkurowały na

zawodach organizowanych dla dorosłych ochotników, w tym m.in. na zawodach siłaków konnych w Bieńkowicach, gdzie często widywani są również najmłodsi z Bojanowa, w swojej kategorii wiekowej. Skąd pomysł na organizację?

– Pomysł na organizację zawodów dla najmłodszych strażaków zrodził się niedawno. Chcieliśmy zrobić coś dla dzieciaków, zaprosić do nas inne jednostki, z którymi mieliśmy przyjemność „rywalizować” na innych imprezach, m.in. OSP Wieruszów (woj. łódzkie), OSP Pokrzywnica (woj. opolskie) czy OSP Wilkowie (woj. śląskie), ale również

I zawody „Odważny mały strażak” w Bojanowie.

Program:

11.00 – zbiórka pod remizą OSP Bojanów (ul. Bo-rucka 3)

11.30 – przemarsz jednostek na boisko

12.00 – odprawa dowódców

13.00 – rozpoczęcie zawodów

jednostki z naszego powiatu: OSP Gamów, OSP Krzyżanowice, OSP Pietraszyn czy OSP Krzanowice.

Zawody, które odbędą się w Bojanowie, będą zupełnie inne niż te, na których dotychczas można było nas spotkać. Uczestnicy będą startowali na dwóch równoległych torach – podobnie jak w zawodach FCC czy TFA organizowanych dla dorosłych strażaków. Poniekąd

z tych zawodów czerpaliśmy pomysły. Czasy poszczególnych zawodników będą zsumowane i w ten sposób poznamy zwycięską drużynę.

– Jaki jest plan wydarzenia?

– Całą imprezę rozpoczniemy o 11.00 zbiórką jednostek oraz zaproszonych gości pod remizą OSP Bojanów. Później wszystkie drużyny razem przejdą



Paulina Bokwa i jej podopieczni z OSP Bojanów

ulicami Bojanowa na boisko sportowe, gdzie o 13.00 rozpoczną się zmagania najmłodszych strażaków.

– Choć spotkanie przed nami, już teraz zapytam o cykliczność tej imprezy. Czy te zawody mają odbywać się co roku?

– Chcielibyśmy, żeby zawody odbywały się co roku. Mamy nadzieję, że z roku na rok zainteresowanych dziecięcych drużyn pożarniczych będzie coraz więcej. Wiążemy z tą imprezą pewne nadzieje oraz plany, ale na te przyjdzie jeszcze pora.

Pytał Dawid Machecki

Będą wspólnie dyskutować o sprawach gminy Rudnik

Przewodniczący rady Ireneusz Jaśkowski chce, aby radni mogli brać udział w spotkaniach z sołtysami. Wskazuje, że dzięki temu,

rajcy będą mogli zbudować szerszy ogląd na sprawy całej gminy.

Chodzi o spotkania, które co jakiś czas organizuje urząd

gminy. I. Jaśkowski zauważa, że sam chciałby przyjść na takie zebranie, aby zobaczyć, jak sprawy się mają w innych częściach gminy Rudnik.

– Nie ma problemu – odpowiada wójt Piotr Rybka. Ustalono, że radni będą informowani o takich spotkaniach. W efekcie to, czy będą

w nich uczestniczyć, będzie od nich zależało, ale od teraz mają mieć to umożliwione. Należy mieć nadzieję, że dodatkowa aktywność radnych

jeszcze bardziej będzie miała wpływ na rozwój lokalnej społeczności.

(mad)

REKLAMA

KABARETOWY

WIECZÓR W TVS

poniedziałek - czwartek **21:55** / sobota **20:40** / niedziela **19:45**

PRZAJEMY WOM!

T V S

POZYCJA 85

POZYCJA 87

POZYCJA 62

POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

WOJ. ŚLĄSKIE

Runda honorowa Justyny Świątę-Ersetic w miejskim. Gratulacjom nie



3-letnia Hania pierwsza wita słynną olimpijkę na ziemi raciborskiej – w Sudole wręcza jej bukiet białych i czerwonych róż



Do wspólnych zdjęć ustawili się najmłodsi mieszkańcy dzielnicy Raciborza



Strażacy z Brzezia znaleźli się w korowodzie wozów bojowych eskortujących medalistkę

Podwójna medalistka z Tokio wracając z igrzysk do rodzinnego miasta, w pierwszym zatrzymała się w pod remizą w Sudole. Stąd ruszyła do centrum Raciborza swasty korowód złożony z wozów strażackich i aut z kibicami biegaczki. W jednym z nich jechali rodzice lekkoatletki. Kolejność ustalił przy sudolskiej straży Michał Fita, który z żoną Moniką był w grupie organizującej przywitanie sąsiadki z Ocic.

Pierwszą osobą, z którą Justyna Święty-Ersetic przywitała się w Raciborzu, była trzyletnia Hania z Krzanowic. Przyjechała pod remizę z rodzicami z Krzanowic. – Ile łez szczęścia wypłakaliśmy przed telewizorem – mówili małżonkowie – kibice. Kolejna z gratulacjami pospieszyła Monika Fita i jej mąż Michał, wskazując, że oficjalnie zrobi to jesz-

cze na stadionie.

Już w Sudole zaczęły się wspólne zdjęcia ze sportsmenką. Jedną z mieszkanki-seniorów dziękowała olimpijce za pozytywne odczucia, których ta dostarczyła jej w ostatnich dniach. Chętni do pamiątkowej fotki byli również członkowie OSP i sudolska młodzież.

Po drodze na stadion OSiR-u przechodnie reagowali na klaksony strażackich pojazdów, a niektórzy stali, oczekując na możliwość sfotografowania przejeżdżającej mistrzyni. Na Zamkowej przywitali ją w pierwszym dziennikarze. Zaraz później multimedialistka wyściskała się z najbliższą rodziną – babcią Gizelą i rodzicami mamą Renatą i tatą Joachimem. Kiedy prowadzący wydarzenie Piotr Kielar próbował zapanować nad tłumem, gwiazdę lekkiej atletyki otoczyli fani łaknący

autografów i zdjęć ze słynną olimpijką.

Nie mogłam się doczekać powrotu

– Cała się trzęsę w środku, tak ogromnie jestem wzruszona. Nie spodziewałam się aż tak wielkiego powitania. Chwila jest wyjątkowa, dla takich warto trenować. Nie mogłam się doczekać powrotu do rodzinnego Raciborza. Na stadion przyszło tylu wspaniałych ludzi. Czuję, że niejedną łezkę tu ze szczęścia uronię – mówiła tuż po przybyciu na stadion OSiR.

– Myślałam, że po tym jak mnie witano po mistrzostwach Europy w Berlinie w 2018 roku już nic mnie nie zaskoczy, ale się myliłam. Bardzo się tym wszystkim cieszę. Kiedy już na spokojnie dorwę mojego męża, odpowiedzialnego za większość tego co tu się dzie-

je, o to będzie miał (śmiech). Zdecydowanie udało mu się mnie zaskoczyć – powiedziała Nowinom Justyna Święty-Ersetic.

Laur od Fity

Po dwukrotnym odśpiewaniu medalistce igrzysk „Sto lat”, w asyście dziennikarzy, kamerzystów i licznych fanów ze smartfonami Justyna Święty-Ersetic przeszła po bieżni prowadzona przez orkiestrę Plania. Po drodze Michał Fita wręczył jej krzak wawrzynia. – To jest laur, krzew wawrzynu szlachetnego – tłumaczył były wiceprezydent Raciborza. Tak dotarła do przedstawicieli władz Raciborza i Powiatu Raciborskiego. Od samorządowców dostała kwiaty i upominki.

– Dziękujemy. Dzięki pani startom mogliśmy przeżywać chwile wielkiego wzruszenia. Jak byłam w Pleśnej, to

całe obozowisko oglądało na komórkach pani bieg. Na Kaszubach nie było zasięgu internetowego i trzeba było wspinać się na górkę, żeby go złapać i dowiedzieć się jak pani poszło. Wracając z wakacji na stacjach Orlenu, widziałem wiele pani podobizn. Wszyscy raciborzanie są bardzo wzruszeni pani sukcesami. Trzecia medalistka olimpijska, pierwsza kobieta w tym gronie, dziękujemy za wszystkie chwile wzruszeń, które mogliśmy dzięki pani przeżyć – powiedział wiceprezydent Dawid Waławczyk i nisko pokłonił się biegaczce.

Blok startowy w nagrodę

Olivier Huptaś wręczył J. Święty-Ersetic blok startowy. W czasie największych obustrzeń pandemicznych w 2020 roku pracownicy OSiR nie chcieli jej wpuścić na obiekt,

nie rozpoznając w niej uznanej sportsmenki. Potrzebny był wówczas blok startowy. Pojawiła się wtedy obietnica, że jeśli w Tokio biegaczka zdobędzie medal, OSiR podaruje jej takowy blok. W ośrodku słowa dotrzymali. – To najbardziej nietypowa nagroda, jaką można uzyskać za medal olimpijski – skwitował śmiejąc się P. Kielar.

Biało-czerwony wianuszek

Ewa Lewandowska, Tomasz Cofała, Tomasz Kusy i Artur Wierzbicki reprezentowali Powiat Raciborski. – Kochana Justynko, nasza mistrzyni, witamy w imieniu władz powiatu. Łza w oku się kręciła i kręci, kciuki mieliśmy mocno zaciśnięte gdy ci kibicowaliśmy. Powiat Raciborski jest zieloną oazą kultur, a ty Justynko jesteś naszym najpiękniejszym



Na stadionie dla Justyny Święty-Ersetic pobięta sztafeta pokazowa. Być może wśród dziewcząt są następczyni słynnej wychowanki klubu Victoria



Od byłego wiceprezydenta miasta i sąsiada z Ocic – Michała Fity dostała krzak wawrzynu

Święty-Ersetic na stadionie było końca



Bohaterka z Tokio nie kryła też wzruszenia



Piotr Kielar był konferansjerem wydarzenia



Wiceprezydent Dawid Wąclawczyk i dyrektor OSiR Paweł Król wręczyli biegaczce słoneczniki i tort



Na Zamkowej można było obejrzeć dwa medale olimpijskie z Tokio



Grzegorz Kolasa dołączył do bogatej kolekcji autografów słynnych sportowców podpis raciborzanki na fladze, która jeździ po olimpiadach od 1996 roku



Trenar Kazimierz Stępień to jeden ze szkoleniowców, dzięki którym Święty-Ersetic weszła do świata profesjonalnego sportu



Dyrektor ZSOMS Ludmiła Nowacka podkreślała, że absolwentka „Ósemki” jest wzorem dla dzieci i młodzieży



Wśród gratulujących była m.in. Miss Polski Foto Nastolatek Julia Chłuba, która tak jak wcześniej Święty-Ersetic uczy się w ZSOMS

kwiatem. Dlatego przygotowaliśmy dla Ciebie wianuszek biało-czerwony. Oficjalnie uhonorujemy Cię na sesji 31 sierpnia, zapraszam Cię na nią. Podobnie zaprosimy Denisa Kudłę i Patryka Grzegorzewicza. Najpiękniejsze gratulacje i największe podziękowania – przekazała E. Lewandowska.

W Tokio ciągle płakałam

Wśród pierwszych gratulujących byli m.in. dyrektor ZSOMS Ludmiła Nowacka, prezes Victorii Sławomir Szwed i jej pierwszy trener w „Ósemce” Kazimierz Stępień z żoną Ewą. Nowacka określiła absolwentkę szkoły sportowej wzorem dla innych. – Wszystkiego „naj” życzę – podkreśliła. Do gratulacji dołączył też Andrzej Skurk dyrektor ZSP nr 2.

– Te igrzyska kosztowały mnie dużo stresów, wiele nerwów. Inaczej to sobie wyobrażałam. W trakcie sezonu halowego biłam kolejne rekordy, osiągałam świetne wyniki. Niestety, przypałała się

pierwsza kontuzja, potem był wirus, druga kontuzja. Ostatnia prosta przed igrzyskami była fatalna. Na 4 dni przed startem nie umiałam trenować. Ciągle płakałam. Pracowałam nad tym całe życie i to wszystko mogło pójść na marne. Tym bardziej doceniam wartość obu moich medali. Oczywiście szkoda było mi rezygnacji z biegu indywidualnego, ale z perspektywy czasu wszystko fantastycznie wyszło. Spełniłam marzenia, jestem spełnionym sportowcem. Nie oznacza to jednak, że powiedziałam już swoje ostatnie słowo w sporcie – mówiła dziennikarzom J. Święty-Ersetic.

Czułam doping z Raciborza

Przed rokiem, wtedy jak igrzyska miały się odbyć, cała nasza sztafeta była zdrowa. W 2021 roku wszystkie dziewczyny miały kłopoty ze zdrowiem. W kwietniu zwątpiłam, bo sądziłam, że nam się nie uda. Jedna dziewczyna kontu-

zja, druga operacja, a ja jestem wyautowana. Wszystko zaczęło się sypać. Ale pokazałyśmy siłę drużyny i zrobiliśmy coś wspaniałego – podkreśliła biegaczka.

Dodała w swej wypowiedzi dla mediów, że czuła doping z Raciborza, bo śledziła internet, dostawała filmiki od męża. – To mnie uskrzydliło podczas moich biegów – podkreśliła raciborzanka.

Razem z Piotrem Kielarem, wciąż otoczona wianuszkami

fanów, medalistka z Tokio obejrzała na telebimie swoje zwycięskie finisze w biegach sztafetowych. Grzegorz Kolasa przedsiębiorca z Ostroga poprosił Święty-Ersetic o podpis na biało-czerwonej fladze, na której zbiera podpisy od czasu olimpijskiego sukcesu Ryszarda Wolnego w Atlancie w 1996 roku.

Kolejka po autografy i zdjęcia zdawała się nie mieć końca. O 18.30 TVP przeprowadziła z nią wywiad na żywo ze stadio-

nu na ogólnopolskiej antenie. Justyna Święty-Ersetic zamierza jeszcze pokazać się na bieżni w tym sezonie. Teraz, jak powiedziała Nowinom, chce się skupić na swoim zdrowiu, bo nie uporała się ze swymi problemami i trudno jej zdeklarować konkretny termin powrotu do rywalizacji.

Dzień po uroczystości na Zamkowej ogłoszono, że 5 września raciborzanka wystartuje w Memoriale Kamili Skolimowskiej. Mityng od-

będzie się na Stadionie Śląskim (Narodowym Stadionie Lekkoatletycznym). – Jestem niezwykle zmotywowana do kolejnych rywalizacji. 5 września na trybunach Stadionu Śląskiego, w przeciwieństwie do igrzysk, zasiądą kibice. Ich doping powinien nieść nas do wygranej – zaakcentowała Justyna Święty-Ersetic podczas konferencji w Katowicach promującej wydarzenie w Chorzowie.

(ma.w)

Nie było majówki, będzie sierpniówka. Wójt Nędzy: brakuje takich spotkań

Nędza przygotowuje się do przeprowadzenia dwudniowego festynu rodzinnego, który odbędzie się na miejscowym bosku (przy ul. Sportowej 1). To wydarzenie, jakiego dawno nie było w tej gminie, bo wiele poprzednich inicjatyw przełożono w czasie wskutek obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa.

To tzw. sierpniówka, którą wójt Nędzy Anna Iskała, zapowiadała w rozmowie z Nowinami w kwietniu, kiedy po raz kolejny, wskutek pandemicznych obostrzeń, zrezygnowano z organizacji festynu majowego. Wydarzenie będzie łączyć również spotkanie zaplanowane w ramach projektu „Nędza i Velke Hostice wczoraj i dziś – transgraniczna panorama”, na co pozyskano środki zewnętrzne. – Nie możemy tej imprezy w nieskończoność przeciągać – przyznaje pani wójt. Wyjaśnia, że statystyki zachorowań na koronawirusa są optymistyczne, więc są ku organizacji sprzyjające warunki.

Wójt zaznacza, że zaplano-



Toby z Monachium – to muzyczna gwiazda rodzinnego spotkania w Nędzy. Artysta gościł już w tej gminie, ostatnio podczas majówki w 2019 roku – na zdjęciu podczas tego spotkania.

CO PRZYGOTOWANO W RAMACH SIERPNIÓWKI?

21 sierpnia

- 13.30 – uroczyste otwarcie wystawy (historyczne zdjęcia, wykład na temat zabytków gminy Nędza, przejazd bryczkami po terenie gminy)
- 18.00 – Biesiada z Piotrem Scholzem, Karoliną Trelą, Tobym z Monachium, zabawa taneczna

22 sierpnia

- 13.30 – międzynarodowy turniej piłkarski (drużyny sześciuosobowe)
- 14.00 – otwarcie stoisk z regionalnymi potrawami
- 18.00 – koncert Orkiestry Dętej Gminy Nędza
- 19.00 – koncert Leszka Filca

wane spotkanie różni się od festynu majowego, aczkolwiek, jak wskazuje, atrakcji nie będzie mało. – Brakuje takich spotkań – zauważa Anna Iskała. Jednocześnie dodaje, że w ramach wydarzenia będzie można zaszczepić się przeciwko koronawirusowi. – W ramach wszystkich naszych spotkań chcemy umożliwić mieszkańcom i przyjezdnym możliwość zaszczepienia się. Tak, aby liczba osób zaszczepionych była jak największa – przekazuje nam szefowa gminy.

Anna Iskała pytana, czy trzyma kciuki za zorganizowanie tradycyjnej majówki w przyszłym roku, odpowiada, że tak, choć zapowiada pewne modyfikacje. Wójt nie wyklucza zmiany terminu, na miesiąc późniejszy. Jak wyjaśnia, ma to związek z pogodą, która w maju nie zawsze jest łaskawa dla organizatorów. – Trzeba wprowadzić pewne modyfikacje, tak, aby mieszkańcom się to nie znudziło – zauważa wójt i dodaje, że żadne wiążące decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. (mad)

Pietrowice Wielkie rezygnują z organizacji dożynek gminnych



W zeszłym roku na terenie powiatu raciborskiego odbyło się zaledwie kilka wydarzeń dożynkowych, które najczęściej zostały okrojone do przemarszu do kościoła, gdzie odbyła się uroczysta msza św. Jedną z miejscowości, gdzie takie świętowanie się odbyło było sołectwo Cyprzanów w gminie Pietrowice Wielkie. Na zdjęciu wójt Andrzej Wawrzynek w masce wykonanej przez społeczników specjalnie na tę okazję. Wówczas ostłonę na nos i usta otrzymywali wszyscy, choć przygotowano dwa warianty kolorystyczne, które były rozdawane w zależności od płci.

Mieszkańcy muszą poczekać na to wydarzenie najprawdopodobniej jeszcze rok.

– Zastanawiamy się nad tym – odpowiadał wójt Andrzej Wawrzynek, kiedy pod koniec maja pytaliśmy, czy samorząd zdecyduje się na organizację dożynek gminnych, które miały odbyć się w Samborowicach. Dzisiaj już wiadomo, że w tym roku nie będzie tego wydarzenia w ogóle. Powodem, jak słyszymy, jest pandemia koronawirusa, a w konsekwencji restrykcje z nią związane. W samorządach, bo ta decyzja nie jest odoobniona na Raciborszczyźnie, obawiają się planować wydarzeń, które wraz z pogorszeniem się sytuacji epidemiologicznej będzie należało odwołać, zaś koszty związane z przygotowaniami pozostaną do opłacenia,

mimo że do spotkania faktycznie dojść nie będzie mogło. W powiecie raciborskim jedynym samorządem, gdzie gminne świętowanie ma się odbyć, będzie gmina Kornowac, która na 12 września organizuje spotkanie w sołectwie Łańce.

Decyzja Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich o nieorganizowaniu dożynek, sprawa, że to kolejna duża impreza odwołana w tej części powiatu. Nie odbyły się tam m.in. po raz kolejny „Wielkanocne stoły”, zabrakło również jubileuszowej Eko-Wystawy. Powrotu doczekały się natomiast jarmarki staroci, które przy centrum społeczno-kulturalnym odbywają się w każdą ostatnią sobotę miesiąca.

Jeśli chodzi o dożynki sołeckie, to jak dowiadujemy się, niektóre wioski chcą postawić na organizację swojego święta. Do tematu będziemy wracać.

(mad)

Trzy i pół promila. Policjanci zatrzymali w Brzeziu kompletnie pijanego kierowcę

Nieodpowiedzialny mężczyzna został zatrzymany dzięki reakcji świadka.

Do zdarzenia doszło 11 sierpnia około godz. 13.25 na ul. Brzeskiej w Raciborzu. – Z informacji przekazanej przez zgłaszającą wynikało, iż pojazd porusza się całą szerokością jezdni. Dyżurny niezwłocznie drogą radiową do patroli na

mieście przekazał komunikat, a na miejsce wysłał stróża prawa z raciborskiej drogówki – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Skoda ze zgłoszenia została zatrzymana na ul. Brzeskiej przez patrol wydziału konwojowego policji sądowej Ko-

mendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach (Referat w Raciborzu). Okazało się, że kierowca samochodu miał ponad trzy i pół promila alkoholu. To 45-letni mężczyzna. Teraz czeka go spotkanie z prokuratorem oraz proces za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Zastępca komendanta po-

wiatowego policji w Raciborzu nadkomisarz Jarosław Gorzawski dziękuje kobiecie, która przekazała policji informację o pijanym kierowcy. – Nie pozostała obojętna i zareagowała. Prawidłowa reakcja świadka zapobiegła tragedii, którą mógł spowodować pijany kierowca – informuje raciborska policja. (żet)

Dlaczego wzrosło zatrudnienie w rudnickim urzędzie?

To temat, który poruszył na ostatniej sesji radny gminy Mirosław Golijasz. Dociekał, dlaczego wcześniejsze zapowiedzi urzędników nie pokrywają się z rzeczywistością.

Radny temat podjął w chwili dyskusji nad corocznym raportem o

stanie gminy. To z tego dokumentu przewodniczący rady poprzedniej kadencji dowiedział się, że na koniec roku w rudnickim urzędzie pracowało 28 osób, a jak przypominał, ze wcześniejszych informacji miało wynikać, że stan ten będzie wynosił o dwóch urzędników mniej. – Skąd ta rozbieżność? – pytał podczas obrad.

Wójt Piotr Rybka odpowiadał, że w 2019 roku sygnalizowano, że będzie należało zwiększyć ówczesny stan 25 pracowników z uwagi na wiele

obowiązków do wykonywania. – Nie ma tworzenia etatów na wyrost. Tylko są tworzone takie etaty, które są potrzebne – bronił się wójt Rybka.

Włodarz Rudnika przypominał, że wcześniej część radnych wnioskowała, aby gmina zatrudniła osobę odpowiedzialną za pozyskiwanie środków zewnętrznych, co również przełożyło się na wzrost liczby pracowników. – To kierunek, aby nie ciągnąć pewnej monotonii, tylko chcemy ruszyć, ażeby coś więcej

było możliwe do pozyskania. Jeżeli jakiekolwiek środki się pojawiają, te wnioski są składane – uzasadniał decyzję wójt.

Radny Golijasz dziwił się, że wójt zatrudnił trzecią osobę do pozyskiwania środków zewnętrznych. Przypominał, że z początkiem kadencji zaproszono do współpracy już dwóch pracowników, aby zajmowali się tym obszarem. Piotr Rybka odpowiadał, że osoba przyjęta do pracy na samym początku miała

doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, ale została zatrudniona do kierowania oświatą. Drugą osobą, jest urzędnik zajmujący się obszarem promocyjnym gminy. Jak wskazywał wójt, ilość pracy, jaką mają do wykonywania na tych stanowiskach, przyczynia się do tego, że nie mogą zajmować się dodatkowym tematem. Piotr Rybka tak uzasadniał potrzebę zatrudnienia kolejnej osoby.

(mad)

Traktory zjadą do Krowiarek, by wziąć udział w wyścigach. Szykuje się widowiskowe wydarzenie



To zdjęcie z imprezy zorganizowanej w Krowiarkach w 2019 roku, na fotografii nasi rozmówcy – sołtys wsi Paulina Widok i radny Szymon Bolik, z lewej strony pochodzący z Gródczanek Arkadiusz Górszczyk, na którego leczenie zbierano wówczas środki.

Do Krowiarek (gm. Pietrowice Wielkie) powracają wyścigi traktorów „Ciapek Racing”. To widowiskowe wydarzenie, które po raz pierwszy odbyło się tam w 2019 roku. Zeszłoroczną edycję zatrzymała pandemia koronawirusa, tegoroczna odbędzie się w sobotę 28 sierpnia. – Wyścigi traktorów na wesoło, choć rywalizacja bardzo zacięta, nagrody słuszne a rozmach imprezy obejmuje już kilka województw. Do tego zagni goście – anonsują organizatorzy. Patronat medialny nad spotkaniem objęły m.in. „Nowiny Raciborskie”. Wydarzenie odbędzie się na terenie tzw. Zielonego Centrum.

Integracja przez organizację

W organizację zaangażowanych jest szereg osób – mówi nam pochodzący z Krowiarek radny powiatowy Szymon Bolik. – Począwszy od starostwa i pana starosty, który objął patronat nad wydarzeniem, wójta gminy Andrzeja Wawrzynka, po mieszkańców wsi: strażaków, radę sołecką, radnych i rolników. To taka integracja przez organizację, co działa najlepiej, bo tak zacierają się wszelkie niesnaski – tłumaczy. Nazwa wydarzenia – „Ciapek Racing”

nawiązuje do potocznie nazywanych tak Ursusów C-330.

O zwycięstwie będzie decydował czas przejazdu traktorem na trasie usianej przeszkodami. Tor będzie różnił się od tego stworzonego na potrzeby poprzednich zawodów. – Mamy zamiar zaangażować koparki do wykopania dołów na wodę, chcemy usypać pagórki. Na trasie mają też znaleźć się maszyny, które będą pełniły rolę równoważni. To ambitne plany, które zweryfikuje rzeczywistość, ale staramy się wysoko stawiać poprzeczkę. Myśleliśmy również o telebimie, bo gdyby zaskoczyła nas liczba gości, a restrykcje covidowe zostałyby zaostrzone, to będziemy patrzeć na wielki ekran – opisuje przygotowania radny Bolik. W planach są jeszcze inne rozwiązania, które mają sprawić, że impreza będzie na wyższym poziomie organizacyjnym w porównaniu do wydarzenia z 2019 roku.

Liczba uczestników jest ograniczona. Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu 509 611 169 lub w siedzibie firmy EL-TRAKTOR w Pietrowicach Wielkich. Zawody komentować będą Marek Szoltysek oraz Sarna Warszawiak, a otwarcia wyścigu dokona Stigi z Top-Gir. Wśród dodatkowych atrakcji znalazły się: wjazd bryczką na

teren pałacu, loteria, darmowe dmuchańce oraz food truck. – Zachęcamy wszystkich do kibicowania, będzie wyjątkowo. Chcemy, aby była to impreza, gdzie ludzie przyjdą się pobawić. To takie rozprawienie się z przestojem w organizacji takich wydarzeń w dobie zaostrzonej pandemii – stwierdza Szymon Bolik.

Ludzie czekali

Paulina Widok, sołtyska Krowiarek, mówi nam, że ludzie czekali na to wydarzenie. – Dużo osób pytało. Spore grono zareagowało entuzjastycznie, jak ogłosiliśmy, że wydarzenie się w tym roku odbędzie. Kiedy umieściliśmy informację na naszym sołeckim Facebooku, ta w ciągu dwóch dni miała ponad 18 tys. odsłon – relacjonuje P. Widok.

Zeszłoroczną edycję należało przenieść na ten rok. I jak dowiadujemy się, odbędzie się, nawet jeśli zaostrzone zostaną restrykcje sanitarne, bo wówczas za pośrednictwem mediów społecznościowych zostanie przeprowadzona transmisja „na żywo”. – Wyścig się wtedy odbędzie, ale bez widzów. Mamy jednak nadzieję, że nie będziemy musieli korzystać z tego wyjścia awaryjnego – trzyma kciuki pani sołtys.

Spotkanie zorganizowane

w 2019 roku odbywało się w ramach dożynek wiejskich. W tym roku organizowane jest jako osobna impreza. Jak przyznaje pani sołtys, zdecydowano się na takie rozwiązanie, ze względu na pandemię koronawirusa. – Nie chcieliśmy dopuścić do tego, żeby w razie czego „wysypało” się wszystko naraz – wyjaśnia podjęty kierunek.

A co z dożynkami? Jak dowiadujemy się, te najpewniej odbędą się we wrześniu ponownie przy współpracy z sąsiednim sołectwem – Amandowem, czyli najmniejszą miejscowością w gminie Pietrowice Wielkie. Obecnie szczegóły tej imprezy nie są jeszcze znane.

Zwycięstwo bez przygotowań

„Ciapek Racing” zorganizowany w 2019 roku wygrał Rafał Lesznik – mieszkaniec Makowa, tamtejszy strażak i gospodarz. Zwyciężył, prowadząc Ursusa C-360. – Nie było żadnych przygotowań, to jest taki okres w ciągu roku, kiedy na nic nie ma czasu, bo jest tyle pracy wokół. Nie szykowałem się jako kierowca, ale ciagnik trzeba było wyczyścić. Umyłem go dokładnie, żeby „wyglądał na ludzi” – mówił nam zwycięzca, kiedy po zakończeniu zawodów pytaliśmy, czy trenował przed startem. (mad)

zapytaj **prawnika**

Jakich danych osobowych może żądać pracodawca od osoby ubiegającej się o zatrudnienie lub pracownika?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

gdy jest to niezbędne do wykonywania pracy określonego rodzaju lub na określonym stanowisku.

Pracodawca może ponadto żądać od pracownika (a więc już po przyjęciu do pracy) podania dodatkowo danych osobowych obejmujących:

- 1) adres zamieszkania,
- 2) numer PESEL, a w przypadku jego braku – rodzaj i numer dokumentu potwierdzającego tożsamość,
- 3) inne dane osobowe pracownika, a także dane osobowe dzieci pracownika i innych członków jego najbliższej rodziny, jeżeli podanie takich danych jest konieczne ze względu na korzystanie przez pracownika ze szczególnych uprawnień przewidzianych w prawie pracy,

- 4) wykształcenie i przebieg dotychczasowego zatrudnienia, jeżeli nie istniała podstawa do ich żądania od osoby ubiegającej się o zatrudnienie;

- 5) numer rachunku płatniczego, jeżeli pracownik nie złożył wniosku o wypłatę wynagrodzenia do rąk własnych.

Czy pracodawca może żądać podania innych (niż wyżej wymienione) danych przez pracownika?

Tak, ale tylko wtedy gdy jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

Pracodawca żąda od osoby ubiegającej się o zatrudnienie podania danych osobowych obejmujących:

- 1) imię (imiona) i nazwisko,
- 2) datę urodzenia,
- 3) dane kontaktowe wskazane przez taką osobę,
- 4) wykształcenie,
- 5) kwalifikacje zawodowe,
- 6) przebieg dotychczasowego zatrudnienia.

Jednakże podanie takich danych osobowych jak wykształcenie, kwalifikacje zawodowe i przebieg dotychczasowego wykształcenia pracodawca może żądać jedynie wówczas,

Masz problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl

Czas biegnie, a zmian ciągle brak. Co z modyfikacjami statutu gminy Rudnik?

Choć o zmianach mówiło się już z początkiem kadencji, to nadal obowiązuje dokument uchwalony przez radnych w 2003 roku. Co dalej?

Przewodniczący rady Ire-

neusz Jaśkowski docieka, co z pracą nad statutem gminy. – Na jakim etapie jest jego tworzenie? – pyta, bo jak przypomina, o dokument „sam osobiście zabiegał u państwa (u urzędników –

przyp. red.)”.

Sekretarz Joanna Kosel zapewnia, że przygotowania do zmian trwają, a jednym z elementów aktualizacji dokumentu będzie spotkanie z radnymi, którzy będą mogli

powiedzieć o swoich uwagach. – To jeszcze zrobimy za naszej kadencji? – zastanawia się przewodniczący Jaśkowski. – Tak – odpowiada pani sekretarz, zapowiadając, że we wrześniu odbędzie

się zapowiadane spotkanie. – Oczekuje, aby ten statut w końcu zrobić, bo jesteśmy jakby już z górki (chodzi o ponad połowę kadencji – przyp. red.), a naszego statutu nadal nie ruszyliśmy. Ba, nawet nie

jest chyba opublikowany jednolicie, więc żeby go przeczytać ze zrozumieniem, trzeba mieć do niego 10 poprawek – dodaje.

(mad)

Hala w Gamowie powstanie „po trupach”? Planowana inwestycja poróżniła wójta i przewodniczącego rady

W Rudniku powrócił temat hali, która miałaby powstać w sołectwie Gamów. To sprawa, która co jakiś czas wybrzmiewa na obradach rady gminy, ukazując zwolenników i przeciwników tej inwestycji.

Temat, który poróżnił sprzymierzeńców

Ostatnia publiczna dyskusja odbyła się podczas abso-lutoryjnego posiedzenia rady gminy. Temat przypomniał przewodniczący rady Ireneusz Jaśkowski w trakcie debaty nad raportem o stanie gminy. – Jak sprawy się mają? – dopytywał I. Jaśkowski, zwracając uwagę, że swoją potrzebę zgłasza również słynny Dąb Brzeźnica, bo hala użytkowana przez sportowców wymaga remontu. To temat, który wydaje się, że różni obu samorządowców do tego stopnia, że wybrzmiewa publicznie, mimo że obaj panowie do wyborów samorządowych szli pod tym samym szyldem wyborczym (Komitet Wyborczy Wyborców Razem Dla Gminy).

– Jeżeli pojawią się jakiegokolwiek środki zewnętrzne, to wtedy możemy ruszać z tą inwestycją, – mówił o budowie hali w Gamowie wójt gminy Piotr Rybka. W kwestii Dębu Brzeźnica wóldarz powiedział, że „to nie jest taki prosty temat”. – Nie wydaje mi się, żeby w ogóle miała miejsce tego typu rozmowa o budowie hali dla Dębu Brzeźnica, raczej chodziło o modernizację tego obiektu istniejącego. Jeśli chodzi o ten obiekt, wiemy, że są pewne problemy, które zaist-



Swoje obawy względem tej inwestycji przedstawia Ireneusz Jaśkowski, przewodniczący rady gminy, zwracając uwagę na potrzebę sportowców z Brzeźnicy, czyli sołectwa, którego jest mieszkańcem

niały ileś lat do tyłu, które należy najpierw w jakiś sposób zmodernizować, wyprostować i wtedy dopiero można myśleć o remoncie dachu czy innych rzeczy – podał wójt.

Dalej podkreślał, że na terenie gminy są inne hale, które mogłyby wspomóc sportowców z Dębu. – Nie mówię, by tylko opierać się na tych halach. Mają swoje miejsce, niech go nadal używają, ale również zachęcamy do tego, aby Dąb Brzeźnica korzystał z hal w Rudniku czy Grzegorzowicach. Wydaje mi się, że złym kierunkiem byłoby inwestowanie w budowę nowego obiektu, stricte dla Dębu – kontynuował Piotr Rybka.

– Czyli Gamów też może korzystać z innych hal? Też nie musimy tam budować? – pytał z przekąsem Jaśkowski. – Gamów jest sołectwem, które na

zewnątrz pokazuje, że można się integrować – odpowiadał Rybka. – Ale nie bardziej niż Dąb Brzeźnica – dorzucił Jaśkowski. – Raczej bym się z tym nie zgodził. To, że w Dębie Brzeźnica mamy 90 parę procent z zewnątrz, spoza gminy, to nie wiem, czy można nazywać to jakąś wielką integracją. Bo raczej integracją polega na tym, że ma integrować mieszkańców danego sołectwa. Następnie patrzeć szerzej na mieszkańców gminy, dopiero wtedy patrzeć jeszcze szerzej – na cały powiat czy poza powiat. Gamów pokazuje to, że można. Można w ciągu roku zorganizować przynajmniej kilkanaście spotkań, festynów, imprez. Wydaje mi się, że nie ma sołectwa w gminie, które byłoby w stanie zorganizować tyle różnych przedsięwzięć, które organizuje Gamów. Może ktoś to ocenić, że jestem mieszkańcem Gamowa, znając życie, tak to będzie ocenione i opisane, ale ja się tego nie boję, bo mówię prawdę – kontynuował wójt, wskazując na liczbę działających stowarzyszeń w tej wiosce oraz wspominając o ich integracji. Nawiązał również do zorganizowanego tam w przeciągu dwóch dni festynu na rzecz pogorzalców z Nowej Białej*, w ramach którego zebrano 7226 zł oraz 30 euro. – Jeżeli chcemy coś

podkreślać, to musimy trochę głębiej spojrzeć. Trochę zobaczyć, mieć więcej przeżyć związanych stricte z danym miejscem i wtedy możemy właściwie ocenić sytuację, jak to wygląda – stwierdził.

Wicewójt: nasza propozycja została odrzucona

Tomasz Kruppa, wicewójt Rudnika mówił z kolei, że jeśli chodzi o Dąb Brzeźnica, to w zeszłym roku odbyło się spotkanie z zarządem i niektórymi radnymi, w ramach którego wskazywano na inne miejsca do trenowania sportowców: w halach w Rudniku i Grzegorzowicach. – Myśleliśmy, aby zaadaptować część pod ich działalność. Był też pomysł, aby powołać klasę zapasniczą w Grzegorzowicach – powiedział. Dalej referował, że propozycje gminy zostały odrzucone przez zarząd klubu. I dementował pogłoski, jakoby gmina nie ubiegała się w Ministerstwie Sportu o środki na remont hali Dębu. T. Kruppa wskazywał, że działa się to za wójta Alojzego Pieruszki i Piotra Rybki, ale podejmowane próby kończyły się fiaskiem. Wicewójt Kruppa oceniał, że Ministerstwo widzi większą potrzebę wspierania drużyn piłkarskich, niż zapasniczych.

CZEMU W GAMOWIE?

Dyskusja o hali w Gamowie którą także zainicjował przewodniczący Ireneusz Jaśkowski, rozbrzmiała już w listopadzie. Rajca pytał wówczas wójta, dlaczego inwestycja ma być zrealizowana w tej części gminy, a nie w Brzeźnicy. Piotr Rybka odpowiadał wówczas, że samorząd mówi o niej, bo pojawiły się możliwości sięgnięcia po dotację w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, której kosztorys opiewał na 2 mln złotych. Tych, jak podkreślał, nie można pozyskać na halę sportową (tu nawiązanie do Brzeźnicy), świetlicy wiejskiej (to nawiązanie do inwestycji oczekiwanej od lat w Pońcicach), remonty czy adaptację. Wóldarz stwierdził wówczas, że to pewien kierunek, aby móc skorzystać ze środków zewnętrznych, w chwili, kiedy udałoby się je otrzymać, a nie budowa, „która miałaby dość mocno obciążyć nasz budżet”, kiedy wsparcie zewnętrzne by się nie pojawiło. W ramach tego rozdania próbowano również sięgnąć po środki na budowę windy w gminnym budynku publicznym w Rudniku (w którym mieszczą się jednostki podległe gminie: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminna Biblioteka Publiczna, Zakład Wodociągów i Usług Komunalnych oraz Izba Pamięci). Finalnie tych środków samorządowi jednak nie udało się zdobyć.

W trakcie listopadowych obrad wóldarz jednak nie wykluczał całkowitej realizacji tej inwestycji. Zauważał jednak, że kształt zadania wówczas może ulec zmianie, w stosunku do możliwości pozyskania środków zewnętrznych.

Radna z Gamowa Maria Szreder również wówczas broniła inwestycji. Wskazywała na potrzebę jej realizacji i mówiła m.in. o osiągnięciach dziecięcej drużyny pożarniczej działającej przy OSP Gamów, która potrzebuje miejsca do ćwiczeń. – My naprawdę się staramy – podkreślała pani radna, informując o działaniach podjętych przez radę sołectką, która, jak podała, większą część przyznanych jej środków przeznaczyła na początkowe prace związane z tą inwestycją, m.in. na wykonanie projektu, kiedy środki zewnętrzne udałoby się otrzymać.

Mirostaw Golijasz, przewodniczący poprzedniej kadencji, pytając o wymiary planowanej hali, dowiedział się, że ma mieć 28 na 16 m. – To naprawdę duży budynek – ocenił rajca ze Strzybnika. Dalej stwierdził, że drużyny pożarnicze bez problemu na czas ćwiczeń mogą korzystać z hal w Rudniku lub Szonowicach.

Wójt Rybka w toku dyskusji podał natomiast, że w obiekcie miałyby się znaleźć: biuro dla DFK Gamów, schowek dla strażaków-ochotników, gdzie umieściliby sikawkę konną, toalety, pomieszczenia magazynowe, a pozostała część dedykowana byłaby hali. – Cały czas podkreślam: będą środki zewnętrzne, będziemy się starali kompleksowo wybudować to. Nie będzie? No to odchodzimy od tego i dzielimy to na jakieś etapy – powiedział wóldarz Rudnika.

Przewodniczący: może wystarczy hyundai zamiast mercedesa?

Przewodniczący Jaśkowski stwierdził, że nie ma problemu, że w Gamowie powstanie nowa hala, ale ma problem z tym, ile ta inwestycja pochłonie pieniędzy. – Wiem, że mówimy o tym, że jak będą tylko jakieś fundusze i tak dalej. Ale ja widzę, że to idzie wszystko w tym kierunku, że obojętnie jakby nie było, ta hala powstanie. Trochę się boję o to, że ona będzie powstawać „po trupach”. Nie mam problemu, niech będzie hala, ale pytanie: czy to musi być mercedes, ale czy to może być hyundai, który będzie swoje zadanie spełniał? – pytał Ireneusz Jaśkowski.

Wójt: nie wymyślamy pierdół

Wójt Rybka tłumaczył, że gmina nie „idzie po trupach”, a patrzy na wszystkie sołectwa. –

Nasza gmina to 14 sołectw, które mają różne potrzeby: czy to drogi, czy kanalizacja, czy jeszcze inne rzeczy. Taka wola, jaka jest mieszkańców, w takim kierunku składamy wnioski. Nie wymyślamy różnych pierdół. To, co jest faktycznie potrzebne, w takim kierunku idziemy – tymi słowami wóldarz podsumował swą wypowiedź.

Dawid Machecki

*Do pożaru w Nowej Białej doszło 19 czerwca. Ogień strawił 25 dachów domów i dosłownie pozabawił dachu nad głową 27 rodzin. Spłonęło lub zostało uszkodzonych również około 50 obiektów gospodarczych. Na rzecz pogorzalców zaangażowali się w osobnej zbiórce również pozostali mieszkańcy gminy poprzez zbiórki organizowane m.in. w trzech kościołach na terenie gminy: w Sławikowie, Modzurowie i Rudniku. Uzbierano kwotę 10 € oraz 7 593,50 zł.



Marzy się nam 1000 porodów

Ginekolodzy z Gamowskiej przyjmą każdą liczbę pacjentek

Przed pandemią rodziło się w Raciborzu ponad 1000 dzieci. Po tym jak przez długi czas lecznica była jednoimienna, przeznaczona tylko dla chorych na COVID-19, porodówka z Gamowskiej utraciła swoją popularność. – Startujemy jakby od nowa. Porodów jest teraz kilkadziesiąt miesięcznie. Ta liczba wzrasta, ale zależy nam, żeby poszło w świat, że znów działamy normalnie – przekonywał 13 sierpnia na spotkaniu z mediami szef oddziału ginekologiczno-położniczego Tomasz Chmura. Oddział został doposażony i wyremontowany.

– Zaprośiliśmy państwa, żeby zachęcić społeczność lokalną, poinformować ją, że działamy już w normalnej formie i chcemy tak promować nasz oddział na tutejszym terenie. Wracamy do normalności – wyjaśnił cel konferencji prasowej na Gamowskiej kierownik oddziału.

Pandemiczny plus

Choć ginekologia w szpitalu rejonowym działa już od kilku miesięcy (ruszyła w październiku zeszłego roku), to faktycznie dopiero teraz oddział ginekologii, patologii ciąży i porodówki działają zupełnie normalnie. Obowiązują typowe obostrzenia jak maseczki i dystans, ale wymagane są także testy PCR.

W czasie pandemii dyrekcja szpitala pozyskała pieniądze na zakup nowoczesnego sprzętu i był to niejako pandemiczny plus dla funkcjonowania ginekologii raciborskiej. Zakupiono tu nowoczesne usg, co dało kadrze dodatkowe możliwości diagnostyczne. – Na porodówce przeprowadziliśmy remont. Sale zostały odmalowane. Całkowicie odremontowany

jest oddział patologii ciąży i wszystkie łazienki – podkreślił Tomasz Chmura.

Szef oddziału pokazał dziennikarzom salę z wanną do porodów i gazem znieczulającym. – Staramy się też pozyskać znieczulenia zewnątrzoponowe, ale jest to związane z brakami kadrowymi na anestezjologii. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze by zrealizować ten cel – oznajmił lekarz.

Pandemiczny minus

Przed pandemią na Gamowskiej rodziło się ponad 1000 dzieci rocznie. – W tej chwili startujemy od nowa i dojście do takich wyników wymaga czasu. Notujemy kilkadziesiąt porodów miesięcznie, ale tendencja jest wzrostowa – podkreślił ginekolog. Problemem dla oddziału był wielomiesięczny brak szkoły rodzenia, która ponownie startuje 1 września. Chmura liczy, że będzie stanowiła dodatkowy impuls dla pacjentek, które planują ciążę. Lekarz wie, że wskutek przekształcenia szpitala w jednoimienny wiele pacjentek omijało lokalizację na Gamowskiej jako miejsce na poród. – Chcę rozwiązać wszelkie wątpliwości. Działamy teraz tak samo jak każdy inny niecoronawirusowy szpital. Wiem, że to wymaga czasu, żeby pacjentki chciały do nas wrócić.

W kadrze bez większych zmian

Jak wygląda sytuacja kadrowa na oddziale? – Straciliśmy doktora Rogoszewskiego, który zmarł na COVID i to dla nas największa strata. Jeśli chodzi o resztę lekarzy to niewiele się zmieniło. Część pań położnych odeszła na emeryturę, były również takie, które z innych powodów odcho-

dziły – przyznał szef oddziału. – Kadrowo może nie ma miodu, bo dzieje się tak jak w każdym szpitalu i nie ma nadatków. Staramy się funkcjonować najlepiej jak potrafimy – stwierdził Tomasz Chmura.

Przyjęcia na oddział odbywają się inaczej niż przed pandemią. Pacjentka ze skierowaniem kontaktuje się z sekretariatem i tam jest umawiana na operację. Ustalany jest jej termin, a wcześniej trzeba dokonać wymazu PCR – testu na obecność koronawirusa. Najczęściej dochodzi do tego 48 godzin przed zabiegiem. Wynik warunkuje dopuszczenie do zabiegu.

Trzysięczny potencjał

Czy na Gamowskiej liczą, że były pacjentki, które czekały z zabiegami aż szpital się odmrozi? – Nie wiedzą do dziś, że można się zgłaszać. Owszem, kto mógł poczekać, bo miał na przykład mięśniaki macicy lub takie mniejsze rzeczy, to odkładał. Pewnie takie decyzje wciąż jeszcze są podejmowane – przypuszcza T. Chmura.

Jak przyznał lekarz, ginekologia jest w stanie obsłużyć każdą liczbę porodów. – Potencjał mamy i na 3 tysiące porodów w ciągu roku. Jest miejsce, personel i sprzęt – zaznaczył Tomasz Chmura. Stoi na czele zespołu złożonego z 6 specjalistów i 3 rezydentów, którzy się szkolą. Do tego dochodzą lekarze współpracujący na dyżurach, którzy też kierują pacjentki. – Trzon kadry jest stały, nie zmienia się – podsumował kierownik oddziału.

Nie mają się czego wstydzić

Choć raciborska ginekologia jest klasyfikowana w podziale administracyjnym na najniż-



Dyrektor szpitala Ryszard Rudnik zaprosił dziennikarzy na Gamowską by omówić nowości na raciborskiej ginekologii

szym stopniu referencyjności to wykonywane są tu także zabiegi onkologiczne, na co szpital ma pozwolenie Polskiej Akademii Nauk. – Robimy to, co odbywa się w placówkach o wyższym stopniu referencji. Rankingów takiej działalności nie ma, ale zapewniam, że w Raciborzu nie mamy się czego wstydzić, kadrowo i sprzętowo. Robimy tu pełny zakres ginekologiczny. Co do patologii ciąży to odsyłamy tylko te przypadki, które wymuszane są przepisami prawa – stwierdził T. Chmura.

Rodzić na Gamowską przyjeżdżają nie tylko raciborzanki. Z oferty korzystają także panie z ziemi kędzierzyńskiej, rybnickiej czy gliwickiej. – Ten zasięg jest duży, mamy wiele pacjentek z województwa opolskiego. Byłoby super gdyby zbliżyć się do przedpandemicznych wyników porodów, ale to wymaga dłuższej perspektywy. Zrobimy co

w naszej mocy, ale do 1000 porodów w tym roku chyba nie dobijemy – zaznaczył T. Chmura.

Z zadań inwestycyjnych widzi jeszcze potrzebę założenia klimatyzacji na reszcie oddziału, bo ta pojawiła się już na porodówce. – To duża inwestycja. Sprzętowo potrzebne są jakieś niewielkie zakupy, np. dla szkoły rodzenia przyda się sprzęt audio-wideo – dodał lekarz.

50 milionów

Dyrektor szpitala Ryszard Rudnik mówi, że „to, co jest potrzebne to zostanie zakupione”. W kwestii instalacji klimatyzacji, dyrektor liczy na pieniądze spoza budżetu szpitala. – Ponoć mają być środki w Polskim Ładzie, obiecywane są tam nakłady na służbę zdrowia. Będziemy aplikować. Właśnie skończyliśmy zakładanie klimatyzacji całego oddziału zakaźnego

z dotacji Ministerstwa Zdrowia. Mam nadzieję na kolejne środki. Przez ostatnie 2 lata pozyskaliśmy ze źródeł zewnętrznych prawie 50 mln zł na inwestycje i sprzęt. To potężne pieniądze – podkreślił dyrektor Rudnik.

Rozwojowi raciborskiej ginekologii pomoże budowa SOR-u na Gamowskiej. – Przed uzyskaniem wyższego stopnia referencyjności dla ginekologii blokuje nas brak oddziału noworodkowego. Dziś to jest poddział ginekologii i musimy go powiększyć. Wtedy będziemy aplikować o utworzenie odrębnego oddziału. Powstanie nad tym co będzie wybudowane jako SOR. Będzie przylegać do obecnego oddziału. Wtedy będzie można zaadaptować nowe pomieszczenia odrębnego oddziału. Mamy to już zaplanowane – podsumował R. Rudnik.

(ma.w)



Kierownik oddziału Tomasz Chmura i oddziałowa ginekologii Anna Kretek w sali porodów w wodzie na Gamowskiej



Nowe USG to jak mówi Chmura sprzęt zupełnie innej klasy. – Zabezpiecza nas w 100%. Z dużą dokładnością możemy przeprowadzić obrazowanie. Można dostrzec rzeczy, których wcześniej nie można było dostrzec – podkreśla lekarz.



Odnowione zostały sale dla pacjentek

Z Dnia Zdrowia w Nędzy skorzystało ponad 200 osób

Trzy lokalne grupy działania: z Pietrowic Wielkich, Lysek i Kietrza zorganizowały w sobotę 14 sierpnia na terenie boiska sportowego w Nędzy Dzień Zdrowia.

Dla mieszkańców

Magdalena Siara-Liwyj z LGD w Pietrowicach Wielkich, Małgorzata Dorna z LGD Lyskor w Lyskach i Adriana Dziaczyszyn z LGD Płaskowyż Dobrej Ziemi w Kietrze, przypomniały w rozmowie

z Nowinami, że wydarzenie zorganizowane w Nędzy odbywa się w ramach projektu pt. „Budujemy odporność społeczeństwa aktywnego”, na którego realizację pozyskano 250 tys. złotych ze środków europejskich. To cykl spotkań dotyczących ochrony zdrowia, profilaktyki i rekreacji.

– To wydarzenia adresowane do ogółu mieszkańców – powiedziała nam Adriana Dziaczyszyn. Wyjaśniała, że każdy, kto ma ochotę, może brać udział w spotkaniach organizowanych w ramach projektu, a bieżące informacje o

kolejnych wydarzeniach znajduje m.in. na stronach internetowych poszczególnych LGD. – Uczestnicy tych spotkań wiele zyskują, bo mogą darmowo skorzystać ze wszystkich przygotowanych atrakcji – podkreślała pani Adrianna.

Po pierwsze: zdrowy tryb życia

Dzień Zdrowia w Nędzy to kolejne spotkanie organizowane na terenie powiatu raciborskiego w ramach projektu. Wcześniej odbyły się m.in. zajęcia ze specjalistami oraz warsztaty specjalistyczne.

Magdalena Siara-Liwyj pytana jako szefowa LGD, do którego należy gmina Nędza, dlaczego to spotkanie zorganizowane zostało właśnie w tym miejscu, odpowiadała, że zdecydowało otoczenie. – Szukaliśmy miejsca, gdzie będzie dostęp do terenów zielonych, bez przejść przez ruchliwe drogi, m.in. ze względu na to, że jedną z aktywności są zajęcia z nordic walking. To miejsce bardzo dobrze wpisuje się w to założenie, a co ważne, blisko znajduje się rezerwat przyrody Łęczczok, gdzie udają się uczestnicy nordic walking –



O założeniach wydarzenia mówiły Nowinom: Małgorzata Dorna, Magdalena Siara-Liwyj i Adriana Dziaczyszyn

tłumaczyła. Pani kierownik wyjaśniała, że w Dniu Zdrowia głównie biorą udział seniorzy. A co daje to spotkanie? – Myślę, że tak zachęcamy uczestników do prowadzenia zdrowego trybu życia – odpowiadała.

W ramach sobotniego wydarzenia uczestnicy mogli skorzystać m.in. z analizy składu ciała, badań profilaktycznych,

zajęć sportowych: nordic walking i fitness oraz koncertu gongów i mis tybetańskich.

Zawody crossfit

W trakcie Dnia Zdrowia odbywały się także pokazowe zawody crossfit, za które odpowiadał Crosstrening Racibórz. – Zjechali się tutaj zawodnicy z całej Polski, a zmagają się w ramach spotka-

nia o tytuły najlepszych – tłumaczył Piotr Żurawik. Pytany co daje crossfit, wyjaśniał, że jest to wszechstronny trening. – Nadają się do tego praktycznie wszyscy, każdy może ćwiczyć w swoim tempie. Każdy na pewno się świetnie przy tym bawi, a efekty treningowe są fajne – powiedział w rozmowie z Nowinami.

(mad)



Piotr Żurawik, podczas sobotniego spotkania, był jednym z prowadzących imprezę crossfitową



Uczestnicy Dnia Zdrowia ochotczo korzystali z możliwości przeprowadzenia badań profilaktycznych



Wydarzenie crossfitowe zgromadziło około 60 uczestników, natomiast Dzień Zdrowia niemal 150. Łącznie więc z atrakcji przygotowanych w ramach spotkania skorzystało ponad 200 osób.



Nie brakowało chętnych do uczestnictwa w zajęciach fitness



Grupy nordic walking (wyruszyły cztery) najpierw spotykały się na boisku sportowym, a później uczestnicy wyruszyli w marsz, mijając na swojej trasie m.in. rezerwat Łęczczok



Żarzące słońce nie przeszkodziło crossfitowcom w organizacji zawodów

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Orkiestry dęte mają przyszłość bo to śląska tradycja. Muzykowanie to wspólna pasja

Przy okazji koncertu dwóch orkiestr dętych działających w powiecie raciborskim – gminnej z Nędzy i raciborskiej Plani rozmawialiśmy z muzykami o teraźniejszości i przyszłości tego gatunku muzycznego. Dyrygent Krzysztof Fulneczek powiedział nam, że orkiestry wróciły do łask, a wokalista Kamil Klimek podkreślił, że występ przy muzyce orkiestrowej to spełnienie marzeń.

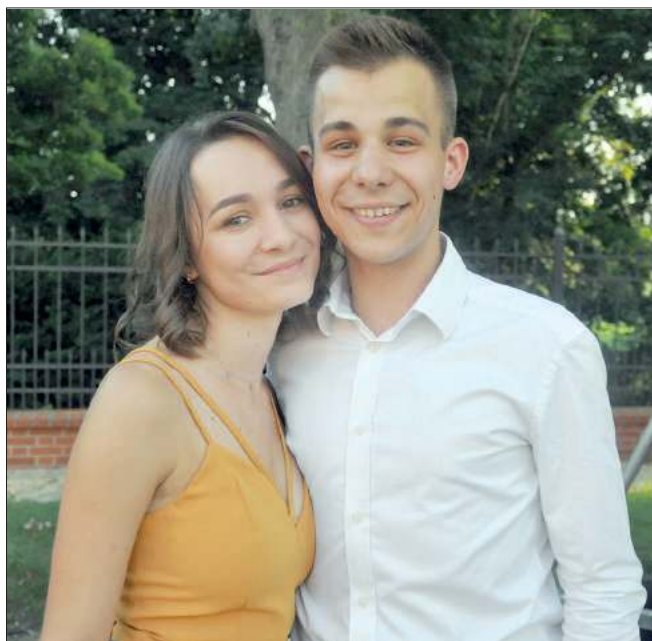
Obostrzenia covidowe zatrzymały muzyków w domach i długo nie było okazji oglądać występów scenicznych np. lokalnych orkiestr. – Już nie pamiętam kiedy ostatnio tu występowałem z muzykami, ale to będzie jakieś 2 lata temu – powiedział nam Krzysztof Fulneczek, pod którego batutą wystąpiła na Zamku Piastowskim Gminna Orkiestra Dęta z Nędzy. Dla Fulneczka zamkowa scena i tutejsza sceneria udanie sprzyjają koncertowaniu. – Pogoda dopisała, a repertuar mamy zróżnicowany, szeroki, taki, że każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Zagramy dużo utworów, od standardów jazzowych, przez swing, tematy musicalowe i polskie przeboje. Będą też „marszyki” i „poleczki” – mówił przed występem szef orkiestry. Tworzą ją muzycy z różnych powiatów, są w różnym wieku i w różnym stopniu zaawansowania muzycznego. Łączy ich wspólna pasja – muzykowanie.

Od jazzu po czeską ludowość

– Cieszy mnie, że orkiestry wróciły do łask i ostatnio rośnie ich popularność. Nie są już kojarzone tylko z kopalniami, a działają teraz przy centrach kultury, w strukturach gminnych – mówił nam Krzysztof Fulneczek.

Według niego, muzyka prezentowana przez orkiestry, liczne aranżacje, tworzą tak szerokie spektrum, że każdy znajdzie w tej ofercie coś interesującego dla siebie. – Jeśli tylko będzie wola władarzy dbających o kulturę i pasja tych co prowadzą te orkiestry, to takie projekty mają szansę utrzymać się przez kolejne wiele lat – przewiduje K. Fulneczek.

W muzyce orkiestrowej „kręci go” jej różnorodność i wszechstronność. – Orkiestra dęta potrafi wiele zagrać. Od



Magdalena Pohlman i Kamil Klimek to duet nie tylko sceniczny. Wokaliści są parą i piosenki o miłości śpiewają bez udawania.

jazzu po czeską muzykę ludową. Właśnie to bogactwo możliwości wykonawczych orkiestr tak mnie pociąga w tym gatunku – podkreśla K. Fulneczek. To muzyczny przedsiębiorca, który stara się działać na niwie muzycznej, pracując zarówno w szkołach jak i prowadząc swoją firmę. – Staram się uzupełniać wszelkie luki w edukacji muzycznej osób poszukujących rozwoju w tym kierunku – podsumował na zamku dyrygent.

Zakochani w duecie

Z orkiestrą z Nędzy wystąpił duet wokalistów. Kamil Klimek wykonał solo m.in. utwory „Zaczynaj od Bacha” i „Parostatek”. – Panowie Wodecki i Krawczyk, którzy zasłynęli tymi piosenkami to dla mnie wzory niedoścignione. Ich postaci pozwalają mi dostrzec, ile można zdziałać prostotą i pokorą w karierze – uważa K. Klimek. Zaznacza, że zwłaszcza Zbigniew Wodecki jest dla niego wzorem wokalisty. – Moje interpretacje jego utworów odnoszę do przebiegu jego bogatej kariery – zaznacza.

Klimek uwielbi muzykę na żywo, zwłaszcza kiedy może śpiewać z orkiestrą pod dyrygenturą Krzysztofa Fulneczka. – Tego się nie da porównać z innym akompaniamentem. To spełnienie marzeń dla wokalisty. Cała muzyka ma wtedy najgłębszy wydźwięk. Kiedy śpiewam z orkiestrą to moja najlepsza nagroda – przyznał nam wokalista. Na scenie prezentował się wspólnie ze

swoją sympatią Magdalena Pohlman. – W utworach o tematyce miłosnej to bardzo pomaga. To o czym śpiewamy jest prawdziwe. Zachęciłem Magdę do śpiewania z orkiestrą i cieszę się z tej współpracy – zaznaczył Klimek.

Magdalena Pohlman przyznała, że początkowo miała trudności z dopasowaniem się do orkiestrowego grania, ale teraz podziela zdanie swego chłopaka. Najlepiej czuje się w utworach jazzowych. Studiuję wokalistykę jazzową w Nysie. Pohlman poszła w ślady rodziców, którzy są związani z muzyką. – To mama mnie popchnęła w tym kierunku, jest organistką – powiedziała nam wokalistka.

Muzyczna tradycja Śląska

Wśród muzyków orkiestry była Anna Dawidów, jedna z nielicznych kobiet w męskim gronie orkiestrantów. – Muzyka to mój zawód, towarzyszy mi całe życie. Górny Śląsk kojarzy się z orkiestrami dętymi – stwierdziła Dawidów. Jest nauczycielem muzyki, uczy grać na flecie. – To moja pasja i zawód. W orkiestrze gram na flecie poprzecznym. Jestem szczęśliwa, że znowu możemy występować. Tego nam bardzo brakowało. Spotkanie muzyków to zawsze radość. Słysząc nasze braki bo nie było prób regularnych, ale im więcej gramy, ćwiczymy tym ewentualność, że ktoś się „wysypie” jest mniejsza. – przyznała A. Dawidów. Z orkiestrą



Dyrygent Krzysztof Fulneczek ceni w muzyce orkiestrowej jej szerokie spektrum możliwości



Ucząca muzyki flecistka Anna Dawidów uważa, że orkiestrowe granie to śląska tradycja, która charakteryzuje region

Fulneczka współpracuje od dłuższego czasu.

Orkiestrowa muzyka nie jest tak popularna jak inne współczesne gatunki. Jaką przyszłość widzi przed nią Anna Dawidów? – Mam nadzieję, że będzie trwała. Jestem wychowana na tym gatunku. Mój tato grał na trąbce i muzyka orkiestr dętych mi towarzyszy od najmłodszych lat. Teraz młodzi ludzie mają szansę to kontynuować, podtrzymać tradycję regionalną – oznajmiła Anna Dawidów.

W orkiestrze trzeba słuchać innych

Elżbieta Skrzymowska, dyrektorka Arboretum i m.in. długoletnia skrzypaczka cieszyła się na możliwość obejrzenia „w akcji” kolegów muzyków.

– Każdą atrakcję kulturalną odbieram pozytywnie, bo zajmuję się tym i to moja pasja – przekazała Nowinom. W muzyce orkiestrowej uważa za szczególnie ważną możliwość rozwoju muzyków. – Ktoś ma już wyuczony warsztat i w orkiestrze może go rozwijać. Orkiestra to ciekawa perspektywa, tu się słucha innych. Jest to zupełnie inny rodzaj muzykowania niż solo – podkreśliła E. Skrzymowska, córka słynnego raciborskiego jazzmana Antoniego Kuczniera.

Zapotrzebowanie społeczne

Orkiestrowe granie dobrze wypadło z ofertą raciborskiego Browaru, który tego lata aktywnie prezentuje się na dziedzińcu zam-

kowym. – Nasze aktualne działania stanowią odpowiedź na zapotrzebowanie odbiorców. Mieszkańcy nas proszą o taką muzykę, a moim zamiarem jest to aby zamek był miejscem spotkań wszystkich pokoleń: dzieci, dorosłych i seniorów – powiedziała nam dyrektorka zamku Piastowskiego Krystyna Niklewicz. Zapewniła, że na kolejne tygodnie i miesiące na Zamku jest przygotowany plan licznych działań. Trwają jeszcze Wakacje z Powiatem i dzieci mogą znaleźć ciekawą ofertę w poniedziałki i środy na dziedzińcu zamku. 11 września kolejna większa impreza w tej lokalizacji – śląska Industriada, która zawita do Browaru.

(ma.w)

Koniec skejtparku jest bliski

Eksperci radzą stawiać nowy, betonowy

Wykonany z drewna obiekt przy Zamkowej w Raciborzu zestarzał się i w ocenie członków grupy Extreme City, gdzie uczy się technik jazdy na desce, rolkach oraz hulajnodze, najlepsze lata ma już za sobą. Widzą oni potrzebę modernizacji obiektu, bo chętnych do uprawiania sportów ekstremalnych w Raciborzu nie brakuje.

W okresie wakacyjnym instruktorzy z Extreme City przyjeżdżają co dwa tygodnie na obiekt OSiR, żeby spotkać się na zajęciach z dziećmi i młodzieżą z Raciborza. Rozmawialiśmy z nimi 12 sierpnia, gdy zaczęło się spotkanie z grupą początkującą.

Zajęcia są adresowane także do średniozaawansowanych i zaawansowanych użytkowników rolek, deskorolek i hulajnóg. Przez trzy godziny instruktorzy udzielają wskazówek, prezentują sposoby jazdy i triki do naśladowania. Wszystko rozpoczyna się wspólną rozgrzewką.

Deskorolka z bogatą historią

Damian Chrobot to instruktor z 9-letnim stażem na deskorolce. – Napatrzyłem się na to, co kto potrafi. Widzę, że hulajnoga robi furorę od 3 lat. To nowy sport, dzieciaków nim zainteresowanych przybywa. Myślę, że przyciąga ich to, że hulajnoga jest łatwa w początkowej fazie obcowania z nią. Deskorolka ma już bogatą historię, bo moda na nią przypadała na lata 90. Widać, że skończyło się zainteresowanie rowerami BMX, a kiedyś było tego sporo. Rolki są popularne, bo łączą całe rodziny – mówił nam Chrobot.

Pytaliśmy go, jak niebezpieczne jest uprawianie aktywności sportowych z wykorzystaniem m.in. skejtparku. – Ja akurat nie miałem nigdy kontuzji na deskorolce. Przydarzyła mi się taka na snowboardzie. Dlatego podkreślamy, jak ważny jest kask i ochraniacze. Czasem się zdarzy, że dziecko sobie coś zrobi w takiej zabawie, ale na naszych warsztatach na szczęście nigdy nie doszło do niczego naprawdę poważnego. Dzieciaki ogarniają ten sport. Młodszych uczestników warsztatów nie rzucamy na głęboką wodę, żeby nie zro-

bili sobie czegoś niepożądane. Dostosowujemy poziom zajęć do ich umiejętności, a do ekstremalnego poziomu dochodzi się z nami powolutku – wyjaśnił Damian Chrobot.

Żeby zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom, dzieli się ich na zajęcia z Extreme City na 3 grupy. – Początkujący, po naszych zajęciach, może szybko przeskoczyć do grupy średniozaawansowanej, o ile będzie się stosował do naszych wskazówek i dwa tygodnie ćwiczył do następnych zajęć. Zaczynamy od podstaw i zmierzamy do coraz bardziej zaawansowanych trików. Myślę, że to jest bardzo fajna forma spędzenia wakacyjnego czasu dla obu stron – instruktorów i uczestników – ocenił instruktor.

Drewno niszczy i przegrywa z betonem

Zdaniem członka grupy Extreme City skejtparków powinno być w mieście wielkości Raciborza więcej niż jeden. – Mieszkam w Zagłębiu Dąbrowskim i u nas w każdym z miast i miasteczek jest co najmniej jeden skejtpark. W niektórych miejscach jest ich więcej. Powstają nowe, coraz lepsze obiekty – opowiadał Chrobot. W Raciborzu jest drewniany skejtpark, a od tej technologii już się odchodzi. – Drewno szybko się niszczy. Betonowy obiekt jest trwalszy. Wcześniej niż tu przyjeżdżaliśmy, to zdarzało się, że były dziury, gwoździe wychodziły, a tak nie można, bo robi się niebezpiecznie i jazda może się źle skończyć. Inwestycję w nowy skejtpark z betonu uważam za bardzo potrzebną w tym mieście – podsumował D. Chrobot.

Warsztaty to wartość dodana

Podeszliśmy z mikrofonem Nowin do uczestników warsztatów. Pani Kinga przysłała nań z córką Kają. To sześciolatka, która jeździ z mamą. – Córkę zaciekało, co ja robię na rolkach i zaczęła sama jeździć. To dobra i zdrowa forma spędzania wolnego czasu. Owszem, kontuzje mogą się zdarzyć, ale jest pod moją opieką. Tu na warsztatach są specjaliści i tego co córka się nauczy, ja później uczę się od niej – uśmiechała się pani Kinga.

Raciborzanin Marcin jeź-



W okresie wakacyjnym instruktorzy z Extreme City przyjeżdżają co dwa tygodnie na obiekt OSiR, żeby spotkać się na zajęciach z dziećmi i młodzieżą z Raciborza

dzi na deskorolce od roku. Uważa, że osiągnął poziom średniozaawansowany. Przyznaje, że bywa już nieco ekstremalnie. – To nie jest tak łatwo jak z hulajnogą, przecież nie ma kierownicy, żeby pokierować deską. Poznaje nowe triki. Wiem, że będę kontynuował. Podobają mi się, że jest możliwość nauki w trakcie warsztatów, bo to bardzo pomocne, jak ktoś na żywo pokaże, z bliska – podkreślał rozmówca. Dostrzega potrzebę odnowienia skejtparku w OSiR. – Przydałby się tu nowy, widać już dziury. Fajnym rozwiązaniem jest przenoszenie elementów do jazdy w różne miejsca miasta. Więcej osób może skorzystać, może to ich zachęcić do tej aktywności – powiedział nam Marcin.

Alicja jeździ na rolkach od kilku lat. Uważa, że to wciągający sport, choć bywa niebezpieczny. – Kask jest obowiązkowy, a ochraniacze też przydatne, bo można zrobić sobie niemałą krzywdę. Zaczęłam jeździć, jak miała 6 lat i jeżdżę do dziś. Na normalnych rolkach to nie to samo, bo niektórych trików się na nich nie robi. Trzeba zainvestować w lepsze, jeśli chce się jeździć na poważnie – uważa Alicja.

Przyjemność, a nie konieczność

Eryk Pilch odpowiada w Extreme City za zajęcia z rolkarzami. – Chcę, żeby dzieci się dobrze przy tym bawiły, żeby

nie traktowały tych zajęć jako przymusowego treningu, który je zmęczy i zniechęci. Próbuję ich „popchnąć” do rozwinięcia pasji jeżdżenia na rolkach. Ten ich rozwój powinien być bezpieczny, ale powinien też być dla nich przyjemnością. Na swoich zajęciach widzę z reguły uśmiechy na twarzy więc chyba się udaje – powiedział nam Pilch.

Pytaliśmy, czy to prawda, że wśród rolkarzy jest więcej dziewcząt niż chłopców. – To jest obserwacja raczej z takiego podstawowego oglądu, bo ja jeżdżę z zaawansowanymi rolkarzami i tu bym nie widział takiej tendencji. Ci rolkarze jeżdżą po rampach, zjeżdżają po poręczach i robią ewolucje. To już nie rekreacja i faktycznie tu pań jest mniej. Pamiętajmy, że ten sport jest wypadkowy, kontuzjogenny i może kobiety wolą poprzestać na rekreacji niż ekstremalnych warunkach uprawiania tej dyscypliny. Jednak jeśli chodzi o naukę na warsztatach, to mogę potwierdzić, że i dziewcząt i chłopców uczę sporo – oznajmił E. Pilch.

Wrotki zyskują na znaczeniu

Rozmawialiśmy z nim także o rosnącej ostatnio popularności wrotek. – Nastąpił wyraźny podział i dziś to dwie różne subkultury – wrotkarze i rolkarze. W mediach społecznościowych widzę coraz więcej wrotek. One mają teraz swój boom. Ludziom się to podo-

ba. To chyba też efekt mody na retro z lat 80. czy 90. ubiegłego wieku. Wtedy było więcej wrotkarzy, dziś więcej jest rolkarzy – stwierdził E. Pilch.

Według niego, tego typu obiekt jak skejtpark OSiR-u wystarcza na miasto wielkości Raciborza jeśli myśli się o nim jako wyłącznie rekreacyjnym obiekcie. – Jednak te sporty się rozwijają, deskorolka jest na igrzyskach olimpijskich, więc warto pomyśleć o poważniejszej inwestycji i stworzeniu czegoś bardziej wymagającego – zauważył E. Pilch. Instruktor widzi popularność sportów ekstremalnych wśród młodych i aktywnych. – Na nasze warsztaty przychodzi czasem po 40 osób na jedną grupę i dyscyplinę – mówił nam członek Extreme City.

Czy z jeżdżenia na rolkach się wyrasta? – Zależy jak bardzo jest się wkręconym w tę pasję. To jak z każdym hobby. Ktoś zbiera znaczki pocztowe, ktoś inny ma swoją zajawkę. Mnie to pochłonęło i 10 lat nieustannie jeżdżę. Znam takich, co jeżdżą po 20 lat i dłużej. Są też tacy, którzy po 2 tygodniach rzucają to i nie chcą już wracać – śmiał się pan Eryk.

Ekstremalny, ale bezpieczny

Extreme City ma już dziesięcioletnią historię. Warsztaty „jeżdżą” od Małopolski po Racibórz. – Przyjeżdżamy do was, bo macie skejtpark. Są na naszej trasie miasta, gdzie skejtparków jest kilka. Zaczęliśmy jeździć bo „mosiry” nie wiedziały jak szkolić zapaleńców od deski czy rolek. My wiemy jak zapewnić bezpieczeństwo uprawiających sporty ekstremalne, a te mają swoje warunki. Dlatego się za to wzięliśmy. Uczyliśmy podstaw jazdy, zasad bezpieczeństwa. Pracujemy z dziećmi, uczymy ich trików, od łatwych po zaawansowane. Zajmujemy się tym z fajnym skutkiem, bo chętnych co roku mamy coraz więcej – mówił nam Mateusz Małysa z Extreme City.

Skejtpark już swoje zrobił

W Raciborzu dostrzega potencjał na rozwój dyscyplin, którymi zajmuje się Extreme City. – Po naszych zajęciach widzimy, że fascynacja tym

sportem w waszym mieście jest. Ten obiekt żyje, młodzież przychodzi i jeździ. Stan obecny skejtparku w Raciborzu wskazuje, że najlepsze lata ma on już za sobą. Swoje zrobił, wiele osób nauczyło się na nim jazdy. To obiekt z drewna, nie jest nieśmiertelny, jego koniec jest bliski – zauważył M. Małysa.

Sądzi, że warto zainwestować w nowy, a także kolejny taki obiekt w mieście, a póki są chętni do uprawiania tych dyscyplin, to trzeba odpowiadać na zapotrzebowanie. – Zwłaszcza że ten skejtpark jest jedyny w okolicy. Włodarze muszą sobie zdawać z tego sprawę. Tak jak jest, nie można tego zostawić. Wiem, że taka inwestycja to nie jakieś hop-siup, ale w niedalekiej przyszłości potrzeba tu zmian. Wyjdzie na pewno na plus wszystkim – stwierdził pan Mateusz.

Hulajnoga pokona deskę?

Czy hulajnoga wypiera starsze już deski i rolki? – Ona te parę lat wstecz też była, ale nie cieszyła się taką popularnością jak teraz. Czy to aktualnie numer 1 to trudno stwierdzić. Zależy od miasta. Czasem deska króluje, czasem hulajnoga. Każda z tych dyscyplin ma swych fanów. Z kolei rolek jest dużo w domach, bo są tam rolki fitnessowe, rekreacyjne, czy do jazdy szybkiej. Takich rolkarzy jest łatwiej uczyć, bo potrafią już skręcać, hamować, panować nad prędkością – dzielił się z nami swą opinią M. Małysa.

Na koniec zapytaliśmy, jak drogie jest uprawianie sportów, których uczą na warsztatach? – Trudno stwierdzić, która z dyscyplin jest najdroższa. Można skompletować dobry sprzęt za jakieś 700 – 1000 zł, ale są też wydatki na poziomie od 3 do 5 tys. zł. Zależy, na co kogo stać. Do tysiąca złotych na pewno w tych trzech dyscyplinach można mieć sprzęt, na którym można się uczyć. Jeśli chodzi o bardziej skomplikowane zastosowania, to tu poziom cenowy sprzętu wzrasta. Bo będzie potrzebny mocniejszy i bardziej zaawansowany technologicznie – podsumował Mateusz Małysa z Extreme City.

(ma.w)

Prezes Kula do działaczy z Podokręgu: piłka jest wasza, wszystko zależy od was

Kilkudziesięciu działaczy, trenerów, sędziów i zawodników zgromadziło się w Studziennej, żeby w przeddzień startu nowego sezonu podsumować miniony i spotkać się z prezesem Henrykiem Kulą, zaproszonym przez władze Podokręgu. O czym mówił zebranym szef śląskiej piłki?

O celu nadrzędnym

Podziwami was, bo zawodnicy z waszych klubów robią więcej niż profesjonalści. Ci co grają na wyższych poziomach po meczu idą na odnowę biologiczną, a piłkarze z niskich klas idą do roboty. Powiem wam, co trzeba poprawić w naszym Podokręgu. Powinno tu grać więcej dzieci i młodzieży. Bo macie w całym śląskim okręgu najmniej zespołów młodzieżowych w rozgrywkach.

O pieniądzach

Wszystko zależy od was i piłka jest wasza. Wiem czego wam brakuje – pieniędzy. My wszyscy wiemy jak i co zrobić, tylko nie mamy pieniędzy. Tylko żeby związek mógł dać każdemu klubowi jakieś nawet drobne pieniądze to musiałyby

ANDRZEJ SZULC prezes Odry Nieboczowy: kluby się kruszą, piłka się starzeje

Piłka nożna w regionie się nam zestarzała. Brakuje młodzieżowców. Jak klub wystawia młodego, to rywal co go na to stać, stawia na doświadczonego. Grają wtedy starsi piłkarze i oni to wykorzystują, bo wiedzą, że się ich szuka. Uważam, że młodzieżowcy muszą grać, nawet niech będzie obowiązek wystawiania trzech. Mamy w Podokręgu tylko 8 drużyn juniorów młodszych. Gdzie są te gminy, które zawsze miały takie drużyny, a dziś już nie? Teraz każdy rodzic chce mieć następcę Lewandowskiego i na te najmłodsze dzieci chętnie płacą, ale już na trampkarzy starszych, juniorów młodszych i starszych tam rodzic już się nie kwapi do ponoszenia nakładów, a to tam są potrzebne pieniądze. Kruszą się kluby, drużyny się wycofują i trwa walka o zawodników. Tych doświadczonych, co jeszcze potrafią grać. A młodzieżowcy nam giną.



Klasa C grupa 1 – zwyciężył ją Wypoczynek Buków – nagrodę odebrał Andrzej Długosz



Sponsory ligi – Monika i Wiesław Peczek z firmy MW Sport. Stoją z prezesem Stefanem Ekiertem w środku. Przed nimi piłka meczowa w klasie A z hiszpańskiej firmy Joma.



Król strzelców klasy B – Artur Potaczek – 37 bramek



LKS Raszczyce mistrz klasy A – Adam Bober wiceprezes klubu i kapitan drużyny



Król strzelców w klasie C gr. 2 – Dariusz Magiera LKS Zwonowice 23 bramki



Klasa C grupa 2 – mistrz LKS Ocice – Paweł Kotpiński i Daniel Skupnik



Król strzelców w klasie C gr. 1 – Mateusz Korzonek 26 bramek



Henryk Kula prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej podkreśla, że jest przeciwnikiem płacenia zawodnikom z klasy A. – To kazirodstwo – mówi.

O roli prezesa klubu

Kryzys nam zagląda coraz śmielej. Nie będzie z czego płacić klubom. Jak się chce dziecko posłać na naukę języka czy tańce to wszyscy pobierają za to pieniądze. A jak chłopak przyjdzie do klubu to on jest pan zawodnik. Musi mieć buty, musi mieć wypłatę. Prezesem się nikt nie interesuje, bo ten ma robić i dawać pieniądze. Ja wiem jak to wygląda w małych klubach, bo sam w takim jeszcze działam, od 38 lat. Wiem, że każdy prezes w sporcie półamatorskim to jest człowiek, które całe życie dokłada do tego interesu.

O piłkarskiej rodzinie

Rozmawiajcie z prezesami klubów z Ekstraklasy. Pogadacie z nimi, nauczycie się czegoś, bo trzeba współpracować. Trzeba zbudować jedną, silną rodzinę piłkarską. Jak mamy w powiecie klub topowy, to powinniśmy na niego wszyscy pracować. Taki powiat raciborski powinien mieć zespół co najmniej trzecioligowy. Wtedy wszystko by się kręciło wokół niego. Ja o tym już długo mówię, a nie da się tego wyegzekwować, chociaż warto.

notował ma.w

mieć na to miliony złotych do podziału między wszystkich co potrzebują. A skąd to brać? Czekają nas takie czasy jak od dawna jest na Zachodzie Europy. Piłkarze amatorzy będą musieli się sami opłacać.

O kazirodstwie w A-klasie

Każdy postępuje z klubem jak chce. Ja jestem działaczem klubu wiejskiego Sokół Wola. Uważam, że płacenie piłkarzom w A-klasie to jest kazirodstwo. Mynie płacimy od 10 lat, no i co się z tego dzieje? Od lat powtarzam, że potrzebna jest solidarność w niepłaceniu

piłkarzom. Płacić trzeba trenerowi, bo jak płacimy seniorom, to na dzieci nie ma. Uważam, że gra się dla rozrywki, a nie dla pieniędzy. Każdy jest wolny, jak nie chce grać bez wypłaty to niech nie gra. I co z tego, że klub spadnie? No to później będzie walczył o awans. My w klubie mamy w A-klasie tyle pieniędzy z biletów i kielbasek, że nie trzeba dopłacać do jego utrzymania. Jak graliśmy w okręgówce to trzeba było dokładać, a kibiców zrobiło się mniej, bo nie znali rywali.

O pomyśle na dochody

Dlaczego by nie zrobić roz-

Ligi mają sponsora tytularnego

Jest nim firma MW Sport (sklep sportowy przy ul. Chopina w Raciborzu). Wszystkie kluby z klasy A otrzymały po 3 piłki meczowe firmy Joma, mistrzowie klas A i B dostali warte 2600 zł vouchery do wykorzystania na sprzęt sportowy, wicemistrzowie – vouchery na 1000 zł; w klasie C sponsor nagradza tylko mistrzów – voucherami po 1000 zł w każdej grupie. Na boiskach wiszą banery firmy Joma, mecze mają być rozgrywane jej piłkami.

grywek gminnych czy powiatowych? Mecze odbywałyby się między klubami położonymi w niedalekich odległościach. Wtedy przyjdą ludzie na mecz. Nigdzie nie jest powiedziane, że musimy grać tak samo jak się grało 50 lat temu. To zapewni większe wpływy

z biletów, bo kibice przyjdą zobaczyć jak wioska gra na wioskę. Im wyżej w rozgrywkach, tym rywale mniej mówią miejscowym i nie ciągnie ich na boisko, żeby pokibicować. Rozmawiajmy, zmieniajmy, grajmy 5 na 5, 7 na 7 jak nie ma kto grać.

ekonowiny powiatu raciborskiego

Przedsiębiorco, skorzystaj ze wsparcia Funduszu

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza nabór wniosków na przedsięwzięcia polegające na zabudowie mikroinstalacji fotowoltaicznych, tj. instalacji o mocy do 50 kW z terenu województwa śląskiego w ramach Programu „50 kW na start” wspierającego przedsięwzięcia z zakresu odnawialnych źródeł energii dla średnich, małych i mikropodsiębiorców.

Beneficjentami środków są mikropodsiębiorcy, małe lub średnie przedsiębiorstwa (MŚP), zgodnie z Załącznikiem I do rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17

czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu.

Dofinansowanie do 100% kosztów kwalifikowanych zadania w tym: w formie nieumarzalnej pożyczki w wysokości 90% udzielonego dofinansowania oprocentowanej 0,95 s.r.w., lecz nie mniej niż 3% w stosunku rocznym oraz w formie dotacji do 10% udzielonego dofinansowania. Warunkiem udzielenia przez Fundusz dofinansowania w formie dotacji jest skorzystanie z dofinansowania w formie pożyczki w ramach niniejszego programu.

Wnioski wraz załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w



Program „50 kW na start” wspierający przedsięwzięcia z zakresu odnawialnych źródeł energii dla średnich, małych i mikropodsiębiorców

Katowicach. Nabór wniosków odbędzie się w terminie: 01.09.2021 r. – 30.09.2021 r. lub do wyczerpania alokacji środków. Fundusz zastrzega sobie prawo do wstrzymania naboru w trakcie rundy w przypadku wyczerpania alokacji środków przewidzianych w Programie. Kwota alokacji środków w Programie wynosi: w formie dotacji: 500.000 zł, w formie pożyczki: 4.500.000 zł. Kontakt z Zespołem Ochrony Atmosfery: tel.: 32 60 32 222, 32 60 32 289, 32 60 32 264, 32 60 32 258, 32 60 32 262, 32 60 32 259, 32 60 32 244.

(eco)

Nie taki wilk groźny

Temat wilków powraca. Drapieżniki te rzeczywiście coraz częściej pojawiają się w naszych lasach, między innymi na terenie powiatu raciborskiego. Ich powrotowi towarzyszą obawy i fala nie zawsze sprawdzonych informacji. WFOŚiGW w Katowicach pomaga hodowcom, dzięki przekazaniu środków na odstraszacze.

Warto pamiętać, że wilki co do zasady nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla ludzi. Wilk jest zwierzęciem płochliwym i bardzo rzadko podchodzi w pobliże ludzkich zabudowań. Może być widywany na skrajach lasów, szczególnie w okolicy pańników, gdzie zimą ma łatwiejszy dostęp do zwierzyny. Jeśli już zdarzy nam się spotkać wilka w lesie, najlepiej zachować spokój i poczekać, aż wilk po prostu się oddali. Wilk jest gatunkiem ściśle chronionym. Powodem jego ochrony jest rola, jaką pełni on w naszym ekosystemie. Wilk jako drapieżnik skutecznie reguluje liczebność populacji mniejszych zwierząt, również tych, które mogą powodować szkody w uprawach, nie tylko rolnych, ale

również leśnych. Dlatego wilk jest uważany za naturalnego sojusznika rolników czy leśników w regulacji populacji saren czy jeleni, a zdarza się, że również bobrów.

Sytuacji, w których wilki zagrażają zwierzętom gospodarskim, można uniknąć. Jest to możliwe dzięki właściwej opiece nad inwentarzem oraz stosowaniu odpowiednich zabezpieczeń. Proste, a skuteczne w użyciu, są fładry (cienkie sznury z przywieszonymi paskami czerwonego, zwiewnego materiału) oraz pastuchy elektryczne, którymi otacza się pastwiska.

W pozyskiwaniu tych urządzeń hodowcy mogą liczyć na wsparcie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach. W ubiegłych latach przekazaliśmy właścicielom stad sprzęt, którego zakup został sfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Podobne działania będziemy prowadzić dalej. Dzięki kolejnej dotacji, tym razem pozyskanej z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zakupimy i

przekazemy hodowcom w sumie 80 zestawów zagród i pastwisk (w tym fładr) oraz 40 zestawów do odstraszania drapieżników. Urządzenia te będą rozdysponowane wśród hodowców w latach 2021–2023. W pierwszej kolejności trafią do tych gmin, w których ataki wilków dotąd zdarzały się najczęściej.

Na terenie województwa śląskiego wilki występują najliczniej w górach, w Beskidzie Żywieckim, Małym oraz Śląskim. Jednak obecnie stopniowo osiedlają się także w innych, nizinnych lasach naszego regionu, w tym w lasach lublińskich i na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej oraz na terenie pożarzyska w Rudach. Co warto podkreślić, liczba potwierdzonych zgłoszeń szkód wyrządzonych przez wilki wśród zwierząt gospodarskich maleje. W 2019 roku napłynęło 31 takich zgłoszeń, w 2020 takich zgłoszeń było 17, a w okresie od stycznia do końca czerwca 2021 r. – ani jednego. Świadczy to o coraz większej świadomości hodowców, jak zabezpieczać swoje stada.

(acz)

Śląskie chce Zielonej Kolei

Pociągi Kolei Śląskich będą zasilać energią pochodzącą ze źródeł odnawialnych. To efekt porozumienia, które przewoźnik zawarł ze spółką PKP Energetyka. – Od początku obecnej kadencji samorządu stawiamy na rozwój Kolei Śląskich. Chcemy, żeby województwo śląskie było regionem, w którym strategicznym środkiem transportu jest właśnie kolej, stąd konkurencyjna oferta przewozowa, rozbudowywana siatka połączeń i inwestycje w nowoczesny tabor. Cieszę się, że regionalny przewoźnik będzie mógł w większym zakresie korzystać z energii odnawialnej, to działanie wpisuje się w strategię rozwoju województwa „Zielone Śląskie 2030 – tłumaczył marszałek Jakub Chelstowski.

Zgodnie z planami władz województwa, kolej ma być w najbliższych latach podstawą dla rozwoju nowoczesnej, niskoemisyjnej mobilności w regionie. Obecnie większość taboru używanego przez Koleje Śląskie to pojazdy o napędzie elektrycznym. Prawie 75 proc. energii trakcyjnej przez nie wykorzystywanej wytwarzane jest w elektrowniach węglowych. Dzięki porozumieniu Koleje Śląskie zmniejszą swój ślad węglowy docelowo aż o ponad 38 tys. ton dwutlenku węgla rocznie.

Koleje Śląskie zadeklarowały dołączenie do Programu „Zielona Kolej” – inicjatywy polskiej branży kolejowej skupionej w Centrum Efektywności Energetycznej Kolei (CEEK), które zrzesza podmioty odpowiedzialne za ok. 95 proc. zużycia kolejowej energii trakcyjnej w Polsce. Celem przedsięwzięcia jest przejście kolei w naszym kraju na zasilanie z OZE – w 2025 roku w 50 proc., w 2030 roku w 85 proc., a docelowo w 100 proc. Wcześniej udział w programie zadeklarowali również inni przewoźnicy kolejowi.

List intencyjny zawiera także deklarację podjęcia współpracy pomiędzy Kolejami Śląskimi i PKP Energetyka dotyczącą budowy instalacji fotowoltaicznych na dachach budynków należących do przewoźnika. Mowa tutaj o co najmniej trzech lokalizacjach w okolicach katowickiej siedziby spółki przy ul. Raciborskiej (obiektach biurowych, magazynowych i technicznych). PKP Energetyka podzieli się z Kolejami Śląskimi swoją wiedzą i doświadczeniem pozyskanymi podczas realizacji podobnych projektów. Każda z instalacji fotowoltaicznych będzie miała moc nieprzekraczającą 50 kW, a energia przez nie produkowana wykorzystywana zostanie do zasilania infrastruktury przewoźnika. Dzięki temu ograniczy on swój ślad węglowy i pobór energii z sieci.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Rodzinna tragedia na Starej Wsi.

August Długosz zadźgał bratową nożem.

Kobieta spodziewała się dziecka

Niebywały dramat na Starej Wsi, uwolnienie urzędnika kolejowego od winy i plaga pożarów w regionie – między innymi o tym pisano w Nowinach w sierpniu 1911 roku. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie. **Wojciech Żołneczek**

RACIBÓRZ • 17 sierpnia 1911 r.

Bydło choruje

Racibórz. Zaraza pyska i racie wybuchła wśród bydła u posiadiciela Franciszka Galdy w Raciborzu, Opawska ul. 77, w Lubomi, w Sudzicach, w kolonii Swoboda, dom. Oberhof i na folwarku Ernsthof. W Gamowie i Poniećcach* natomiast zaraza ustała.

Zabił bratową, dobytek podpalił, chciał się utopić...

Racibórz. Straszne morderstwo popełnił w poniedziałek po południu August Długosz, liczący 32 lata, na Starej Wsi. Zamordował najpierw swoją bratową, następnie podpalił zagrodę swego brata, która zgorzała doszczętnie. Po dokonanej zbrodni chciał się morderca utopić, ale został wczas przyaresztowany. Powodem zbrodni była niezgoda pomiędzy Augustem Długoszem a jego bratową. Racibórz wstawia się morderstwami, a głównym powodem tego jest germanizacja ludu polskiego.

Deszcz

Racibórz. Spełniły się nareszcie nadzieje gospodarzy, bo wczoraj przez cały dzień padał deszcz prawie bez ustanku, a chwilami lało jak z cebra.

Czuła opieka

Racibórz. Policja tutejsza wywiadyje się, czy towarzystwo „Jedność” w Raciborzu nie jest czasem towarzystwem socjalistycznym. Szanowną policję możemy zapewnić, iż towarzystwo „Jedność” jest towarzystwem polsko-katolickim, które nie ma politycznych celów, a nie socjalistycznym. Zresztą socjaliści łaski Polaków nie potrzebują, bo ich partya jest dość bogata, aby mogła utrzymywać własny lokal, a nie potrzebuje szukać godzin u „Strzechy”. Na

większe zebrania mają socjaliści raciborscy większe niemieckie lokale, jak „Wilhelmsgarten”, do dyspozycji, a więc i pod tym względem są zabezpieczeni.

Ostrożnie z grzybami!

Wprawdzie w roku bieżącym grzybów będzie bardzo mało z powodu długotrwałej suszy, ale w każdym razie należy zachować ostrożność przed spożywaniem grzybów, gdyż trujące powodują śmierć lub ciężką chorobę. Nie można właściwie stwierdzić na pewno, które grzyby nie są trujące, dlatego zaleca się kupować lub zbierać tylko dobrze znane. Grzyby nieswieże również są szkodliwe, podobnie jak trujące.

Sprzątała stację i dom urzędnika

Żory. Urzędnik kolejowy Han Zyla, oskarżony o sprzeniewierzenie, został przez izbę karną w Raciborzu uwolniony od winy i kary. Sprawa miała się tak: Dyrekcja kolejowa wyznaczyła 12 marek miesięcznie dla posługaczki, która uprzątała lokale stacji. Zamiast posługaczki, zgodził oskarżony służącą, której dopłacać do owych 12 marek 2 marki z własnej kieszeni, za co musiała pełnić także służbę u niego. W tem dopatrzono się sprzeniewierzenia. Oskarżony bronił się przed sądem, iż służąca była głównie zajęta utrzymaniem porządku na stacji, a tylko drobne usługi spełniała u niego, za co jej płacił osobno 2 marki. Sąd uznał go wprawdzie niewinnym sprzeniewierzenia i uwolnił od kary, ale w uzasadnieniu wyroku zaznaczono, iż oskarżony nie postąpił sobie prawidłowo i za mało zna obowiązki urzędnika.

* Mowa i Poniećcach w gminie Rudnik.

Racibórz na targowisku dla bydła.

Czyny dowodzą,

iz cyrk Blumenfelda jest najładniejszym cyrkiem, jaki w Raciborzu kiedykolwiek widziano!

Cyrk Blumenfelda!

Najslawniejsze przedsiębiorstwo Europy przybywa własnym, olbrzymim pociągiem nadzwyczajnym do Raciborza na gościnne występy.

Przewyższa wszystko dotychczasowe!

Blumenfelda stajonia jest znana w całym świecie! Największe popisy w całym świecie, pomiędzy innymi: 22 prawdziwych Arabów, najlepszych skoczków w świecie!

Okazy. Jaka nigdy się nie powtarza!

Każdy powinien ten wspaniały cyrk zwiedzić.

Otwarcie w piątek 18 sierpnia 1911

wieczorem o godz. 8 1/4.

W sobotę 19 sierpnia wieczorem o godz. 8 1/4.

nadzwyczajne przedstawienie.

W niedzielę 20-go sierpnia

2 wielkie przedstawienia.

Po południu o godz. 4 przedstawienie familijne i dla dzieci; dzieci płacą połowę ceny.

Wieczorem o godz. 8 1/4.

główne przedstawienie galowe.

W poniedziałek 21 sierpnia

o godz. 8 1/4 wieczorem

Par force wieczór.

Sprzedaz biletów po znizonych cenach poprzednio w składach cygar pp. **Józefa Heinze**, Nowa ul. 26, **Maxa Schapmiera**, ul. Dworcowa 3, **Henryka Bergera**, przy Ryнку i w **automacie dworcowym**.

Kto chce oszczędzić pieniędzy, niech kupuje u **Aschnera**.

Ponieważ kupuję wszystko za gotówkę i mam wielki obrot, są moje ceny **nadzwyczaj niskie.**

Tylko krótki czas:

Mezkie kamasze z gumą	4.25 mk.
box do sznurowania i z gumą	6.75
damskie kamasze box do sznurowania	5.75
damskie kamasze k. chevreaux do sznurowania	5.75
kamasze dla chłopców	3.90

Wszelkie inne obuwie nadzwyczaj tanio. **Reparacje natychmiast i tanio.**

Max E. Aschner, Racibórz,

największy skład obuwia na miejscu.

RACIBÓRZ • 19 sierpnia 1911 r.

Szczegóły zbrodni

W sprawie zbrodni, dokonanej przez Augusta Długosza na Starej Wsi, dochodzą jeszcze następujące szczegóły. August Długosz mieszkał w zagrodzie starszego swego brata przy Kozielskiej ul., razem z matką, która żyje już na wyłamku. Zatarł w rodzinie powstał wskutek tego, że starszy brat objął zagrodę po rodzicach, czym się czuł młodszy pokrzywdzony. Z tego powodu przychodziło między zwaśnionymi stronami do częstych sportów, a zwłaszcza między Augustem Dl. a jego bratową. W poniedziałek miał nareszcie August Dl. przenieść się na własne mieszkanie, lecz przy przenoszeniu rzeczy przyszło między nim a bratową znowu do kłótni, w toku której pochwycił August Dl. nóż leżący w kuchni na stole i zadał bratowej kilka śmiertelnych ran. Nieszczęśliwa miała jeszcze tylko tyle sił, że wybiegła na podwórze, wołając głośno o pomoc, poczem upadła na ziemię i wyzionęła ducha. Przywołany lekarz zdołał już tylko śmierć stwierdzić.

Po dokonanej zbrodni udał się August Dl. do stodoły i podłożył ogień, który prawie do szczytu zniszczył całą zagrodę. Wkrótce potem zbrodniarza przyaresztowano. Starszy jego brat znajdował się w tym czasie na robocie, a dopiero po powrocie znalazł żonę zamordowaną i swoją zagrodę w gruzach. Przy poprzedniej sekcji zwłok, która się odbyła w obecności mordercy, stwierdzili lekarze, iż zamordowana znajdowała się w stanie błogosławiony.

Czteroletnie dziecko zginęło w płomieniach

W Lasokach*, pow. raciborski, podczas pożaru chałupy, zginęło w płomieniach 4-letnie dziecko pogorzańca, które położyło się spać na poddaszu, z kądem go nie zdołano wyratować.

Pożar w hucie

Z Rybnickiego. W niedzielę wieczorem wybuchł ogień w warsztacie stolarskim huty żelaza „Silesia”. Cały dach został zniszczony.

Wdowa straciła dobytek

W Niedobczycach, pow. rybnicki, spaliła się chałupa wdowy Joanny Paszandy. Płomienie przeniosły się także na sąsiednią stodołę posiadiciela Ochojskiego. Wdowa Paszanda ponosi ciężką stratę, gdyż była tylko nisko zabezpieczoną w ogniołwie**.

Skutki burzy

Wodzisław. We wtorek przeciągały nad Wodzisławiem i okolicą dwie ciężkie burze, połączone z obfitym deszczem i gradobiciem, podczas których zabił piorun posiadicielowi Józefowi Janocie krowę i kozę. W Mszannej*** zburzył piorun do szczytu stodołę.

Kolejny pożar

W Radlinie, pow. rybnicki, spaliła się w poniedziałek zagroda chałupnika Porwoła.

Ratował dzieci, odniósł poważne obrażenia

W Skrzyszowie, pow. rybnicki, podczas burzy uderzył piorun w chałupę zamieszkiwaną przez rodziny Sitki i Grzonki, i wznicił pożar. Przy wynoszeniu dzieci z płonącego budynku odniósł chałupnik Józef Stasiak na głowie i rękach dość poważne obrażenia.

* Najprawdopodobniej mowa o Lasakach w gminie Rudnik.

** Ogniołwką nazywano ubezpieczenie od skutków pożaru. Tak jak dzisiaj, wysokość odszkodowania była uzależniona od wysokości składki.

*** Obecnie obowiązująca pisownia to Mszana. Miejscowość leży w powiecie wodzisławskim.

Starosta już wie czego oczekuje po Polskim Ładzie

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) jako operator rządowego programu Polski Ład ogłosił nabór wniosków o dofinansowanie dla jednostek samorządu terytorialnego do zadań inwestycyjnych. Zgodnie z regulaminem naboru, wnioskodawca może złożyć maksymalnie trzy wnioski o dofinansowanie. Powiat Raciborski zdecydował się starać o pieniądze na: remonty dróg, przebudowę zamkowej ślodowni i eko-inwestycje w szkołach, MDK-u i siedzibie PZD.

Oto szczegóły wniosków złożonych przez samorząd powiatowy.

1) Rozbudowa i przebudowa odcinków dróg powiatowych na terenie powiatu raciborskiego.

Zadanie obejmuje wykonanie dokumentacji projektowych i robót budowlanych dla odcinków dróg powiatowych o numerach:

3503S – odcinek pomiędzy Modzurowem a skrzyżowaniem z DP 3547S ,

3505S – od DW 416 w Piotrowicach Wielkich do DW 916 w Lekartowie,

3507S – droga od końca terenu zabudowanego w Tworkowie do Osady Wydale,

3509S – od skrzyżowania z DW 421 do miejscowości Turze,

3511S – droga od DK 45 do przejścia drogowego na granicy państwa Krzyżanowice – Owsiszczce,

3527S – od przejazdu kolejowego w Wojnowicach do DW 916,

3520S – odcinek od DK 45 do miejscowości Ponięćce,

3530S – od skrzyżowania z DP 3529S w kierunku Bojanowa,

3534S – od skrzyżowania z ul. Główną (boczną) w Budziskach do rejonu parkingu przy przedsiębiorstwie Rafamet,

3536S – od końca zabudowań miejscowości Górki Śląskie w kierunku drogi wojewódzkiej nr 919,

3540S – od DW 935 do granicy miasta Raciborza oraz do końca zakresu projektu przebudowy drogi w m. Kobyła oraz ul. Wolności od granicy z m. Kobyła do skrzyżowania z ul. Długą w Łańcach,

3548S – ul. Wiejska w Raciborzu na odcinku od działki nr 59 do drogi wojewódzkiej nr 416, 3538S – odcinek od DP 3540S w kierunku m. Pstrążna.

Planowane są do przebudowy odcinki o łącznej dł. 24,50 km. Przewidywany okres realizacji inwestycji to lata 2021 – 2024 r, a jej wartość – 71 500 000 zł.

2) Adaptacja budynku Ślodowni i modernizacja Domu Książęcego na centrum turystyczno-historyczne z ekspozycją multimedialną na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

Wykonanie dokumentacji projektowej i robót budowlanych oraz zakup wyposażenia w celu adaptacji i zaaranżowania pomieszczeń piwnicy, parteru, I, II piętra i poddasza Ślodowni oraz modernizacja z aranżacją wewnątrz Domu

Książęcego. Nowoczesne multimedialne wystawy muzealne i przestrzeń warsztatowa prezentowałyby historię ziemi raciborskiej. Sale warsztatowe i komnaty tematyczne z zapleczem gastronomicznym uzupełniłyby ofertę, w celu spopularyzowania, wyeksponowania i ożywienia zamku. Przewidywany okres realizacji inwestycji to lata 2021 – 2024 r.; jej wartość: 19 800 000 mln zł.

3) Poprawa efektywności energetycznej budynków powiatu raciborskiego wraz z ich modernizacją i zabudową paneli fotowoltaicznych.

Wykonanie robót budowlanych w budynkach Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1, Młodzieżowego Domu Kultury, Zespołu Szkół Specjalnych i Powiatowego Zarządu Dróg na terenie Raciborza. Przewidywany okres realizacji inwestycji to lata 2021 – 2023 r., a jej wartość – 4 712 000 zł.

(oprac. m)

I LIGA (PZPN)			
III kolejka (12/15.08.2021)			
Korona Kielce	–	GKS Jastrzębie	2:1 (2:1)
GKS Tychy	–	Miedź Legnica	0:3 (0:0)
GKS Katowice	–	Podbeskidzie B-B	2:2 (1:2)
Odra Opole	–	Sandecja Nowy Sącz	1:2 (1:0)
Resovia Rzeszów	–	Skra Częstochowa	0:1 (0:0)
Górniki Polkowice	–	Zagłębie Sosnowiec	2:4 (2:2)
Stomil Olsztyn	–	Arka Gdynia	0:1 (0:0)
Widzew Łódź	–	Chrobry Głogów	2:0 (1:0)
Puszcza Niepołomice	–	ŁKS Łódź	0:2 (0:0)

TABELA			
1. Miedź Legnica	3	9	8:1
2. Widzew Łódź	3	9	7:1
3. Korona Kielce	3	9	7:2
4. ŁKS Łódź	3	7	6:3
5. Chrobry Głogów	3	6	4:3
6. Sandecja Nowy Sącz	3	6	4:4
7. Zagłębie Sosnowiec	3	4	6:5
8. Resovia Rzeszów	3	4	3:3
9. Arka Gdynia	3	4	2:3
10. Odra Opole	3	3	5:6
11. Skra Częstochowa	3	3	3:5
11. Puszcza Niepołomice	3	3	3:5
13. GKS Jastrzębie	3	3	2:4
14. GKS Katowice	3	2	4:5
15. Podbeskidzie Bielsko-Biała	3	2	3:6
16. Górnik Polkowice	3	1	3:7
17. GKS Tychy	3	1	1:5
18. Stomil Olsztyn	3	0	1:4

IV kolejka (17/19.08.2021)			
Miedź Legnica	–	Skra Częstochowa	(wt 18:00), Resovia Rzeszów – Puszcza Niepołomice (wt 18:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała – GKS Tychy (wt 20:30), ŁKS Łódź – GKS Jastrzębie (śr 18:00), Stomil Olsztyn – Korona Kielce (śr 18:00), Arka Gdynia – Widzew Łódź (śr 20:30), Odra Opole – Zagłębie Sosnowiec (cz 18:00), Górnik Polkowice – Chrobry Głogów (cz 18:00), GKS Katowice – Sandecja Nowy Sącz (cz 20:30).

V kolejka (20/23.08.2021)			
Puszcza Niepołomice	–	Miedź Legnica	(pt 18:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Skra Częstochowa (pt 20:30), GKS Jastrzębie – Resovia Rzeszów (sb 12:40), Korona Kielce – ŁKS Łódź (sb 18:00), Widzew Łódź – Stomil Olsztyn (sb 20:30), GKS Katowice – Zagłębie Sosnowiec (nd 12:40), Górnik Polkowice – Arka Gdynia (nd 15:00), GKS Tychy – Sandecja Nowy Sącz (nd 18:00), Odra Opole – Chrobry Głogów (pn 18:00).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
II kolejka (13/14.08.2021)			
Odra Wodzisław Śl.	–	Miedź Legnica II	1:3 (1:0)
Pawłowice	–	Karkonosze Jelenia Góra	3:1 (2:0)
Gwarek Tarnowskie Góry	–	Stal Brzeg	2:1 (1:0)
MKS Kluczbork	–	Górniki Zabrze II	2:1 (1:0)
Warta Gorzów Wlkp.	–	Polonia Bytom	0:2 (0:0)
Śleza Wrocław	–	Carina Gubin	6:0 (2:0)
Piast Żmigród	–	Rekord Bielsko-Biała	0:1 (0:0)
Lechia Zielona Góra	–	Zagłębie Lubin II	2:4 (1:0)
Foto-Higiena Gać	–	LKS Goczałkowice	0:1 (0:0)

TABELA			
1. LKS Goczałkowice	2	6	4:0
2. Gwarek Tarnowskie Góry	2	6	4:2
3. Rekord Bielsko-Biała	2	6	3:1
4. Miedź Legnica II	2	4	5:3
5. Pniówek Pawłowice	2	4	4:2
6. Polonia Bytom	2	4	4:2
7. MKS Kluczbork	2	4	3:2
8. Śleza Wrocław	2	3	6:3
9. Zagłębie Lubin II	2	3	5:4
10. Stal Brzeg	2	3	3:3
11. Foto-Higiena Gać	2	3	1:1
12. Górnik Zabrze II	2	1	2:3
13. Piast Żmigród	2	1	1:2
14. Odra Wodzisław Śląski	2	1	2:4
15. Carina Gubin	2	1	1:7
16. Lechia Zielona Góra	2	0	3:6
17. Karkonosze Jelenia Góra	2	0	2:5
18. Warta Gorzów Wlkp.	2	0	0:3

III kolejka (18.08.2021)			
Rekord Bielsko-Biała	–	Lechia Zielona Góra	(śr 16:30), Warta Gorzów Wlkp. – Odra Wodzisław Śląski (śr 17:00), Górnik Zabrze II – Śleza Wrocław (śr 17:00), Zagłębie Lubin II – Gwarek Tarnowskie Góry (śr 17:00), Miedź Legnica II – Piast Żmigród (śr 17:00), Carina Gubin – Foto-Higiena Byskawica Gać (śr 17:00), Stal Brzeg – Pniówek Pawłowice (śr 17:30), LKS Goczałkowice – Polonia Bytom (śr 18:00), Karkonosze Jelenia Góra – MKS Kluczbork (śr 19:00).

IV kolejka (21/22.08.2021)			
Miedź Legnica II	–	Warta Gorzów Wlkp.	(sb 12:00), Odra Wodzisław Śląski – LKS Goczałkowice (sb 17:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Rekord Bielsko-Biała (sb 17:00), Carina Gubin – Polonia Bytom (sb 17:00), Śleza Wrocław – Karkonosze Jelenia Góra (sb 17:00), Piast Żmigród – Lechia Zielona Góra (sb 17:00), Foto-Higiena Byskawica Gać – Górnik Zabrze II (nd 14:00), Pniówek Pawłowice – Zagłębie Lubin II (nd 16:00), MKS Kluczbork – Stal Brzeg (nd 17:00).

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
I kolejka (14/15.08.2021)			
Rogów	–	Bętsznica	1:0 (0:0)
Lyski	–	Grzegorzowice	2:4 (1:3)
Rudy	–	Zawada Książęca	0:0
Chatulpi	–	Nowa Wieś	0:4 (0:3)
Nieboćzowy	–	Studzienka	1:2 (1:2)
Pawłów	–	Pietrowice Wielkie	0:0
Kobyła	–	Syrnia	2:2 (1:0)
Kornowac	–	Czyżowice	0:4 (0:2)

TABELA			
1. Czyżowice	1	3	4:0
1. Nowa Wieś	1	3	4:0
3. Grzegorzowice	1	3	4:2
4. Studzienka	1	3	2:1
5. Rogów	1	3	1:0
6. Syrnia	1	1	2:2
6. Kobyła	1	1	2:2
8. Pawłów	1	1	0:0
8. Pietrowice Wielkie	1	1	0:0
8. Rudy	1	1	0:0
8. Zawada Książęca	1	1	0:0
12. Nieboćzowy	1	0	1:2
13. Bętsznica	1	0	0:1
14. Lyski	1	0	2:4
15. Kornowac	1	0	0:4
15. Chatulpi	1	0	0:4

II kolejka (21/22.08.2021)			
Grzegorzowice	–	Nieboćzowy	(sb 15:30), Czyżowice – Kobyła (sb 16:00), Bętsznica – Kornowac (sb 17:00), Syrnia – Studzienka (sb 17:00), Pietrowice Wielkie – Rogów (sb 17:00), Chatulpi – Pawłów (sb 17:00), Zawada Książęca – Nowa Wieś (nd 15:00), Lyski – Rudy (nd 16:00).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RYBNIK)			
ZAPOWIEDZI Mecze 1 rundy (17/18.08.2021)			
Dębieńsko	–	Forteca Świerklany	(wt 18:00), Gotartowice – Ochojec (śr 18:00), Rydułtowy – Decor Bełk (śr 18:00), Rowień – Kleszczów (śr 18:00), Rymer Rybnik – Jedność Jejkowice (śr 18:00), Boguszowice – Płomień Polomia (śr 18:00), Marklowice – ROW Rybnik (śr 18:00), Krostosowice – Jastrzębie II (śr 18:00), Granica Ruptawa – Gwiazda Skrzyszów (śr 18:00), Radziejów-Popielów – Pierwszy Chwałowice (śr 18:00), Wolny los: Odra Wodzisław Śląski, Unia Książenice, Czerwionka, Czuchów, Skrbęsko i Gaszowice.

IV LIGA (ŚLAŃSKI ZPN - GRUPA 2)			
I kolejka (14.08.2021)			
Unia Turza Śląska	–	Unia Książenice	3:2 (0:1)
Decor Bełk	–	Orzeł Łękawica	5:1 (2:0)
ROW Rybnik	–	GKS Tychy II	1:3 (0:1)
Piast Gliwice II	–	Kuźnia Ustroń	3:1 (1:1)
LKS Bestwina	–	Spójnia Landek	1:2 (0:1)
LKS Czaniec	–	Podbeskidzie B-B II	2:0 (2:0)
Góral Żywiec	–	Czechowice-Dziedzice	0:1 (0:1)
Drzewiarz Jasienica	–	Czarni Gorzyce	(mecz przełożony na 01.09.2021, śr 17:30)

TABELA			
1. Decor Bełk	1	3	5:1
2. GKS Tychy II	1	3	3:1
2. Piast Gliwice II	1	3	3:1
4. LKS Czaniec	1	3	2:0
5. Unia Turza Śląska	1	3	3:2
6. Spójnia Landek	1	3	2:1
7. Czechowice-Dziedzice	1	3	1:0
8. Czarni Gorzyce	0	0	0:0
8. Drzewiarz Jasienica	0	0	0:0
10. Unia Książenice	1	0	2:3
11. LKS Bestwina	1	0	1:2
12. Czarni-Góral Żywiec	1	0	0:1
13. ROW Rybnik	1	0	1:3
13. Kuźnia Ustroń	1	0	1:3
15. Podbeskidzie B-B II	1	0	0:2
16. Orzeł Łękawica	1	0	1:5

II kolejka (21/22.08.2021)			
Czechowice-Dziedzice	–	Unia Turza Śląska	(sb 11:00), GKS Tychy II – Czarni-Góral Żywiec (sb 11:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Piast Gliwice II (sb 11:00), Spójnia Landek – Unia Książenice (sb 15:00), LKS Bestwina – Decor Bełk (sb 17:00), Drzewiarz Jasienica – Kuźnia Ustroń (sb 17:00), Orzeł Łękawica – LKS Czaniec (nd 11:00), ROW Rybnik – Czarni Gorzyce (nd 17:00).

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
I kolejka (14/15.08.2021)			
Radlin	–	Żory	4:0 (1:0)
Gaszowice	–	Bełk II	1:2 (0:0)
Mszana	–	Marklowice	1:1 (0:0)
Kokoszycy	–	Stanowice	2:2 (2:1)
Baranowice	–	Boguszowice	0:1 (0:0)
Radziejów-Popielów	–	Rydułtowy	3:3 (2:1)
Czerwionka	–	Łaziska	0:2 (0:2)
Orzepowice	–	Ochojec	4:1 (3:1)
Jankowice	–	Niewiadom	0:2 (0:1)

TABELA			
1. Radlin	1	3	4:0
2. Orzepowice	1	3	4:1
3. Łaziska	1	3	2:0
3. Niewiadom	1	3	2:0
5. Bełk II	1	3	2:1
6. Boguszowice	1	3	1:0
7. Rydułtowy	1	1	3:3
7. Radziejów-Popielów	1	1	3:3
9. Stanowice	1	1	2:2
9. Kokoszycy	1	1	2:2
11. Marklowice	1	1	1:1
11. Mszana	1	1	1:1
13. Gaszowice	1	0	1:2
14. Baranowice	1	0	0:1
15. Jankowice	1	0	0:2
15. Czerwionka	1	0	0:2
17. Ochojec	1	0	1:4
18. Żory	1	0	0:4

II kolejka (21/22.08.2021)			
Gaszowice	–	Orzepowice	(sb 15:00), Marklowice – Radziejów-Popielów (sb 17:00), Ochojec – Baranowice (sb 17:00), Rydułtowy – Kokoszycy (sb 17:00), Boguszowice – Czerwionka (sb 17:00), Niewiadom – Radlin (sb 17:00), Bełk II – Żory (nd 17:00), Stanowice – Jankowice (nd 17:00), Łaziska – Mszana (nd 17:00).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
ZAPOWIEDZI Mecze 2 rundy (18.08.2021)			
Studzienka	–	Raszczyce	(śr 17:30), Bętsznica – Unia Turza Śląska (śr 17:30), Rogów – Nędza (śr 17:30), Kobyła – Naprzód Borucin (śr 17:30), Unia Racibórz – Silesia Lubomia (śr 17:30), Krzanowice – Tworków (śr 17:30), Krzyżanowice – Czarni Gorzyce (śr 17:30), Czyżowice – Zameczek Czernica (śr 17:30).

AUTOPROMOCJA

POKAŻ, ŻE NAS LUBISZ!

Dodaj nas do swoich ulubionych stron na facebook'u!

facebook

www.facebook.com/nowiny

KLASA OKRĘGOWA (ŚLAŃSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)			
I kolejka (14/15.08.2021)			
Krzanowice	–	Tworków	1:3 (1:3)
Raszczyce	–	Naprzód Borucin	2:4 (0:2)
Rymer Rybnik	–	Krzyżanowice	0:1 (0:0)
Unia Racibórz	–	Płomień Polomia	4:2 (2:1)
Zameczek Czernica	–	Silesia Lubomia	4:1 (1:1)
Jedność Jejkowice	–	Gwiazda Skrzyszów	2:1 (2:1)
Ruptawa	–	Pierwszy Chwałowice	1:1 (0:0)
Nędza	–	Forteca Świerklany	0:2 (0:0)
Jastrzębie II	–	paauza	

TABELA			
1. Zameczek Czernica	1	3	4:1
2. Unia Racibórz	1	3	4:2
2. Naprzód Borucin	1	3	4:2
4. Tworków	1	3	3:1
5. Forteca Świerklany	1	3	2:0
6. Jedność Jejkowice	1	3	2:1
7. Krzyżanowice	1	3	1:0
8. Pierwszy Chwałowice	1	1	1:1
8. Granica Ruptawa	1	1	1:1
10. Jastrzębie II	0	0	0:0
11. Gwiazda Skrzyszów	1	0	1:2
12. Rymer Rybnik	1	0	0:1
13. Raszczyce	1	0	2:4
13. Płomień Polomia	1	0	2:4
15. Krzanowice	1	0	1:3
16. Nędza	1	0	0:2
17. Silesia Lubomia	1	0	1:4

II kolejka (21/22.08.2021)

Pierwszy Chwałowiec – Jedność Jejkowice (sb 13:00), Gwiazda Skrzyszów – Rymer Rybnik (sb 17:00), Raszczycze – Silesia Lubomia (sb 17:00), Forteca Świerklany – Granica Ruptawa (sb 17:00), Jastrzębie II – Krzanowice (nd 11:00), Naprzód Borucin – Unia Racibórz (nd 15:00), Krzyżanowice – Zameczek Czerlica (nd 17:00), Twórków – Nędza (nd 17:00), Płomień Polomia – pauza.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• **SKUP AUT Racibórz, 664-087-328.**
Dojazd do klienta. Gotówka od ręki.
Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie.
Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka na sam dowód osobisty, bez zdolności, z dojazdem. tel. 500-853-100.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie. Racibórz, 8 piętro, po remoncie, 71 mkw. Dodatkowo balkon 6 mkw. tel. 788-722-607.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie, 38 m kw., Racibórz, ul. Opawska, tel. 518-685-353 (po godz. 15.00).

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Praca dla spawacza TIG/ślusarza do stali nierdzewnej w Pietrowicach Wielkich. Kontakt: tel. 600-937-925.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831

POSZUKUJĘ PRACY

• **Szczęść Boże. Praca na parafii. Czyszczenie kościoła, plewienie oraz pielęgnacja i wystrój ołtarza. Bóg zapłać. Helenal, tel. 601-160-324.**

RÓŻNE

• Szukam do odebrania darmowego złomu. Dojeżdżam gratis i zostawiam po sobie porządek. tel. 502-462-368.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129C. Tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarckich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Wywóz gruzu, prace porządkowe, przeprowadzki, drobne rozbiórki i wyburzenia, ścinanie drzewek, tanie pomniki, 536-797-328

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmier, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A

47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud.– 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej



Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m²
+ piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, kondygnacja minus 1
– 283,75m²

PRACA w Niemczech i Austrii

Certyfikat nr 1634/18

POSZUKUJEMY: **Ślusarzy, monterów fasad**

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Kontakt: 32 417 31 70
e-mail: pientka_raciborz@wp.pl

Pientka
Monteurs auf Zeit

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ (CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:

hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.pl

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

Brax'Jon

Otwarcie w nowej odsłonie

Nowy czas, nowe menu, nowe wnętrze.

Przekonaj się sam

Racibórz, Rynek 13

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI :

- Kompleksowa diagnostyka USG**
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej
- Poradnia urologiczna**
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog
- Poradnia internistyczna**
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia ginekologiczno-położnicza**
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
- Poradnia chirurgiczna**
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej
- Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med**
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58
- Poradnia neurologiczna**
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii
- Poradnia zdrowia psychicznego**
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii
- Poradnia otolaryngologiczna**
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
- Poradnia ortopedyczna**
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii
- Poradnia dietetyczna**
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny
- Poradnia kardiologiczna**
dr n. med. Karolina Maciot-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne, UKG (USG serca), Holter EKG
- Szpitalny punkt pobrania krwi**
tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649
- Gabinet psychologiczny**
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych
- Poradnia nefrologiczna**
- Poradnia chorób metabolicznych**
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

ul. Jana Kasprowicza 1
47-400 Racibórz

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



